

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

WYDAWANE PRZEZ

ZWIĄZEK BIBLIOTEKARZY i ARCHIWISTÓW POLSKICH
oraz BIBLIOTEKĘ PUBLICZNAJĄ m. st. WARSZAWY
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA OŚWIATY

Rocznik XIV. Nr. 1-2.

Styczeń-Luty 1947 r.

KSIĄŻKA W UNESCO

U(nited N(ations) E(ducational), S(cientific), C(ultural) O rganization). (Organizacja Narodów Zjednoczonych dla spraw Wychowania, Nauki, Kultury) powstała w dniu 16 listopada 1945 roku na mocy konwencji podpisanej w Londynie przez przedstawicieli 44 państw. Celem jej jest przeprowadzenie współdziałania narodów w dążeniu do pokoju i bezpieczeństwa oraz do podniesienia poziomu dobrobytu i pomyślności powszechnej za pomocą wychowywania i kształcenia mas, jakoteż krzewienia wiedzy i kultury. Ma ona przeciwdziałać fałszywym ideologiom głoszącym nierówność ras i narodów, wypracować metody wzajemnego poznawania się i zrozumienia pomiędzy różnymi grupami ludzi, stać na straży poszanowania jednostki i jej praw do swobodnego rozwoju. Członkami organizacji mogą być wszystkie państwa wchodzące w skład ONZ oraz inne, jeżeli będą przyjęte większością 2/3 głosów przez Konferencję Generalną jako organ naczelny. Konferencja Generalna składa się z delegacji poszczególnych państw. Każda delegacja dysponuje jednym głosem. Konferencja zbiera się raz do roku w kraju wyznaczonym na ten cel przez konferencję poprzednią. Bieżący zarząd organizacji sprawuje Wydział Wykonawczy, składający się z 18 członków reprezentujących różne kraje pod przewodnictwem prezesa Konferencji urzędującego ex officio. Aparat wykonawczy stanowi Sekretariat, na czele którego stoi dyrektor mianowany przez Konferencję na wniosek Wydziału Wykonawczego. W poszczególnych krajach mają powstać ośrodki miejscowe, które reprezentowałyby UNESCO na swoim terenie i odwrotnie, centralizowałyby prace wszelkich organizacji i instytucji danego kraju przeznaczone na forum międzynarodowe.

Wypada przypomnieć tutaj aż nadto banalną prawdę, że pomimo rozszerzenia prawie do

nieskończoności pojęcia dokumentu w myśl nowoczesnych poglądów na metody pracy naukowej i działalności praktycznej, podstawowym narzędziem WYCHOWANIA, NAUKI i KULTURY pozostają produkty materializacji GRAFICZNEJ, a zatem druki, mapy i plany ryciny, nuty, zwłaszcza książki i czasopisma. Wynika stąd, że zainteresowanie książką i czasopismem stanowić musi we wszystkich działach pracy UNESCO jeden z punktów najistotniejszych. Następstwem znowu tego jest fakt, że zamierzenia, projekty, wytyczne realizacji dotyczące spraw książki i czasopisma rozważane są lub przynajmniej wzmiankowane na każdej niemal stronie programów, sprawozdań, protokółów, komunikatów bez względu na przedmiot tych dokumentów. Ułatwia to i utrudnia zarazem zadanie sprawozdawcy. Ułatwia — bo daje wielką obfitość materiału ujmowanego z różnych punktów widzenia, utrudnia, ponieważ pragnąc uniknąć zaciemniających obraz ogólny i gotowych znużyć czytelnika powtórzeń — trzeba się starać uzyskać przekrój poprzez całą masę materiału bez względu na klasyfikację zastosowaną w UNESCO, z punktu widzenia cech i aspektów samej książki, nie zaś takich czy innych zadań tej organizacji. Oprócz tego wyodrębniona jest w programie grupa pt. BIBLIOTEKI I MUZEA, a w niej podgrupa: publikacje.

Równocześnie z powołaniem do życia UNESCO ustanowiono Komisję Przygotowawczą, której zalecono podjęcie wszystkich czynności organizacyjnych i doprowadzenie do skutku pierwszej Konferencji Generalnej w Paryżu w okresie od 19.XI. do 10.XII. 1946 r. Komisja ta opracowała m.in. szczegółowy obszernie umotywowany program przyszłej działalności ogłoszony drukiem, który stanowił podstawę rozpraw Konferencji. Do projektowanych tam zadań, zgrupowanych w trzech kategoriach: najpilniejszych

—znajdujących się już w toku; wymagających podjęcia w roku bieżącym i wreszcie nadających się do odłożenia na później, przybyły liczne projekty i wnioski zgłoszone już po wydrukowaniu programu oraz wpływające podczas obrad. Ponieważ oficjalny protokół Konferencji nie jest jeszcze gotowy, sprawozdanie niniejsze opiera się nade wszystko na owym programie Komisji Przygotowawczej, uzupełnione, o ile to było możliwe, wynikami dyskusji i uchwał Konferencji, które udało się zebrać w nadmiernie obfitym i rozproszonym materiale dokumentacji prowizorycznej dostarczonej delegatom podczas obrad.

Za jedno z zadań najpilniejszych uznano WALKĘ Z ANALFABETYZMEM i stworzenie planu wykształcenia elementarnego dla krajów, w którym istnieją braki pod tym względem. Słusznie zatem wysunięto na czoło poczynań UNESCO ten podstawowy warunek wszelkiej akcji w dziedzinie kultury, jakim jest umiejętność czytania i pisania. pierwszy krok przygotowujący recepcję słowa drukowanego.

Postanowiono kontynuować akcję Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej i Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych w sprawie rewizji PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH zwłaszcza w dziale historii i dążenia do usunięcia z nich fałszów dyktowanych przez egoizm narodowy i szowinizm, przeciwdziałających porozumieniu pomiędzy narodami.

Zastanawiano się nad sposobami usunięcia PRZESZKÓD W SWOBODNYM KRAŻENIU wszelakich dokumentów, jak prasa codzienna i czasopisma, książki, audycje radiowe, filmy itp. Przeszkody te stanowią: reglamentacja wwozu i wywozu, przepisy dewizowe, cenzura, taryfy celne, restrykcje natury handlowej itd.

Radzono nad środkami unifikacji PRAWA WŁASNOŚCI LITERACKIEJ, NAUKOWEJ i ARTYSTYCZNEJ i znowelizowania go w celu eliminacji przepisów utrudniających rozchodzenie się dzieł, z zastrzeżeniem jak najdalej pousuniętej dbałości o interesy autorów.

W zakresie BADAŃ KSIĘGOZNAWCZYCH wysunięto zagadnienia dotyczące produkcji wydawniczej w ogóle, począwszy od warunków wytwarzania papieru (gatunek, format, trwałość) oraz organizacji handlu nim z uwzględnieniem równomiernego rozprowadzenia tego artykułu na wszystkie kraje, przechodząc dalej do właściwości wykonania drukarskiego, do cech budowy książki, do systemu jej rozpowszechnienia, wreszcie do spraw czytelnictwa. Szczególną uwagę zamierza poświęcić UNESCO nowym metodom produkcji dokumentów graficznych najpierw jako środkiem utrwalenia unikatów (rękopisy!) lub dzieł rzadkich i cennych, a następnie jako namiastce druku pozwalającej

sporządzać nawet bardzo nieznaczne ilości egzemplarzy po przystępnej cenie.

Szerokie plany żywi UNESCO co do podejmowania PUBLIKACJI WŁASNYCH związanych ze wszystkimi działami swej pracy. Wymieniane były tutaj jako pilne tematy następujące: tom poświęcony nauczaniu elementarnejmu jako program działania dla UNESCO; Międzynarodowy Rocznik Wychowania; wydawnictwo biuletynu albo czasopisma międzynarodowego poświęconego sprawom wychowania; ogłaszanie referatów, studiów specjalnych i biuletynu w zakresie zagadnień dotyczących organów informowania mas i środków ich działania; prowadzenie wykazów książek poleconych do tłumaczenia na inne języki oraz list tłumaczy w połączeniu z informacjami dotyczącymi dzieł, autorów i tłumaczy; opublikowanie *Antologii cierpienia i oporu*; wydawanie *Rocznika Nauk Społecznych*; oraz bibliografii i przeglądów analitycznych w tym zakresie; podjęcie studiów przygotowawczych do wydania *Historii ekonomiczno-społecznej drugiej wojny światowej*; współdziałanie w opublikowaniu przez Międzynarodowy Instytut Filozofii bibliografii tej gałęzi wiedzy; wydawanie przeglądów analitycznych z zakresu językoznawstwa, archeologii, historii, literatury i sztuki; opublikowanie antologii literatury światowej i in.

Najgłębsze jednak i najbardziej wszechstronne zainteresowania książką jako taką były ześrodkowane nade wszystko w podkomisji BIBLIOTEK I MUZEÓW stanowiącej jeden z organów Komisji Programowej. W odniesieniu do bibliotek ujawniło się dążenie do spotęgowania czynnika dynamicznego w myśl wskazań dokumentacji nowoczesnej, drogą jak najbardziej pousuniętego uruchomienia książki i wzmoczenia wszelkimi środkami jej wykorzystania. I tutaj były dyskutowane zastosowania nowych procesów reprodukcji graficznej, wzmiankowane już powyżej. Duże znaczenie przywiązuje UNESCO do spraw międzynarodowej wymiany wydawnictw oraz dokumentacji i informacji, jak również do wypożyczeń międzybibliotecznych. Projektowane jest stworzenie Światowego Ośrodka Bibliografii i Bibliotek, jakkolwiek można by się obawiać na tym terenie dublowania roli Międzynarodowego Instytutu Dokumentacji. Ujawnione też zostały starania o popieranie we wszystkich krajach periodycznej rejestracji produkcji wydawniczej. Wysunięto potrzebę opracowania bibliografii za okres drugiej wojny światowej, kontynuowania publikacji *Index Translationum*, prowadzonej do wojny przez Instytut International de Cooperation Intellectuelle; omawiano sprawy związane z wymianą bibliotekarzy, która przed wojną utknęła na martwym punkcie,

Tak wyglądają projekty zawarte w programie prac, opublikowanym przez Komisję Przygotowawczą. Podkomisja, której zostały przedłożone, przestudiowała je starannie—jak stwierdza sama w sprawozdaniu ułożonym przez p. Cain, Dyrektora Bibliothéque National w Paryżu — i akceptuje je w całości, stwierdzając jednak, że zagadnienia książki i bibliotek, podobnie jak archiwów i muzeów, mają znaczenie podstawowe dla wszystkich działów pracy UNESCO i nie powinny być wobec tego zamykane w ramach jednej tylko sekcji, zwłaszcza pod względem budżetowym. Podkomisja wysuwa na pierwszy plan sprawę odszkodowań i odbudowy zbiorów zniszczonych czy zagrabionych podczas wojny. UNESCO powinno inicjować akcję odbudowy oraz koordynować wysiłki rządów i organizacji w tym kierunku. Należy rozpocząć od zestawienia inwentarza zniszczeń i strat, otoczyć opieką obiekty zagrożone, sporządzać odpowiednie plany z załączeniem wykazów liczbowych i reprodukcji, przy czym akcja rozpoczęta obecnie powinna zachować charakter stały, gdyż wojna nie jest jedynym rodzajem niebezpieczeństw zagrażających zbiorom. Podkomisja wzywa Komitet wykonawczy do przyznania specjalnych kredytów na ten cel, rządy zaś, instytucje i organizacje oraz osoby prywatne — do przyznawania subwencji i składania ofiar.

W stosunku do bibliotek powszechnych podkomisja zaleca UNESCO jak najżywsze popieranie tworzenia wszelkich ich typów, otaczanie ich opieką i udzielanie pomocy w uruchamianiu i uprzystępnianiu zbiorów; inicjowanie konferencji bibliotekarzy; urządzenie odpowiednich wystaw popularyzujących biblioteki, ich zadania itp.

W dalszym ciągu omawiano wzmiankowane już problemy: usunięcia przeszkód w swobodnym obiegu materiałów dokumentacyjnych; znowelizowania przepisów o prawie autorskim;

powołania do życia ośrodków wymiany publikacji i wypożyczeń bibliotecznych jak również instytutów centralizujących gromadzenie i wymianę informacji i dokumentacji; ujednostajnienie metod pracy ze specjalnym uwzględnieniem bibliografii, klasyfikacji, katalogowania, statystyki, regulaminów, systemów wypożyczenia, służby informacyjnej itp.; zrealizowania stałej wymiany personelu bibliotecznego i to zarówno wykwalifikowanych już fachowców, jak adeptów zawodu na różnych poziomach; studiowania nowych procesów reprodukcji graficznej i dopomagania w ich rozpowszechnianiu. W zakończeniu podkomisja podkreśla raz jeszcze z całym naciskiem, że sumy preliminowane w budżecie UNESCO na cele akcji biblioteczno-archiwalno-muzealnej nie odpowiadają w żadnej mierze istniejącym na tym polu potrzebom.

Staralem się przedstawić jak najsumienniejsze, choć szkicowo planowanie UNESCO w stosunku do książki i bibliotek. Widzimy, że program, który zresztą posuwa się śladami Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej przy Lidze Narodów, jest i w tym zakresie bardzo — ma się ochotę powiedzieć: za bardzo — wszechstronny i rozległy. Inicjatorzy lękali się najwyraźniej zarzutu, że to i owo zostało pominięte. Co do warunków realizacji, starano się przewyciężyć czy chociażby osłabić następujące się wątpliwości drogą rozbicia zamierzeń na najpilniejsze, pilne i nie pilne, jak już wspomniałem powyżej. Przekonamy się zresztą niezadługo, czy ów ewolucyjny humanizm głoszony przez pierwszego dyrektora, którym został wybrany przyrodnik i filozof Julian Huxley, stanowiąc w jego ręku siłą twórczą, pokonywając wszelkie trudności. Najbliższa konfrontacja realizacji z planami będzie dokonana na drugiej konferencji w Meksyku pod koniec bieżącego roku.

Jan Muszkowski.

B-KI ŚWIETLICOWE W RAMACH OGÓLNEJ POLITYKI BIBLIOTECZNEJ

Wprowadzenie dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, to moment niesłychanie ważny nie tylko w dziejach rozwoju naszego bibliotekarstwa, ale także w całokształcie życia kulturalnego naszego Narodu.

Dotychczasowa polityka w dziedzinie bibliotecznej nie miała stałego kośćca jednolitości poczyną. Wszystkie dotychczasowe posunięcia po prostu z logicznego biegu następujących po sobie przyczyn i skutków musiały mieć charakter pewnej przypadkowości, brak skoordynowanych i powiązanych w jed-

ną logiczną całość poczyną organizacyjnych musiał bezwzględnie odbić się na całokształcie rozwoju bibliotek i czytelnictwa. Nie mogły tego usunąć wysiłki ludzi dobrej woli i wielkiej wiedzy fachowej, którzy musieli walczyć o każdą bibliotekę, o jej podstawy finansowe, zapewniające należyty rozwój ośrodkom czytelnictwa. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach akcja biblioteczna nie tylko, nie nosiła jednolitego charakteru, ale odwrotnie miała wszystkie cechy rozproszkowania. Biblioteki powstawały, następnie upadały, księgozbiory ginęły, albo powoli prze-

stawały pracować nie z braku czytelników a raczej z braku odpowiedniej struktury organizacyjnej, która dawała bibliotekom odpowiednią opiekę i nadzór. Wystarczy przejrzeć VII i XII tom Nauki Polskiej i zbadać spisy bibliotek naukowych podanych przez Stefana Dembego, aby ze smutkiem stwierdzić, że cały szereg bibliotek bardzo wartościowych i cennych ze względu na ich specjalny charakter, wiodło żywot efemeryd. Nie lepiej przedstawiała się sprawa w dziedzinie bibliotekarstwa oświatowego, gdzie wobec niedostatecznej ilości bibliotek publicznych inicjatywę brały w swoje ręce różne towarzystwa, instytucje i związki, które nie umiały lub nie mogły należycie podołać wymaganiom życia. Naturalnie nie mówię tego pod adresem dawnej „Miejskiej Szkolnej” lub „Towarzystwa Czytelni Ludowych”, chodzi mi raczej o cały szereg drobnych towarzystw, które za punkt honoru miały stworzenie biblioteki, lecz nie posiadając potrzebnych funduszy tworzyły szereg drobnych księgozbiorów, nie przekraczających przeważnie 200 tomów, nic więc dziwnego, że takie drobne biblioteczki nie mogły być aktywne.

Zdawałoby się, że ten okres na szczęście minął, że obecnie dzięki ustawie bibliotecznej sprawa ta została należycie rozwiązana. Ale niestety życie wykazuje zupełnie co innego. Chodzi mi o biblioteki świetlicowe i stosunek ich ogólnej polityki do współpracy z bibliotekami publicznymi.

Aby jaśniej sprecyzować, o co chodzi, przytoczę 14 artykuł Dekretu o bibliotekach, który brzmi:

„(1) Nie objęte siecią biblioteki szkół prywatnych, instytucji naukowych, instytucji publicznych i urzędów, szpitalne, więzienne, społeczne, związków zawodowych, partyj politycznych i organizacji, fabryk i przedsiębiorstw itd. pracują w ramach statutów własnych lub statutów instytucji powołujących je do życia.

(2) Minister Oświaty może tym bibliotekom przyznać dotacje i subwencje z uwagi na ich naukowy lub masowy charakter. Minister Oświaty może na dane biblioteki nałożyć obowiązek pełnienia funkcji bibliotek publicznych.

(3) Minister Oświaty sprawuje nad bibliotekami państwowymi i samorządowymi urzędów, zakładów i instytucji opiekę w zakresie techniki bibliotekarskiej i fachowej obsługi bibliotek”.

Sprawa jest jasna: nie objęte siecią biblioteczną biblioteki mogą się rozwijać w obecnych ramach organizacyjnych i mogą skutecznie pracować, ale w tym wypadku, jeżeli nad nimi sprawują opiekę czynniki fachowe, które mogą i powinny skoordynować pracę tych bibliotek z pracą innych, objętych siecią biblioteczną, w jedną harmonijną całość. Nie chodzi mi o stwarzanie pozorów hegemonii bibliotek publicznych ani też o narzucenie wytycznych, które mogą hamować, a nawet wypaczać pewne zało-

żenia społeczne czy polityczne instytucji, tworzących biblioteki; chodzi tu o wręcz coś odwrotnego, o ścisłą współpracę, która pozwoliłaby na całkowite uzyskanie możliwości obydwóch stron w kierunku jak najszerszego i najgłębszego upowszechnienia czytelnictwa. Dlatego też formy tej współpracy podane przez kol. Frieske w jego artykule „Biblioteki ruchome jako forma pracy z czytelnikiem zbiorowym” są ze wszech miar pożądane, chociaż nie wyczerpują całkowicie zagadnienia. Kol. Frieske opiera się na doświadczeniach z okresu przedwojennego. Biblioteki ruchome, tworzone przez Bibliotekę Miejską dla obsługi stałych punktów bibliotecznych przy większych zakładach pracy, miały materiał opracowany, gotowy do użytkowania, były więc z naszego punktu widzenia idealnymi kompletami do pracy w terenie. Zapominamy jednak, że te stałe punkty biblioteczne, o których pisze kolega Frieske, po 7-miu latach nabrały niesłuchanej aktywności, że wszystkie zakłady pracy, wszystkie fabryki skupiają obecnie element bardzo żywy, element, który chce sam stworzyć sobie własny warsztat pracy oświatowej, jakim jest biblioteka, że element ten sam chce skupiać te wartości, jakie uważa za najcenniejsze i pełnowartościowe. Zetknęłam się z tym problemem niejednokrotnie na kursach dla kierowników świetlic, na których miałam wykłady z zakresu bibliotekarstwa, i byłam częstokroć wręcz przerażona wrogą i jednolitą postawą tych „bibliotekarzy” bibliotek świetlicowych do zagadnień współpracy z bibliotekami publicznymi. Częstokroć traktują oni politykę biblioteczną bibliotek publicznych jako chęć „konkurencji” z nimi, wyraźnie uskarżają się na to, że biblioteki te chcą im zabrać czytelników. Jednocześnie wysuwają argumenty, częstokroć bardzo przekonujące, na poparcie swej tezy o konieczności zakładania i rozbudowy bibliotek świetlicowych. Ten pęd do tworzenia własnych ośrodków pracy oświatowej i samokształcenowej w oparciu o własną bibliotekę nie da się powściągnąć i zespolić całkowicie nawet z najważniejszą inicjatywą tworzenia największej ilości kompletów ruchomych przez biblioteki publiczne (zastrzegam się, że zabieram głos tylko w sprawie stałych punktów bibliotecznych w mieście, w zakładach pracy i w fabrykach). Chęć stworzenia własnych księgozbiorów, odpowiadających wymaganiom danego zespołu czytelników, jest tak silna i tak wyraźna, że trudno coś projektować, ponieważ najlepsze nawet poczynania mogą spotkać się z zupełnie nieoczekiwaną reakcją. Młode pod względem tradycji oświatowych zespoły, skupione w zakładach pracy i fabrykach, mają silnie rozwinięte ambicje samodzielnego rozwoju, nie chcą one ingerencji czynników starszych, już okrzepłych w swoich formach organizacyjnych. Ten ruch posiada wiele wartości — wartości dynamicznych, które umiejętnie powiązane z doświadczeniem organizacyjnym w zakresie bibliotekarstwa publicznego mogą dać wspaniałe rezultaty. Naszym zadaniem jest zwró-

cić na to baczna uwagę i starać się za wszelką cenę spręgnąć poczynania tego młodego wartkiego nurtu z naszymi zamierzeniami.

Biblioteki świetlicowe, sprawa ich organizacji, tworzenie księgozbiorów, kształcenie bibliotekarzy, to kwestie całkowicie zapoznane w ramach naszej ogólnej polityki bibliotecznej. Zostawieni swojemu losowi, nie będący przedmiotem naszych zainteresowań, starają się własnymi siłami rozwiązać te trudne problemy: tworzą biblioteki świetlicowe, kształcą dla nich bibliotekarzy, niezbyt chętnie nawiązując kontakt z czynnikami kompetentnymi. Wskutek tego powstaje tak bardzo niebezpieczna we wszystkich pracach dwutorowość, a nawet rozbieżność celów i poczynań, nie skoordynowane we wspólnym porozumieniu wysiłki często przeciwstawiają się sobie i przeszkadzają nawzajem. W tej tak ważnej sprawie zabierała już głos kol. Filipkowska-Szemplińska w 1-2 numerze rocznika XIII w artykule „W sprawie sieci bibliotek m. st. Warszawy”. Podaje tam autorka wiele cennych wskazówek, które można zastosować w całym kraju. Konieczność nawiązania kontaktu ze stowarzyszeniami kulturalno-oświatowymi, a zwłaszcza z potężniejszym z dnia na dzień ruchem zawodowym, który ma ambicję skupiania w swoich rękach wszelkich poczynań na polu kulturalno-oświatowym, jest pierwszym i najważniejszym zagadnieniem doby obecnej. Ostatnio Centralna Komisja Związków Zawodowych na własną rękę prowadzi politykę biblioteczną w zakresie tworzenia gęstej sieci bibliotek świetlicowych i w zakresie szkolenia nowych kadr bibliotekarzy. Ruch ten zupełnie prawie nie styka się z polityką biblioteczną Ministerstwa Oświaty, ani nie ujawnia się w Związku Bibliotekarzy. Mam wrażenie, że popełniamy wielki błąd nie starając się wchłonąć w swoje szeregi tych nowych, a nie doświadczonych jeszcze bibliotekarzy. Jednocześnie obojętnie patrzymy na coraz silniejszy i krzepnący w pewne ustalone formy ruch bibliotekarski w dziedzinie rozwijającej się sieci bibliotek świetlicowych. Konieczność skoordynowana wytycznych polityki bibliotecznej w tych dziedzinach jest oczywista, i naszym zadaniem jest nawiązanie kontaktu z komórkami organizacyjnymi tego ruchu. Bibliotekarze biorąc czynny udział w pracach Komitetów Bibliotecznych, zaprojektowanych w dekrete o bibliotekach mogą jako czynnik fachowy i społeczny wpływać drogą informacyjną, doradczą i opiniodawczą na charakter i rozwój również i bibliotek świetlicowych. Choć biblioteki te nie znajdują się w bezpośrednim zasięgu działania Komitetów, — jednak zadanie „czuwania nad rozwojem czytelnictwa na terenie województwa, powiatu i gminy” pozwoli wpływać na celowy rozwój różnych ośrodków czytelnictwa, a więc także na biblioteki świetlicowe. Droga jest jasna i w ramach ustawy bibliotecznej wyraźnie wytknięta.

Nie chodzi tu o wdzieranie się w domenę wpływów Związków Zawodowych, lecz raczej o sprężgnięcie w jedną harmonijną całość wysiłków i poczynań czyn-

ników państwowych, zawodowych i społecznych w dziedzinie organizacji i pracy bibliotecznej. Bardzo ważna rola przypada w tych zagadnieniach Związkowi Bibliotekarzy, który powinien wchłonąć w siebie w ramach nowoutworzonej sekcji tych samorodnych pracowników bibliotek świetlicowych i w porozumieniu z K.C.Z.Z. utworzyć wspólną platformę wysiłków w kierunku kształcenia tych nowych, a jakże licznych pracowników bibliotecznych, którzy ze względu na dorywczy charakter swej pracy muszą tworzyć zupełnie odrębny typ bibliotekarzy.

Zywiołowy pęd do tworzenia własnych warsztatów pracy kulturalno-oświatowej wśród elementu robotniczego jest niesłychanie silny i to właśnie może przyczynić się do wzmocnienia pracy w zakresie kształcenia szerokich i licznych kadr pracowników bibliotek świetlicowych. Jednocześnie zaś wskazuje na to, że nie możliwą do przeprowadzenia jest koncepcja scentralizowania pracy i ześrodkowania jej w bibliotekach publicznych. Mam wrażenie, że w obecnych warunkach ogrom i zasięg zagadnień związanych z upowszechnieniem książki przerastałby możliwości samorządu, który musi przede wszystkim rozbudowywać sieć publicznych bibliotek. Najlepiej pomyślana akcja, mająca na celu obsłużenie czytelnika zbiorowego kompletami, rozbiłaby się z jednej strony o brak podstaw finansowych, z drugiej strony o dążenia separatystyczne i niezależne elementu robotniczego w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Dlatego też reasumując uwagi, jakie nasunęły mi się w związku z obserwacją tych zagadnień na terenie Łodzi miasta o przeważającej masie elementu robotniczego, dochodzę do wniosku, że zadaniem na najbliższą przyszłość jest zainteresowanie się bibliotekami świetlicowymi i wypracowanie form współzycia, skoordynowanie wysiłków Związków Zawodowych w dziedzinie bibliotecznej z wytycznymi ogólnej polityki bibliotecznej opartej o ustawę biblioteczną.*)

Helena Walterowa.

*) Zagadnienie poruszone przez kol. Walterową jest bardzo doniosłe, należy je gruntownie przedyskutować i przystąpić jaknajrychlej do realizacji ustalonych w tej dyskusji wniosków.

Głównym argumentem, jaki przytoczono w artykule na korzyść bibliotek świetlicowych jest że w i o s ł o w y p e d do ich tworzenia. Nasuwa się tu skojarzenie: ludzkość wyszła ze stanu dzikości i stworzyła cywilizację, bo człowiek potrafił opanować żywiołowe siły i zaprzęć je w swą służbę. Czy i w tym wypadku nie uda się dla dobra sprawy skierować wielu strumyków w jedno łożysko, tworzyć mniej liczne lecz bardzo zasobne biblioteki powszechne zamiast karłowatych księgozbiorków, z konieczności skąpo zaopatrzonych w książki i nieumiejętnie kierowanych? Sprawa to zbyt doniosła, by można rozstrzygać ją w przypisku. Redakcja zaprasza do dyskusji na ten temat i poczyni starania, by zabrali głos również przedstawiciele ruchu zawodowego.

(Red.).

PRACE BIBLIOGRAFICZNE W ZSRR.

(Czwierćwiecze Wszechzwiązkowej Izby Książki).

W dniu 30 czerwca 1920 roku a więc z górą ćwierć wieku temu, Włodzimierz Lenin podpisał zarządzenie Rady Komisarzy Ludowych Republiki Rosyjskiej o organizacji bibliografii w tym kraju. Jako realizacja tego historycznego dla bibliografii radzieckiej postanowienia stworzone zostało centrum państwowej bibliografii radzieckiej — Centralna Rosyjska Izba Książki, a od 1935 — W s z e c h z w i ą z k o w a I z b a K s i ą ż k i. Dzięki pomocy partii i Rządu Izba mogła w ciągu ćwierćwiecza rozwinąć dużą i pożyteczną działalność organizacyjną i naukową.

Jednym z ważniejszych zadań Izby jest gromadzenie wszystkich druków, wychodzących na terenie ZSRR, dzięki otrzymywaniu z drukarni i innych przedsiębiorstw graficznych egzemplarzy z obowiązkowo wszystkich druków. Zaprowadzony system egzemplarza obowiązkowego ma na celu: 1) zagwarantowanie kompletności państwowej rejestracji bibliograficznej i wykazu statystycznego całej produkcji drukarskiej, 2) zachowanie „na zawsze” kilku egzemplarzy każdego druku, 3) zagwarantowanie systematycznego, gratisowego uzupełniania wszystkich większych bibliotek w Związku Radzieckim ukazującymi się w kraju nowościami wydawniczymi.

W roku 1920 Izba otrzymywała 4 egzemplarze obowiązkowe każdego druku, a w r. 1945 ilość ich wzrosła do 46.

Jeden z egzemplarzy obowiązkowych, zachowany w Archiwum drukarstwa radzieckiego Wszechzwiązkowej Izby Książki, stanowi podstawę dla państwowej rejestracji bibliograficznej i statystyki druków. Pozostałe 45 egzemplarzy rozdziela się na biblioteki według specjalnego, zatwierdzonego przez Rząd wykazu. W ciągu dwudziestopięcioletniej działalności Izba Książki przydzieliła bibliotekom z górą 100 milionów książek, czasopism, dzienników, map i innych druków. W latach drugiej wojny światowej biblioteki radzieckie otrzymały od Izby Książki z górą 2 miliony książek i 10 milionów egzemplarzy dzienników i czasopism.

Państwowa rejestracja bibliograficzna wszystkich druków, prowadzona przez Wszechzwiązkową Izbę Książki, szybko rozszerzała swój zakres. W r. 1920 wychodził w ZSRR tylko jeden organ państwowej bibliografii, „Kronika Książki” („Kniżnaja letopis”), zawierający niepełne informacje o nowościach wydawniczych (książkach, broszurach, periodykach, dziennikach itp.) w Republice Rosyjskiej. Wkrótce Izba przystąpiła do rejestracji produkcji książkowej

całego Związku Radzieckiego i stworzyła całą serię organów państwowej bibliografii: Kronika książki, Kronika artykułów z dzienników, Kronika artykułów z czasopism, Kronika recenzji, Kronika wydawnictw muzycznych, Kronika sztuk plastycznych, Roczniki wydawnictw periodycznych itd. O skali prac bibliograficznych Izby mówią następujące cyfry: w ciągu ćwierćwiecza w wydawnictwach Izby zarejestrowano ok. 750 tysięcy książek, wychodzących w Związku Radzieckim w 111 językach, ok. 350 tysięcy tytułów samych wydawnictw periodycznych (bez dzienników), ok. 825 tysięcy artykułów z czasopism i ok. 350 tysięcy ważniejszych artykułów z dzienników. Do rejestracji bibliograficznej wciągnięto ok. 10 milionów numerów dzienników. Niestety, urzędowa publikacja, z której czerpię powyższe dane, nie podaje liczby tytułów, objętych powyższą liczbą 10 milionów numerów.

Na podstawie organów państwowej bibliografii bieżącej powstają „Roczniki książki w ZSRR” („Jeżegodniki knigi w SSSR”). W r. 1945 przygotowano do wydania 4 takie roczniki, mianowicie za lata 1941—1944.

Od r. 1927 Izba Książki wydaje drukowane kartki katalogowe dla wszystkich nowych książek radzieckich. Kartki te zawierają obecnie wszystkie potrzebne elementy, dzięki którym można je wykorzystać w katalogach alfabetycznym, systematycznym i przedmiotowym bibliotek naukowych. Oczywiście, ten system gotowych kartek katalogowych znacznie racjonalizuje, ułatwia i potania żmudne i kosztowne prace katalogowe.

W okresie od 1927 do 1945 Izba Książki wydała z górą pół miliona kartek drukowanych, a z tej liczby powyżej 60 tysięcy w latach drugiej wojny światowej.

Wszystkie druki opracowywane są statystycznie pod kątem ich treści, przeznaczenia dla określonej warstwy czytelników, języka, wydawnictwa, miejsca i kolejności wydania itp. Szczególny nacisk zwrócony jest na badania statystyczne wydawnictw dzieł marksizmu-leninizmu, czołowych przedstawicieli nauki, klasyków literatury i wybitniejszych pisarzy współczesnych.

Materiały statystyczne publikowane są w rocznikach „Druki ZSRR w cyfrach” (Pieczęć SSSR w cyfrach), w masowo wydawanych broszurach „Cyfry o drukach w ZSRR” oraz osobnych monografiach, jak: „Książka w Republice Rosyjskiej”, (Nacjonalnaja kniga RSFSR) „Wydawnictwa rolnicze w cyfrach” (Sielskochozjastwiennaja pieczęć w cyfrach) itd.

Do drugiej wojny światowej Izba Książki posiadała 30 różnych katalogów kartkowych, różnostronnie odzwierciedlających produkcję księgarską w ZSRR,

*) Na podstawie broszurki: „W s i e s o j u z n a j a K n i ż n a j a P a ł a t a. 1920—1945 (sprawka)”. Moskwa — 1945. 16^o, s. 18 i 2 nlnb.

Na podstawie tych katalogów prowadzona była wielka informacyjno-bibliograficzna praca, mająca na celu obsługę partyjnych i radzieckich organizacji oraz poszczególnych osób.

23 lipca 1941 r. pożar Wszechzwiązkowej Izby Książki, wywołany barbarzyńskim nalotem niemieckim, zniszczył w całości katalog systematyczny, zawierający z górą 4 miliony kartek i zadał ciężkie straty niemal wszystkim pozostałym katalogom, za wyjątkiem generalnego katalogu alfabetycznego, który udało się w całości ocalić dzięki uprzednio zastosowanemu środkom zapobiegawczym. Obecnie całe „gospodarstwo katalogowe” Izby doprowadza się do porządku i rekonstruuje się. W szczególności udało się w ciągu lat wojennych częściowo wznović katalog systematyczny, posiadający już ok. 600.000 kartek.

Wykaz dzienników radzieckich za lata 1917—1941 zachował się i obecnie przygotowuje się jego wydanie.

W ciągu lat drugiej wojny światowej dokonano dużej pracy sporządzenia bibliografii literatury na temat tej wojny, literatury zawierającej się w książkach, dziennikach i czasopismach. Obecnie zakończona już została redakcja kartoteki książek (ok. 13 tysięcy kartek) oraz kartoteki artykułów w czasopismach (z górą 30 tys. kartek), które wykorzystuje się dla załatwiania różnych informacji bibliograficznych, związanych z ubiegłą wojną.

Równocześnie z bieżącymi pracami bibliograficznymi Wszechzwiązkowa Izba Książki prowadzi poważne prace w dziedzinie teorii, metodologii i historii bibliografii. W ciągu ćwierćwiecza Izba wydała 23 zeszyty czasopisma „Bibliografia Radziecka” (Sowiecka bibliografia) do r. 1933 wychodzącego pod tytułami „Bibliografia” i „Bibliotekoznawstwo i bibliografia” (Bibliotekowiedzenie i bibliografia), w których umieszczali artykuły naukowcy współpracownicy Izby, a także wybitniejsi bibliografowie, bibliotekoznawcy i księgoznawcy radzieccy. Ponadto Izba wydała kilka dziesiątków prac teoretycznych, podręczników i instrukcji metodycznych. W tej liczbie prace tak kapitalne, jak: „Klasyfikacja dziesiętna i katalog systematyczny”, oraz „Klasyfikacja dziesiętna książek” prof. N. Rusinowa, „Historia bibliografii” N. Zdobnowa, „Słownik pseudonimów” I. Masanowa, „Metodyka pracy bibliograficznej” oraz „Katalog alfabetyczny” prof. E. Szamurina, „Bibliografia zagraniczna” prof. M. Kufajewa.

Dużą wartość przedstawiają materiały zebrane w Archiwum Bibliografii Rosyjskiej, które Izba zamierza wydać w najkrótszym czasie. Znajdują się w nim materiały o charakterze unikatów, jak archiwum N. Lisowskiego, akta dotyczące znanego bibliografa D. Jażykowa, wspomnienia I. Sytina i inne.

Biblioteka specjalna o zakresie księgoznawczym w Izbie Książki dysponuje cenną kolekcją książek rosyjskich i zagranicznych z dziedziny bibliografii, bibliotekoznawstwa i sztuk graficznych i liczy ok. 60 tysięcy tomów. W skład tej kolekcji weszły zbior

ry Rosyjskiego Towarzystwa Bibliograficznego, Drukarńi synodalnej, biblioteki N. Lisowskiego, hr. Szemetiewa i in. Do czasu wojny biblioteka obsługiwała nie tylko współpracowników Izby i słuchaczy wyższych kursów bibliograficznych lecz i bibliografów i pracowników naukowych, zamieszkałych w Moskwie.

Pożar gmachu Izby spowodował duże szkody w bibliotece: wiele książek spłonęło, wiele uległo znacznemu uszkodzeniu. Obecnie biblioteka powstaje na nowo i wkrótce będzie uruchomiona.

W skład Izby Książki wchodzi też Dział Wydawniczy oraz drukarnia, w której drukuje się większość wydawnictw Izby, w szczególności wszystkie jej kroniki, a także większe prace monograficzne i informatory bibliograficzne.

W celu przygotowywania kwalifikowanych pracowników bibliograficznych otwarte były przy Izbie Książki Dwuletnie Wyższe Kursy Bibliograficzne, które dały krajowi kilkuset wykwalifikowanych bibliografów. Kursy miały być zreorganizowane i zamienione na specjalną wyższą szkołę bibliograficzną. Wojna przerwała pracę Kursów, a uruchomienie ich na nowo uznane jest za jedno z najbliższych zadań.

W ciągu 25 lat działalności Wszechzwiązkowa Izba Książki wychowała zespół współpracowników, w skład którego wchodzi duża grupa bibliografów o średnich i wyższych kwalifikacjach poświęcających dla spraw bibliografii wszystkie swe siły i zdolności i owocnie pracujących w Izbie od 10 do 20 i więcej lat.

Oprócz tych pracowników wielkie usługi oddają Izbie bibliografowie radzieccy, bibliotekoznawcy, księgoznawcy i przedstawiciele różnych dziedzin nauki, pracując w Izbie w charakterze członków Rady Naukowej, członków komisji naukowych oraz w charakterze doradców naukowych.

Wielu współpracowników Izby kształci się w Moskiewskim Państwowym Instytucie Bibliotecznym im. Mołotowa na kursie wieczorowym (bez uszczerbku dla pracy w instytucji) i kursie korespondencyjnym. Dla uczestników tego ostatniego kursu zorganizowano przy Izbie Książki naukowo-doradczy ośrodek Instytutu.

Podnieść należy, iż mimo ciężkich strat, jakie poniosła Izba wskutek pożaru, zasadnicze jej zadanie, jakim jest państwowa rejestracja i statystyka druków, realizowane było w czasie działań wojennych bez żadnej przerwy.

Kraj wysoko ocenił prace Izby Książki, czego zewnętrznym wyrazem było odznaczenie w czerwcu 1945 r. 25 współpracowników Izby orderami i medalami Związku Radzieckiego.

Obecnie ambicją Izby jest przekształcenie się we właściwe centrum prac naukowo-badawczych w dziedzinie teorii i historii bibliografii.

Marceli Poznański.

Z ZAGADNIEŃ BIBLIOTEKARSKICH W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

Zeszyt ilustrowanego popularnego wydawnictwa „Building America“ New York, 1944 pt. „Libraries“, poświęcony sprawom czytelnictwa w Ameryce, opracowany przy udziale Wyższej Szkoły Nauczycielskiej im. Lincolna w Kolumbii, N. Y (Lincoln School of Teachers College) podaje następujące ciekawe szczegóły ze stanu czytelnictwa w Ameryce:

W 1935 roku Stany Zjednoczone A. P. liczyły: 6 235 bibliotek publicznych, rozporządzających 100 470 215 tomami. Bibliotekę tę dokonały w ciągu roku sprawozdawczego 449.998.845 wymian książek, a wydatki ich wynosiły ogółem 46 375 695 dolarów (Build. Am. — Libr. str. 133) przy 123 milionach mieszkańców według spisu ludności z 1930 r.

Sprawozdania A. L. A. (American Library Association) wykazują, że w 1935 roku wydatki poszczególnych stanów na akcję biblioteczną wynosiły na 1 mieszkańca: — w 14 stanach — poniżej 0,10 dolara (głównie w stanach południowych); od 0,10 do 0,50 dolara — w większości stanów, i w 9 stanach (California, Oregon i stany wschodnie) od 0,50 do 1 dolara i wyżej.

Analiza wyników pracy do roku 1938 wykazuje, że pomimo długotrwałej akcji i znacznego zainteresowania społeczeństwa czytelnictwem tylko okręgi miejskie, przemysłowe, uzyskały znaczne nasilenie obsługi w sieci biblioteczej (92% mieszkańców w okręgach miejskich było obsługiwanych przez biblioteki w stosunku do 8% mieszkańców nie obsługiwanych), podczas gdy okręgi wiejskie wykazują jeszcze znaczne luki w sieci (27% mieszkańców w okręgach wiejskich było obsługiwanych przez biblioteki w stosunku do 73% nie obsługiwanych) a z ogólnej ilości 3 000 prowincji na całym obszarze Stanów Zjednoczonych tylko 500 posiadało dostatecznie rozbudowaną stałą sieć biblioteczną. (Build. Am. — Libr. str. 149).

W związku z powyższym toczą się obecnie dyskusje nad znalezieniem klucza dla przyjscia poszczególnym jednostkom administracyjnym z pomocą z Centralnej Kasy Federacji Stanów Zjednoczonych A. P. w finansowaniu akcji czytelnictwa. Ogólnie panuje w St. Zjedn. przekonanie, że samorządy odmawiają kredytów na finansowanie akcji czytelnictwa w tych miejscowościach, gdzie biblioteki są niewłaściwie postawione, i w tych miejscowościach należy dopomóc inicjatywie miejscowej do wkroczenia na właściwą drogę. Istnieją jednak małe jednostki administracyjne, w których dochody z podatków w żadnym razie nie wystarczają na pokrycie wydatków na biblioteki, a opodatkowanie się mieszkańców specjalnie na cele rozszerzenia akcji biblioteczej jest w danych warunkach również niewykonalne. Tym gminom należy się pewna stała pomoc ze strony państwa. Ostatnie rozporządzenia w tej sprawie nie zostały jed-

nak dotychczas wydane. Minimum zaopatrzenia w książki, które A.L.A. postawiła sobie za wytyczną na obecny okres, wynosi 1,5 do 3-ech książek na mieszkańca gminy obsługiwanej.

W rozdziałach, dotyczących metody prowadzenia bibliotek, znajdujemy również nieco nowych i interesujących szczegółów.

W Ameryce dość silnie reprezentowane było dążenie, którego głównym przedstawicielem był Carnegie, aby biblioteka publiczna stanowiła centrum kulturalno-oświatowe danego osiedla. Jednakże wobec małej popularności książki i niskich kredytów przyznawanych początkowo na akcję czytelnictwa, liczne zaprojektowane, doznały bolesnych zawodów i musiały kurczyć swoje agendy. W ostatnim dziesięcioleciu ponownie daje się odczuć, ale tym razem już w terenie, potrzeba instytucji oświatowych o tego rodzaju założeniach i w związku z tym przy bibliotekach, zarówno dużych jak i małych powstają kluby dyskusyjne zaopatrzone w księgozbiór podręczny, wygodne meble klubowe i estetyczne oświetlenie, oddziały informacyjne w różnych branżach technicznych, poradnie w sprawie wyboru zawodu, salki przeznaczone na głośne czytanie dzieciom, oddziały dla niewidomych, (wypożyczalnie książek o wypukłym druku i, ostatnio, dzieł nagranych na płyty). Poza tym wielkim powodzeniem cieszą się szpitalne filie czytelnictwa, obsługa lotnymi bibliotekami wakacyjnymi obozów młodzieży i lotne biblioteczki na ciężarówkach i na łodziach, zaopatrujące w książki odległe osiedla wiejskie. Prowincjonalne biblioteki szczytą się umiejętnością załatwiania zamówień na książki czytelników, zamieszkałych w znacznej odległości od biblioteki i w tym celu bibliotekarz odbywa nieraz dalekie podróże do czytelnika konno i na rowerze, albo też wysyła do czytelników książki pocztą za ofrankowaniem, obciążającym czytelnika. Dział bibliotek szkolnych posiada grupę szkół uniwersyteckich i wyższych (University and College) oraz niezmiernie szeroko rozgałęzioną sieć małych bibliotek szkół powszechnych. Ilość tych ostatnich bibliotek jest tak wielka, jak ogólna ilość jednostek wszelkich innych typów, tj bibliotek publicznych specjalnych, państwowych i szkół wyższych. Natomiast księgozbiory poszczególnych bibliotek szkolnych są w rozmiarach swoich niewielkie i stanowią tylko 1/8 sumy książek wszelkiego typu bibliotek publicznych i naukowych.

Dla rozbudzenia zainteresowania książką władze samorządowe wynajmują w wielu gminach na bibliotekę publiczną część lokalu sklepowego (fryzjerni, drogerii, sklepu spożywczego itp) w najruchliwszej części miasta i stąd roztaczają swą akcję kulturalną.

Eksperyment ten w wielu wypadkach osiągnął powodzenie i sprowokował mieszkańców danej gminy do specjalnego opodatkowania się na rzecz czytelnicy publicznej. (Build. Am. — Libr. str. 153).

Lata kryzysu 1929—1935, ciężko przeżywane przez Amerykę doprowadziły, pomimo obcinania pozycji budżetowych przeznaczonych na cele kulturalne, do rozszerzenia się działalności czytelnictwa dzięki zorganizowanej współpracy wszystkich zainteresowanych czynników, tj. administracji, gmin, stanów i państwa, jak i licznych organizacji społecznych. Znany jest w Ameryce eksperyment mający na celu zaszczerpienie zamiłowania do książki w stanach południowych. Dzięki półmilionowej fundacji J. Rosenwalda w pięcioletnim okresie od roku 1930 do 1935 przybyło w jedenastu prowincjach siedmiu stanów południowych 114 000 czytelników białych i 140 500 czytelników czarnych. (Build. Am. — Libr. str. 152).

Dążąc do uprzystępnienia szerokim kołom zainteresowanych, a w szczególności młodzieży studiującej, księgozbiorów i mikrofilmów wielkich bibliotek publicznych, Biblioteka Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie (The Congress Library) wydaje katalog związkowy (The Union Catalogue), jako rezultat współpracy wszystkich wielkich bibliotek w kraju.

Jednakże, pomimo znacznego zasięgu czytelnictwa w Ameryce i wielkiego rozmachu tej pracy, problemy absorbujące bibliotekarzy i zarządy czytelnicy, a szczególnie małych czytelnicy są te same, co i w innych krajach, a mianowicie:

1. Jak zdobyć fundusze na akcję? Kredyty samorządów na te cele są zwykle za małe, w okresach niepowodzeń budżetowych pierwsze ulegają skreśleniom; a w okresach lepszej koniunktury długo muszą czekać na rozszerzenie ram pracy.

2. Jakie ma być przeznaczenie przyznanego funduszu, czy je przeznaczyć na zakup książek naukowych, czy też beletrystyki? czy opierać się na opinii czytelników, czy też narzucać własne systemy wycho-wawcze? Jeśli chodzi o celowość wydatków, bibliotekarz zawsze staje wobec dylematu: czy wolno mu wydawać pieniądze na poczytną a mało wartościową beletrystykę? Charakterystyczna jest odpowiedź grupy bibliotekarzy na odnośny punkt ankiety, stwierdzająca, „że słaba powieść jest jednak więcej kształcąca, niż przeciętny film lub gry towarzyskie np. bridge“ (Build. Am. — Libr. str. 156). W ogólnym rozwoju tego problemu bibliotekarstwo amerykańskie spodziewa się jednak doczekać w niedługim czasie szczęśliwego rozwiązania, gdyż w ślad za masowymi wy-dawnictwami dla armii z okresu wojny, sygnalizowane są na terenie Stanów tanie wznowienia popularnych powieści, cena jednego tomu wynosić będzie około 10 centów. To posunięcie firm wydawniczych znakomicie odciąży budżety bibliotek z odnośnej grupy wydatków i tym samym rozwiąże problem zaopatrzenia bibliotek w książki naukowe.

3. Szkolenie bibliotekarzy. Ostatnio coraz częściej jest dyskutowana sprawa przygotowania zawodowego do tej pracy i angażowania fachowych sił, w szczególności do działów czytelnictwa dziecięcego. Liczna grupa bibliotekarzy, — uznając książki za „nabój społeczny“ a biblioteki publiczne za niezwykle wdzięczny teren działania na tle osiedla ludzkiego, — domaga się ponownego przedyskutowania problematyki filozoficznej czytelnictwa oraz wyraża ambicję wyjścia na spotkanie społeczeństwu i odegrania szerego zakrojonej roli społecznej w obecnym okresie gruntownych przemian społecznych.

Z. Tworkowska.

DRUGI „TYDZIEŃ STUDENTA W BIBLIOTECE“

Czyniąc w ciągu szeregu lat obserwacje nad pracą młodzieży akademickiej z książką, Biblioteka Szk. Gł. Gosp. Wiejsk. przysłała do wniosku o konieczności zajęcia czynnej postawy w stosunku do najmłodszego pokolenia swych czytelników.

W roku ubiegłym została poczyniona w tym kierunku pierwsza tego rodzaju próba.

Jak widać z krótkiego artykułu, zamieszczonego w Nr 4 „Bibliotekarza“ (1946 r.) próba ta początkowo spotkała się z pewną rezerwą ze strony młodzieży, lecz każda następująca po sobie pogadanka odbywała się w coraz to liczniejszym gronie słuchaczy.

Ta skromna próba przyjscia z pomocą niewyrobionemu czytelnikowi okazała się aktualną.

Z tego też powodu Biblioteka SGGW wzorem roku ubiegłego zorganizowała w bieżącym roku akad. „Tydzień Studenta w Bibliotece“ w okresie 25. XI — 30. XI., przy czym ze względu na trudności techniczne

(zbyt skromny lokal, brak wolnych od wykładu godzin, etc.) postanowiono wyznaczyć na pogadanki tylko 1 godz. dziennie w czasie przerwy obiadowej, czyli między godz. 13—14.

Wydawałoby się, że w tak niedogodnych warunkach próba nie powinna się udać, lecz efekt był niespodziewany — zgłaszały się grupy po 30—40 osób, nieraz i starsze roczniki brały również udział w pogadankach.

Podobnie, jak i w roku ubiegłym każda pogadanka zawierała 4 momenty, a mianowicie: 1) zaznajomienie studenta z techniką otrzymania książki do ręki (część informacyjna), 2) ze sposobem wyszukiwania potrzebnej książki (posługiwanie się katalogiem alfabetycznym i działowym), 3) z księgozbiorem biblioteki podręcznej oraz 4) z metodami poszukiwania materiału źródłowego. Na ten punkt ostatni została zwrócona uwaga szczególna ze względu na doniosłość

znaczenie jego w pracy samodzielnej. Przerobiono następujące tematy:

1. Handel zagraniczny produktami rolnymi w okresie 1928—39 roku.
2. Z historii badań nad energią atomową.
3. Bezrobocie i sposoby zwalczania go przed i po wojnie światowej.
4. Przemysł cukrowniczy w Polsce i jego rola w budżecie państwowym w ostatnim dziesięcioleciu przed wojną światową.

Liczne zgłoszenie się młodzieży w tak niedogodnej porze, żywy udział w pracy, moc przeróżnych pytań, ożywiona dyskusja na tematy, gdzie, dlaczego właśnie tu a nie tam należy szukać potrzebnych materia-

łów (na terenie lokalnym) — wszystko to wydawało się dowodem, że próby poczynione w tym zakresie, są właściwe, że taka próba w zakresie pracy nad czytelnikiem na terenie bibliotekarstwa naukowego nie tylko nie mija się z życiem, lecz jest przez nie aprobowana.

Stale zwiększająca się ilość czytelników, którzy często nie mogą się zmieścić w 2 salach bibliotecznych, duży popyt na książkę oraz coraz to większa sprawność w posługiwaniu się zarówno katalogami, jak i księgozbiorem podręcznym są dowodem tego, że czas i praca zużyta na pogadanki z młodzieżą nie poszły na marne.

A. Korczewska.

PROBLEMY TECHNICZNE

I. DOKUMENTY ŻYCIA SPOŁECZNEGO

(próba definicji i praktyka postępowania z nimi oraz rola ich w bibliotece).

Zagadnienie druków lotnych nie było opracowywane szczegółowo w polskiej literaturze fachowej. Gdzieś niedługo wzmianki marginalne, 3/4 strony w „Skróconych przepisach” z r. 1946 oto i wszystko. Istnieją wprawdzie pewne prace w tym zakresie na gruncie niemieckim, sądzę jednakże, że artykuł niniejszy nie będzie powtórzeniem tylko istniejących już poglądów i myśli.

Druk ulotny rozwijał się w ścisłej zależności od techniki powielania z jednej strony, od całokształtu zaś zagadnień polityczno-socjalno-ekonomicznych z drugiej strony. Dlatego też trudno właściwie mówić o rozwoju druku ulotnego w starożytności lub średniowieczu. Zjawia się on natomiast u progu czasów nowych, z początkiem Reformacji, np. w postaci 95 tez Lutera. Czasy Reformacji i później wojny trzydziestoletniej nadzwyczaj sprzyjają rozwojowi druku ulotnego, rozpowszechnienie zaś i udoskonalenie drukarstwa umożliwia rozwój ten ze strony technicznej. We Francji Fronda, wojny sukcesyjne, rozwój teorii społecznych i ekonomicznych, zarówno jak i w Anglii Rewolucja, Restauracja, jakobizm, sprzyjają w w. XVII i XVIII powstawaniu i rozpowszechnianiu druków ulotnych, jako też druków znanych pod nazwą pamphletu, przedstawiającego sobą broszurę do 50 stron druku, o treści satyryczno-politycznej lub paszkilowej (Enc. Brit. XIII ed. „pamphlet”).

Pamflety te, czasem podpisane, czasem anonimowe, stanowią jakby pogranicze między „książką” a „drukami ulotnymi”. W ten sposób dochodzimy do konieczności dania definicji druku ulotnego i wyznaczenia zakresu tego pojęcia. Przyjęto dotychczas u nas uważać za „druk ulotny” druk, liczący nie więcej niż 4 strony. Lecz taka definicja nie jest zupełnie ścisła. Nie liczba stron ma decydujące znaczenie, lecz przyczyna powstania druku, cel, któremu służy, oraz forma, jaką

przyjmuje. Zastanawiając się nad bezpośrednimi przyczynami powstawania jakiegokolwiek druku, możemy odróżnić następujące:

1. działanie natchnienia twórczego,
2. praca intelektu spekulatywnego.

Jednakże druk ulotny (np. odezwa, reklama) najczęściej nie jest tworem natchnienia literackiego, nie jest też wyrazem pracy intelektu spekulatywnego (tak jak np. rozprawa matematyczna). Jest on wytworem samego tylko faktu współżycia społecznego ludzi i woli, dążącej do uregulowania tego współżycia w ten lub inny sposób. Oczywiście, że odezwy i podłki reklamowe nie są jedynymi drukami, będącymi wytworem samego tylko faktu społecznego współżycia ludzi. Wytworami takimi są również informatory, instrukcje, statuty, sprawozdania, księgi adresowe, ogłoszenia publiczne itp. A przecież księgi adresowe i informatory mają najczęściej więcej niż 4 strony druku, czy mogą więc należeć do tej samej grupy, co i druki ulotne? Nie będąc drukami ulotnymi, stanowią łącznie z nimi obszerniejszą klasę „dokumentów życia społecznego”, której to klasy „druki ulotne” stanowią podklasę. W ten sposób przy pomocy pewnego „continuum”, doszliśmy do praktycznej definicji druku ulotnego i do wyznaczenia zakresu pojęć: „druk ulotny” i „dokument życia społecznego”.

W świetle powyższego, wymieniony poprzednio pamphlet angielski lub francuski zajmie miejsce pośrednie między „dziełem literackim” (będąc nim często co do treści), a „dokumentem życia społecznego” (będąc nim funkcjonalnie).

Teraz chciałbym omówić praktykę postępowania z „drukami ulotnymi” („dokumentami życia społecznego”) w Bibliotece Narodowej. Przed r. 1939 celem ujęcia druków, nie objętych rejestracją bibliograficzną ani normalnym katalogowaniem, w jakąś systematycz-

na ewidencję, a to celem ich udostępnienia czytelnikowi — przekazywano wszelkie druki, nie umieszczone w Urzędowym Wykazie Druków, do „Oddziału dokumentów życia społecznego”; przyczyniło się to do znacznego rozszerzenia zakresu tego oddziału i do przewagi materiału o treści gospodarczej nad materiałem o treści społeczno-politycznej. W „Oddziale dokumentów życia społecznego” w Bibliotece Narodowej skatalogowanych było do r. 1939 ok. 9 000 jednostek, nie skatalogowanych pozostawało ok. 30 000 (cały oddział był prowadzony przez 1 osobę). Przy katalogowaniu obowiązywały ogólnie przyjęte zasady katalogowania alfabetycznego, z tym, iż przede wszystkim starano się jako hasło podać tzw. „sprawcę moralnego” tj. instytucję, organizację lub firmę, która spowodowała powstanie druku (autor zbiorowy); w braku takiego autora zbiorowego, jako hasło służył pierwszy rzeczownik.

W chwili obecnej podstawę prawną Oddziału stanowi dość ogólnikowy § 113 „Skróconych przepisów katalogowania...” Wsowa 1946. Zgodnie z duchem tego § druki ulotne są segregowane na następujących 12 działów rzeczowych:

- I. Obwieszczenia władz
- II. Druki społeczno-polityczne
- III. Oświata — biblioteki — odczyty
- IV. Sztuki przestrzenne
- V. Higiena — medycyna — ochrona przyrody — pożarnictwo
- VI. Widowiska — słuchowiska (radio)
- VII. Życie towarzyskie
- VIII. Sport — wychowanie fizyczne

II. GŁOS W DYSKUSJI NAD NOWYMI PRZEPISAMI KATALOGOWANIA ALFABETYCZNEGO

Najważniejszą niewątpliwie zmianą, jaką wprowadziły „Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego”¹⁾ w stosunku do obowiązującej dawniej instrukcji²⁾ jest przyjęcie pierwszego wyrazu tytułu druku anonimowego jako hasła, bez względu na to, czy jest nim rzeczownik, czy inna część mowy. Przyjęte to zostało z całym poparciem przez bibliotekarzy, jako reguła bez wątpienia i słuszna i wygodna. Tym więcej ostrożności trzeba przejawiać, gdy postanowimy od zasady tej wyjątkowo odstępować. A wyjątek taki dopuszczają „Skrócone przepisy” właściwie tylko jeden (nie biorąc pod uwagę oczywistych pominięć rozdajników i formuł wstępnych) — mianowicie § 82 c. poleca przenieść na koniec hasła liczebniki porządkowe, o ile oznaczają kolejność wydawniczą. Przepis

¹⁾ J. Grycz, Wł. Borkowska — Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego — Warszawa 1946.

²⁾ Przepisy katalogowania w bibliotekach polskich, I, Alfabetyczny katalog druków, Warszawa 1934.

- IX. Życie gospodarcze — spółdzielczość — technika
- X. Religia (oraz klepsydry)
- XI. Transport
- XII. Kalendarze.

Segregowanie powyższe stanowi pierwszy etap porządkowania tych druków. (W obrębie poszczególnych działów druki ułożone są chronologicznie miesiącami). Drugi etap będzie polegał na ułożeniu według nazw instytucji i zaopatrzenia „Sztuczną numeracją”, zgodnie z § 113 „Przepisów”.

Chociaż definicje powyższe pojęć „druk ulotny” i „dokument życia społecznego” nie opierają się na logice klasycznej, gdyż o takie klasyczne i absolutnie ścisłe definicje zjawisk życia jest bardzo trudno, to wydaje się, że rozważania powyższe mogą zwrócić uwagę szerszych kół bibliotekarskich na ten rodzaj druków, który jest materiałem o wielkiej potencjalnej sile, a którego wartość właściwie leży często poza nim, lecz który (zgodnie ze zdaniem Dr J. Muszkowskiego w pracy „Dokumentacja i dokumentologia”) stanowi pierwszorzędną dokument historyczny.

K. Osmólski.

*) Plan „Problemy techniczne” nakreślony w nrze 1 „Bibliotekarza” z r. 1945 będzie nadal realizowany. Chwilową przerwę spowodowała niedawna choroba kol. Wandy Dąbrowskiej i wynikły z niej nadmiar wszelkich zaległości w pracy.

Obok tego jednak chętnie udzielimy miejsca artykułom na tematy nie objęte planem redakcyjnym „Problemy”, jak np. w bieżącym numerze artykułowi kol mgra Osmólskiego, zainicjowanemu przez Autora. (Redakcja).

ten — jedyne odstępstwo od słusznej reguły — nie został w przepisach umotywowany i wydaje się być problematycznym. Sądzę więc, iż warto poddać go dyskusji przed opublikowaniem komentarza do instrukcji i pełnych przepisów, co ma zostać w niedługim czasie dokonane.

Przed wszystkim nasuwają się (szczególnie bibliotekarzom doświadczonej) wątpliwości, kiedy liczebnik porządkowy oznacza kolejność w y d a w n i c z a. Przecież tytuły wskazują na chronologię wydań, a nie na periodyczność druków! Np. „Siódmy Kongres” nie wskazuje bynajmniej na wydawnictwo, siódme z kolei, dotyczące danego kongresu, a po prostu na kongres, który się po raz siódmy zebrał. Jest to — moim zdaniem — zupełnie analogiczne do np. „Dziesiątej rocznicy zgonu...”, czy „Trzeciego Śląskiego Powstania”. O ile oczywiście druk o tytule „Pierwszy uśmiech wiosny” zostanie zakatalogowany pod „pierwszy” — wątpliwości nasunie dyskusja,

w której ukażą się publikacje o tytułach „Trzeci głos w sprawie...” „Drugi list do...” itd.

W intencji autorów „Przepisów” leżało niewątpliwie, aby wszystkie druki, dotyczące np. zjazdów techników stały obok siebie w katalogu alfabetycznym — a więc, abyśmy np. mieli „Zjazd techników, pierwszy”, „Zjazd techników, drugi” itd. Projektodawcy wychodzą tu jednak z dwóch założeń, których praktyka nie potwierdza: 1. że wszystkie kolejne zjazdy (kongresy, zebrania itp.) danej grupy ludzi wydadzą publikacje okolicznościowe i 2. wydawnictwa te zaopatrzone będą stereotypowym tytułem o typie: „Pierwszy (drugi, trzeci...) zjazd...”. Tymczasem zdarza się, że po wydawnictwie np. „Drugi zlot Harcerstwa Polskiego” mamy „Pamiętka z piątego zlotu” a trzeci i czwarty zlot w ogóle nie pozostawił po sobie drukowanych publikacji. Jak w takim wypadku ułożyć karty, aby zloty stały obok siebie chronologicznie? Zagadnienie bywa często jeszcze bardziej pogmatwane: ileż wątpliwości i dowolnej interpretacji musi pociągnąć za sobą katalogowanie takich publikacji, jak np.: „Pierwszy i drugi zjazd...”, „4 (10) zjazd...”, „Cztery pierwsze zebrania konspiracyjne...”, „7 (2 po reorganizacji) kongres...”, „Dziesiąty — jubileuszowy — kongres...” itd., itd. Czy mamy tu opuszczać nie tylko liczebniki, ale również przymiotniki, spójniki itp.? A czy słuszne jest, aby wybitnie jednoznaczne wydawnictwo, jak np. „Siódmy Kongres Zw. Zaw. Tezy do referatów okolicznościowych” stało „chronologicznie” wśród sprawozdań z kolejnych kongresów?

Wariacje tytułów bywają i tak dalece posunięte, że tylko chyba odsyłacz uratowałby sytuację: zdarza się, iż jeden z — powiedzmy — kongresów wydał publikację pod tytułem „Protokół...” czy „Sprawozdanie z VIII kongresu” a nie jak zawsze „VIII kongres”... Aby uzupełnić ciąg kongresów danej insty-

tucji należałoby wówczas chyba stworzyć odsyłacz: „Kongres... ósmy”, czego żadne przepisy nie polecają. Wielu bibliotekarzy uprzedzając takie i tym podobne wypadki daje odsyłacze dla instytucji wymienionej w tytule, co jest jednak i niewygodne, i również nasuwa czasem poważne wątpliwości (czy instytucją jest sam kongres, czy też związek, względnie stowarzyszenie? Jaki odsyłacz dostanie zjazd np. historyków niezorganizowanych itd).

„Skrócone przepisy” do tego stopnia rygorystycznie przestrzegają mechanicznego doboru hasła, że polecają np. księgę pt. „Ludwik Krzywicki” zakatalogować pod Ludwik(!) — odstępują jedynie w wypadku liczebnika porządkowego, choć zagadnienie to — jak starałem się pokazać — jest mocno problematyczne. Odstępują zaś dlatego, aby zebrać razem druki dotyczące jakichś kolejnych zebrań instytucji. Nie jest to — rzecz jasna — w katalogu a l f a b e t y c z n y m niezbędne, ale — jeżeli miałyby to ułatwić czytelnikowi poszukiwania — spróbujmy wyjście znaleźć. O ile tworzenie jednostkowych odsyłaczy uważam tu za bezzasadne i niewygodne — o tyle proponuję karty przewodnie, zbierające na jednej karcie wszystkie zjazdy czy kongresy tej samej instytucji w porządku chronologicznym, pozostawiając na karcie głównej hasło w rodzaju: „Siódmy kongres...” np. W ten sposób ułatwimy i czytelnikowi i bibliotekarzowi znalezienie książki, gdy np. ukażą się Sprawozdania stenograficzne z VII, VIII i następnych sesji KRN, podczas, gdy po VI sesji pozostał „Protokół stenograficzny”.

Zdaję sobie sprawę, iż ogromna większość bibliotekarzy zdania mego nie podziela — uważam jednak za wskazane poruszyć wszystkie wątpliwości w przedmiotu ukazania się pełnych przepisów katalogowania alfabetycznego.

Andrzej Ryszkiewicz

SYGNAŁY ŻYCIA

Warszawa

CENTRALNA BIBLIOTEKA WOJSKOWA

Mówiąc o Centralnej Bibliotece Wojskowej każdy, kto bliżej zna jej dzieje, musi z konieczności mieć przed oczyma dwie biblioteki: pierwszą, która powstała w czerwcu 1919 r. i drugą, która poczęła stawiać pierwsze kroki również w czerwcu ale 1945 r.

Obie są związane z sobą nicią tradycji i ciężących na nich zadań, ale też poza tym, w rezultacie działań wojennych i celowych zniszczeń dokonanych przez Niemców w czasie okupacji w latach 1939/45, nie mają prawie nic wspólnego.

Nie można też mówić o odbudowie C.B.W., ale o budowaniu jej na nowo.

Źródłem, z którego powstała w 1919 r., były zbiory Biblioteki Podręcznej Wydziału Historycznego Komisji Wojskowej tzw. Polskiej Siły Zbrojnej, których gromadzenie rozpoczęło się już w 1917 r.

W czerwcu 1919 r. uzyskanó dla tego zbioru nazwę Centralnej Biblioteki Wojskowej, co wydobyło go ze szczyplych ram podręcznego księgozbioru wydziału i rzuciło na głębokie wody ogólnowojskowej pracowni naukowej.

Stając na tej podstawie C.B.W. centralizuje swe wpływy na całym szeregu ośrodków wojskowych, które samodzielnie przystąpiły do tworzenia własnych bibliotek, zapoczątkowując w ten sposób dzieje organizacji Polskiego Bibliotekarstwa Wojskowego — chronologicznie pierwszego w Europie.

W zrozumieniu ścisłej łączności wiedzy ogólnej z potrzebami wojny, a tym samym i wojska, C.B.W.

nawiązuje kontakty z cywilnymi ośrodkami naukowymi i otwiera dostępne dotąd tylko dla żołnierzy księgozbiory wojskowe również i przed nieumundurowanym badaczem.

Zaszczyt C.B.W. przynosi fakt, że w walce o te postulaty, które w tych czasach (1917—1926) są zjawiskiem zupełnie nowym, występuje jako jedna z pierwszych bibliotek wojskowych.

Rozwija się też bardzo szybko. Zbiory, które w latach 1917/18 mieszczą się zaledwie w kilku szafkach jednego pokoju, już w grudniu 1918 roku wzrastają do pojemności 15 szafek amerykańskich, by w ostatnich latach (1931—39) móc się poszczycić piękną cyfrą przeszło 300.000 tomów druków i około 4.000 tomów rękopisów, jeżeli weźmiemy pod uwagę Polskie Archiwum Wojenne i Bibliotekę Rapperswilską, zgromadzone pod administracją C.B.W., zajmującej piąte miejsce między światowymi bibliotekami wojskowymi.

W jakże nieporównanie gorszych warunkach znalazła się C.B.W. w 1945 r.

Jeżeli w latach 1918/19 rozporządzała bądź co bądź poważnymi księgozbiorami, to w roku 1945 stanęła niemal wobec całkowitej pustki.

Zbiory, gmach i urządzenia zostały spalone już w roku 1939. Z imponującej cyfry 300 000 tomów uchroniło się od zagłady niecałe 3 000. Z misternej sieci bibliotek wojskowych, za małymi wyjątkami, pozostały strzępy, których nie można poważnie brać w rachubę.

Trzeba było całą pracę rozpocząć na nowo i to bez niczego.

Zniszczona Warszawa przez długi czas nie mogła dać lokalu, o który trzeba było stać się długie, męczące walki. Brak ludzi, pieniędzy, sprzętu stwarzał przeszkody zdawało się niemożliwe do pokonania.

Piękne tradycje C.B.W., jej rola i znaczenie musiały być jednak utrzymane.

Zaczął się od ram organizacyjnych, które musiały być zakreślone na tę samą miarę, tzn. głównego warsztatu pracy naukowej całej Polskiej Siły Zbrojnej i instytucji nadrzędnej w sieci bibliotek wojskowych, stanowiących drobne ogniwa organizującego się Bibliotekarstwa Wojskowego.

W tym dziale na uwagę zasługuje fakt, że obecnie C.B.W. poszerza zakres swego działania przez organizację nie istniejących przy dawnej, dwóch referatów: studiów i kierownictwa bibliotecznego.

Z kolei zaczęła się równie trudna walka o książki. Pierwszym skromnym zaczątkiem obecnego księgozbioru stała się niewielka ich ilość pochodząca z najróżniejszych źródeł. Przeważnie były to dublety wcześniej zorganizowanej Biblioteki Podręcznej W.I.N.W. oraz pewna ilość niewielkiej wartości naukowej książek niemieckich. Następnie C.B.W. przejmuje dublety Biblioteki Muzeum Wojska, pozostałości z Biblioteki Belwederskiej i G.I.S.Z. orza uchronione od zagłady z dawnych jej zbiorów 1 859 woluminów, przechowane w Bibliotece Narodowej.

W ten sposób już w sierpniu 1945 udaje się zgromadzić około 9 000 woluminów.

Ze względu na brak odpowiednich warunków praca nad porządkowaniem zbiorów szła też bardzo powoli.

Zasadnicza zmiana nastąpiła dopiero we wrześniu 1946 r., tj. z chwilą uzyskania odpowiedniego lokalu i środków transportowych.

Pozwala to na zwieźnienie zbioru zabezpieczonego w Centralnym Archiwum Wojskowym w Oliwie (ponad 11 000 wol.), który wraz z zakupionym dużej wartości zbiorem po śp. prof. Tokarzu (2 506 wol.) i mniejszymi partiami książek z innych źródeł podnosi stan posiadania biblioteki do poważnej ilości ponad 45 000 woluminów*).

Prace nad porządkowaniem zbiorów posunęły się też bardzo szybko. Bo jeżeli do października 1946 r. udało się udostępnić zaledwie 3 209 dzieł, to już w grudniu tegoż roku ilość ich podnosi się do cyfry 6 300.

Wzrastające stale tempo pracy pozwala rościć jak najlepsze nadzieje. W tej chwili personel C.B.W. jest w stanie uporządkować miesięcznie około 3 000 woluminów.

W wyniku półtorarocznego swego wysiłku C.B.W. może się poszczycić poza tym następującymi osiągnięciami:

- a) posiada już w pełni wyposażony i urządzony magazyn, w którym można pomieścić do 150 000 woluminów;
- b) własną czytelnię, w której może pracować swobodnie 30 osób;
- c) dobrze wyposażony dział czasopism wojskowych dawnych i bieżących;
- d) dobrze wyposażony i zdolny do uzupełnienia mniejszych księgozbiorów wojskowych dział dubletów;
- e) zorganizowane i funkcjonujące już normalnie działy: wpływów, inwentaryzacyjny i katalogowy;
- f) część udostępnioną księgozbioru ujęto w katalogu alfabetycznym i działowym.

Oficjalnie C. B. W. nie została jeszcze otwarta. W tej chwili ze zbiorów korzystają tylko instytucje centralne i oddziały wojskowe prowadzące prace naukowe.

Pełne udostępnienie przewidziane jest w czasie najbliższym.

Tadeusz Makowski.

*) Po złożeniu numeru dowiadujemy się od kol. dyr. mjr. I. T. Makowskiego, że CBW dysponuje już obecnie księgozbiorem liczącym około 160 000 t. — przyrost z księgozbiorów zabezpieczonych, które obecnie przewozi się do Warszawy. (Red.)

BIBLIOTEKA GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO*)

Główny Urząd Statystyczny na początku swojej działalności w latach 1918—19 otrzymał dwa ogromnie cenne księgozbiory. Jeden — to był księgozbiór Warszawskiego Komitetu Statystycznego. Komitet ten z ramienia Caratu prowadził statystykę w „Priwiśliańskim Kraju“. Po wyjściu Rosjan w r. 1915 księgozbiorem zaopiekował się z ramienia Magistratu Prof. Ludwik Krzywicki. Drugim równie cennym nabytkiem był księgozbiór Wydziału Krajowego ze Lwowa, w części statystycznej całkowicie przekazany Urzędowi.

Dwa te księgozbiory zawierały około 3 000 tomów, wśród których najważniejszą pozycją były prawie kompletne serie Statystyk Urzędowych Państw Zaborczych, Dzienniki Ustaw i Rozporządzeń, Druki Sejmu Krajowego i tym podobne materiały, bez których trudno było sobie wyobrazić pracę statystyczną na terenie Polski.

Z tego załóżka, który od razu uczynił Bibliotekę podstawowym księgozbiorem statystycznym w Polsce, poprzez okres międzywojenny, dzięki jednolitemu kierownictwu i konsekwentnej polityce nabytków, Biblioteka Głównego Urzędu Statystycznego stała się dzisiaj Centralną Biblioteką Statystyczną dla całej Polski, liczącą około 70 000 tomów księgozbioru zasadniczego i około 50 000 dubletów.

Ambicją naszą było nie tylko zaopatrzyć Bibliotekę w bieżącą literaturę naukową polską i obcą, ale również uzupełnić braki drogą antykwarenką tak ażeby w danej dziedzinie mieć wszystko lub prawie wszystko.

Toteż możemy dziś śmiało stwierdzić, że jesteśmy jedyną w Polsce i pod tym względem wyjątkową Biblioteką, grupującą w komplecie materiały informacyjno-statystyczne, dotyczące nie tylko Polski, ale całego świata.

Zgodnie z punktem I regulaminu bibliotecznego Biblioteka zawiera dzieła z zakresu nauk ekonomiczno-społecznych ze szczególnym uwzględnieniem statystyki. Większość księgozbioru stanowi statystyka, ale kompletujemy również starannie wszystko, co się mieści w tak zwanej „trójce“ systemu dziesiętnego, tj. w ramach nauk społecznych.

Dzięki temu, że Urząd w miarę rozwoju prac posiadał coraz więcej cennych wydawnictw własnych, Biblioteka miała możliwość powiększania swego księgozbioru głównie na podstawie wymiany krajowej i zagranicznej, którą prowadziliśmy z całym prawie światem cywilizowanym. „Mały Rocznik Statystyczny“, który w Polsce znało każde dziecko szkolne, wychodził również po angielsku i po francusku i do-

*) W dniu 25 stycznia 1947 roku odbyła się w Warszawie przy ul. Narbutta 33 uroczystość otwarcia czytelnicy w Bibliotece Głównego Urzędu Statystycznego. Z przemówienia wieloletniej Kierowniczki Biblioteki, a obecnie Naczelnika Wydziału Wydawnictw i Pomocy Naukowych, do którego należy Biblioteka, ob. Ireny Morsztynkiewiczowej, przytaczamy informacje o historii i stanie Biblioteki. (Red.)

cierał do najdalszych zakątków świata — do Rodezji i Palestyny, do Indii i do Nowej Zelandii. I dzisiaj przychodzą do nas listy z dalekich krajów, żądające nadesłania czempredzej „Concise Statistical Yearbook“, lub „Petit Annuaire Statistique“ za rok 1946. Nie możemy jeszcze, niestety, zadośćuczynić tym prośbom, jednakże „Wiadomości Statystyczne“ stanowią podstawę do nawiązania stosunków wymiennych. Kontakt nawiązany jest dopiero częściowo, jednakże liczę, że w ciągu r. 1947 osiągniemy, a pewnie i przekroczymy liczby przedwojenne.

Przed wojną mieliśmy wymianę z około 60 krajami. Wymiana obejmowała zarówno Urzędy Statystyczne, jak Towarzystwa i Instytucje Naukowe oraz redakcje czasopism. Na blisko 3 000 tomów nabytych przez Bibliotekę w roku 1930 — 53% przypadało na wymianę z zagranicą, 12% — na wymianę krajową, 25% na kupno, reszta na dary i wydawnictwa nadsyłane urzędowo.

Jednym z większych bogactw Biblioteki są czasopisma. Posiadaliśmy ich około 1 000, z tego około 400 w języku polskim, reszta w językach obcych.

Obecnie Biblioteka posiada już pięćset kilkadziesiąt tytułów bieżących nie licząc krajowej prasy codziennej. Można będzie również korzystać z wycinków prasowych, które wznowiliśmy od początku reaktywowania Urzędu.

Biblioteka posiada katalogi alfabetyczny i działowy — według systemu dziesiętnego. Posiadamy w tej chwili 114 klamer katalogu alfabetycznego i 151 klamer działowego. (Jedna klamra zawiera około 400 katek katalogowych). Ponadto posiadamy 2 katalogi artykułów z czasopism (alfabetyczny i działowy), łącznie 126 klamer.

W myśl regulaminu bibliotecznego Biblioteka jest przeznaczona w pierwszym rzędzie dla urzędników Głównego Urzędu Statystycznego, jako codzienny warsztat pracy naukowej. Mogą z niej jednak korzystać również osoby pracujące naukowo, posłowie do Sejmu, urzędnicy państwowi, słuchacze wyższych uczelni, dziennikarze.

Dzisiaj przydatność Biblioteki dla czytelników obcych wysunie się na plan bliższy. Biblioteki Ministerstw i Instytucji spalone — budują się od nowa. Jedyna Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej nie może wszystkiemu podoleć, zwłaszcza że dla własnych studentów braknie jej miejsca. Z prawdziwą więc radością udostępnimy szerszemu ogółowi naszą Bibliotekę, otwierając w dniu dzisiejszym czytelnię.

Jak się to stało, że ta właśnie Biblioteka nie podzieliła losu ogromnej większości bibliotek warszawskich.

Otóż została ona wraz z Archiwum i mieniem ruchomym Urzędu wywieziona przez Niemców w r. 1940 do Krakowa — dokąd okupanci postanowili przenieść „Statistisches Amt des Generalgouvernements“. Tam wegetowała — niedostępna dla czytelników — Polaków, jednak pilnowana z niezwykłym oddaniem przez

część dawnego personelu z p. Stefanią Zdrodowską na czele.

„Urząd Statystyczny dla Generalnej Gubernii“ został rozwiązany w sierpniu 1944 r., gdy się już Niemcom ziemia paliła pod nogami. Urzędnicy — Polacy zostali zredukowani, Niemcy wyjechali do m. Liberec w Sudetach. Książki i Archiwum zostały tam, gdzie były — w podziemiach Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kol. Zdrodowska nie oddała jednak nikomu kluczy od magazynów. Gmach był obsadzony przez wojsko ale od czegoż nasza polska przemyślność? Dwie panienki z Biblioteki zaangażowały się jako pomywaczki do kuchni żołnierskiej, aby w ten sposób dawać baczenie na nasze skarby. Natychmiast po wyzwoleniu Krakowa koleżanka Zdrodowska wraz z innymi uniwersyteckimi zabezpieczyła gmach Collegium Novum. W parę tygodni potem zaopiekował się księgozbiorem formalnie Krakowski Urząd Wojewódzki.

W marcu 1945 r., po reaktywowaniu Głównego Urzędu Statystycznego, w wyjątkowo ciężkich warunkach, przy wielkim nakładzie trudu i energii przywieźliśmy do Warszawy trzydzieści kilka wagonów kolejowych książek, materiałów archiwalnych i mebli.

Dzisiaj wszystko jest uporządkowane — możemy oddać do użytku czytelników szczęśliwie ocalony księgozbiór.

Nie obyło się i u nas bez strat. Podczas okupacji szereg cenniejszych wydawnictw (część słowników i encyklopedii, Teoria Statystyki, rzadkie i wyczerpane dzieła) wycofano ukradkiem, lokowano w „pewnych“ miejscach w Warszawie — w Wydziale Statystycznym Zarządu Miejskiego, Izbie Przemysłowo-Handlowej, paru mieszkaniach prywatnych. Wszędzie się spaliły. Zginęła także większość książek, które w dniu wybuchu wojny były wypożyczone. Materiały, dotyczące ziem włączonych do Rzeszy, wycofali ze swej strony Niemcy.

Obecnie, w przeciwieństwie do czasów przedwojennych, kiedy cały napływ bieżący mógł być bez reszty opracowany, Biblioteka ma zaległości w katalogowaniu, gdyż w ostatnich miesiącach zakupiliśmy i otrzymaliśmy z tzw. zbiorów zabezpieczonych około 10 000 vol., których uporządkowanie i oddanie do użytku przekracza o wiele ramy prac bieżących. Kataloguje się ponadto i klasyfikuje artykuły z czasopism. Co miesiąc Biblioteka sporządza wykaz książek oddanych do użytku czytelników i wykazy te rozsyła do Wydziałów Urzędu oraz do Bibliotek Warszawskich.

Czytelnicy korzystają w dużej mierze z poradnictwa bibliograficznego, prowadzonego przez zastępcę kierownika Biblioteki p. Jana Fabijańskiego. Świetna znajomość księgozbioru umożliwiła kol. Fabijańskiemu rozwiązywanie trudnych nieraz łamigłówek, gdyż czytelnicy często nie pamiętają autora, tytułu, a czasem nawet właściwego tematu książki, poszukując pewnych zagadnień ubocznych lub równoległych.

Wreszcie ważną pracą i zadaniem na przyszłość jest sprawa dubletów, nie ruszona na dobre u nas tak

samo, jak we wszystkich prawie bibliotekach polskich. Jednakże waga tego zagadnienia jest bez porównania większa, niż przed wojną, gdyż racjonalne podzielenie i wymienienie dubletów z innymi bibliotekami będzie dla wielu bibliotek podstawą istnienia.

Od dnia dzisiejszego czytelnia w Bibliotece Głównego Urzędu Statystycznego będzie czynna od godziny 8^{ej} rano do 8^{ej} wieczór, czyli 12 godzin na dobę, wypożyczalnia od godziny 8^{ej} rano do 3^{ej}.

Irena Morsztynkiewiczowa

BIBLIOTEKA PUBLICZNA M. ST. WARSZAWY (kronika za czas od 1. X. do 31. XII. 46 r.)

Siec placówek Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy zwiększyła się w okresie sprawozdawczym o uruchomioną ostatnio 8^{mą} z kolei Wypożyczalnię (ul. Czerniakowska 128). Wobec tego na dzień 31. XII. 46 Biblioteka posiadała już 20 ośrodków (nie licząc ośrodków Biblioteki Dzielnicy Północnej), a mianowicie: 1 Bibliotekę Główną (Dział Wyd. Zwartych i Czytelnię Czasopism), 2 Biblioteki Specjalne (Muzeum Książki Dziecięcej i Czytelnia Bibliologiczna), 2 Dzielnicowe Czytelnie Naukowe, 8 Wypożyczalni dla czytelników indywidualnych, 1 Wypożyczalnię oraz 5 Bibliotek Dziecięcych.

Biblioteka Dzielnicy Północnej posiada 3 Wypożyczalnie dla czytelników indywidualnych, 2 Wypożyczalnie Kompletów Ruchomych oraz 1 Bibliotekę Dziecięcą. Poza tym Biblioteka Dzielnicy Północnej współdziałała w prowadzeniu Czytelni i Wypożyczalni Dziecięcych R.T.P.D.

Biblioteka Publiczna w wykonaniu planu rozbudowy prowadzi prace zmierzające do uruchomienia dalszych ośrodków, a mianowicie: Działu Rękopisów, Starodruków i Czytelni Podręcznej Biblioteki Głównej, Błki Sztuki i Rzemiosł Artystycznych oraz 3 Bibliotek Dziecięcych.

Błka Dzielnicy Północnej przygotowuje otwarcie 2^{ch} własnych Błk Dziecięcych i 1 Wypożyczalni oraz przeprowadza porządkowanie księgozbioru Czyt. Naukowej celem jej otwarcia dla publiczności.

Księgozbiory Błki (bez Dzielnicy Północnej) powiększyły się w miesiącach sprawozdawczych drogą zakupu o 6200 dz., 6737 wol (nie licząc wydawnictw periodycznych). Darów zarejestrowano 1101 dz., 1225 wol. Z egzemplarzy obowiązkowych wpłynęło 161 dz., 161 wol. Na skutek przeprowadzenia obliczeń uściślających księgozbiór Biblioteki Publicznej został oszacowany na dzień 31. XII. ub. r. na ca 177000 wol.

Błka Dzielnicy Północnej rozporządza na dzień 31. XII. ub. r. księgozbiorem składającym się z ca 32263 wol.

Okres sprawozdawczy wykazuje znaczny sezonowy wzrost frekwencji. Spadek frekwencji w grudniu w Bibliotece Główniej spowodowany został ograniczeniem otwarcia placówek Centrali na skutek remontu.

Poniższe zestawienie obrazuje w cyfrach frekwencję okresu sprawozdawczego na tle porównawczym z kwartałem poprzednim:

	X, XI, XII	VII, VIII, IX
Odwiedzin czytelników		
Biblioteka Publiczna	100 193	48 721
Biblioteka Dzielnicy Północ	16 627	14 404
Udostępnionych dzieł		
Biblioteka Publiczna	119 355	62 712
Biblioteka Dzielnicy Północ	17 810	14 167

Frekwencja w poszczególnych rodzajach czytelnictwa kształtowała się następująco:

O d w i e d z i n y

	X	XI	XII	Razem
Biblioteka Główna (Dział Wyd. Zwartych i Czyt. Czasopism)	6 480	5 944	4 037	16 522
B-ki Specjalne (Muzeum Książki Dziec. i Czyteln. Bibliot.)	186	152	53	391
Dzielnicowe Czyteln. Naukowe	2 588	2 902	2 667	8 157
Wypożyczalnie i Wypożyczalnia Kompletów Ruchomych Biblioteki dziecięcej	16 854	16 533	15 745	48 932
	7 030	10 427	8 734	26 191
R a z e m	33 138	35 959	31 036	100 193
Biblioteka Dzielnicy Północnej (indywidualnie i zbiorowo)	5 598	5 654	5 375	16 627
O g ó ł e m	38 736	41 613	36 411	116 820
Przeciętnie dziennie	1 550	1 664	1 458	

U d o s t ę p n i o n e d z i e ł a

	X	XI	XII	Razem
Biblioteka Główna (dział Wyd. Zwartych i Czyt. Czasopism)	13 292	11 230	6 050	30 572
B-ki specjalne (Muzeum Książki Dziec. i Czyteln. Bibliot.)	800	732	380	1 912
Dzielnicowe Czyteln. Naukowe	3 532	3 833	3 363	10 728
Wypożyczalnie i Wypożyczalnia Kompletów Ruchomych Biblioteki Dziecięcej	17 110	16 757	16 085	49 952
	7 030	10 427	8 734	26 191
R a z e m	41 764	42 979	34 612	119 355
Biblioteka Dzielnicy Północ. (indywidualnie i zbiorowo)	6 466	5 710	5 634	17 810
O g ó ł e m	48 230	48 689	40 246	137 165
Przeciętnie dziennie	1 929	1 945	1 620	

W zakresie akcji upowszechnienia czytelnictwa w B-kach Dziecięcych przyjęto 21 wycieczek (533 dzieci), zorganizowano 44 opowiadań bajek (2 123 dzieci), zwołano 27 zebrań (556 dzieci), sporządzono 22 plakaty, 2 katalogi, zorganizowano 21 uroczystości, 5 konkursów (131 dzieci), przerobiono 5 ćwiczeń (61 dzieci) i zorganizowano 11 przedstawień kukielkowych.

W zakresie poradnictwa fachowego Sekcja Bibliologiczna udzieliła 39 porad, a Sekcja B-ka Dziecięcych 14.

Poza tym przeprowadzono 2-miesięczny kurs dla bibliotekarek dziecięcych.

Stefania Januszko.

BIBLIOTEKA ROB. TOW. PRZYJACIOŁ DZIECI.

W lutym 1945 r. z inicjatywy p. Jadwigi Szemplińskiej zorganizowano zabezpieczanie książek z opuszczonych domów prywatnych, początkowo tylko na terenie Warsz. Spółdz. Mieszk. (WSM), a później na całym Żoliborzu. Z tej zbiórki wydzielono książki dziecięce. Część ich wróciła do właścicieli, o ile wymienili je jako swoje „ulubione”, resztę biblioteka Dzielnicowa przekazała RTPD. Od dnia 15. IV. 45 r. rozpoczęły się prace nad organizacją Czytelni dla dzieci powierzone dwu bibliotekarkom. Z otrzymanych ok. 1 200 książek wypadło odrzucić jako nie nadające się ok. 300, a ok. 200 odłożono do przejrzania. Pozostało 700 książek, do których dołączono ok. 250 zebranych z rozproszonej dawnej biblioteki dziecięcej RTPD. Szczególnie cenny dział biblioteki podręcznej (encyklopedie i słowniki) został z narażeniem życia w czasie powstania warszawskiego uratowany ze zrujnowanej biblioteki przez Hannę Rembowską.

Opracowanie księgozbioru odbywało się w małym, nie wyremontowanym, brudnym pokoiku, bez elementarnych narzędzi pracy. Wszystko trzeba było zdobywać własnym przemyśleniem. Mimo trudnych warunków pracy katalogowanie szybko postępowało naprzód, cały księgozbiór został opracowany w ciągu 1 miesiąca (15. V. — 15. VI.), tak że już dnia 15. VI. uruchomiono czytelnię. Od pierwszej chwili rozpoczęcia prac nad organizacją biblioteki zgłaszali się do pomocy dawni czytelnicy biblioteki dziecięcej RTPD. Pracowali systematycznie w stałych godzinach (66 dzieciogodzin); biblioteka zawdzięcza im: 1) porządkowanie książek dla najmłodszych z własnoręcznymi sporządzeniem ilustrowanych okładek, 2) sporządzenie 2 ilustrowanych katalogów zagadnieniowych 3) szereg plakatów i wiele prac technicznych. Należy zaznaczyć, że prace dzieci trwają niezmiennie przez cały czas funkcjonowania biblioteki i wspomagają wydatnie jej działalność w zakresie dyżurów pomocniczych oraz wszelkich form propagandy książki.

Ruch czytelni przedstawia się w cyfrach jak następuje:

Zapisano w r. 1945/6	406 czytelników
Obecnie od 1.IX. do 10.XII 46 r.	483 „
Frekwencja w ub. r. wynosiła	11 869 odwiedzin
Przeciętna dzienna	56 „
W ciągu 3½ miesięcy pracy w bież. r. frekwencja wynosiła	5 256 „
Przeciętna dzienna	86 „

Pracę zaczęliśmy z 993 książkami, obecnie księgozbiór nasz liczy 1212 książek.

Czytelnia nasza związana jest ściśle ze świetlicą RTPD i część propagandy książki (głównie inscenizacje) dokonywa się dzięki fachowej współpracy specjalistów świetlicy. W ten sposób łącznym wysiłkiem zorganizowano: 1) Godzinkę Korczaka, 2) uczczenie rocznicy powstania, 3) obchód dnia spółdzielczości, 4) godzinkę Tadeusza Mayznera, 5) i 6) obchód 1-go i 3-go Maja, 7) godzinka duńska, 8) Górnicy.

Na święto oświaty odbyła się w Czytelni wystawa przeglądu prac całego roku. Wystawę zwiedziło 328 osób z przewagą dzieci nie znających czytelnia.

W połowie grudnia 1945 uruchomiono wypożyczalnię dziecięcą czynną 3 razy w tygodniu po 2 godz.

Janina Cygańska

BIBLIOTEKA OSIEDLOWA IM. KAZIMIERZA TOŁWIŃSKIEGO na Żoliborzu włączona do sieci bibliotecznej miejskiej jako wypożyczalnia Nr 1 Dzielnicy Warszawa Północ, uruchomiona została po przerwie, wywołanej powstaniem i związanymi z nim działaniami wojennymi, w dniu 1 lipca 1945 r.

Do czasu powstania warszawskiego czynna była jako społeczna biblioteka osiedlowa na terenie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, prowadzona przez Stowarzyszenie Lokatorów „Szklane Domy”. Powstawała równocześnie ze wzrostem ilości bloków mieszkalnych Spółdzielni jako wynik kulturalnych potrzeb mieszkańców, którzy powołali ją do życia nie szczędząc środków materialnych (zbiórka książek, subsydia Zarządu Spółdzielni), oraz pracy nad zorganizowaniem i prowadzeniem księgozbioru.

Inicjatorem założenia biblioteki i pierwszym jej kierownikiem był inż. K. Tołwiński, którego imię nosi biblioteka dotychczas. W okresie przedwojennym biblioteka dosięgła 15 tys. tomów. Prowadzona pod fachowym kierownictwem obsługiwała ona w znacznej większości członków W.S.M., stosując się przy doborze książek do zainteresowań i potrzeb czytelników. Stąd pochodzi, że w składzie księgozbioru przy dobrze zaopatrzonym dziale beletrystycznym był dział popularno-naukowy, w czym szczególnie rozbudowany i bogaty zbiór książek treści ekonomiczno-społecznej. Czytelników liczyła biblioteka do 3ch tysięcy przy frekwencji dziennej przeciętnie 300 osób. Niestety, w czasie powstania księgozbiór wraz z całym urządzeniem bibliotecznym został zniszczony.

Uruchomiona w lipcu 1945 r. wypożyczalnia miejska Nr. 1 przejęła, jako działająca na terenie W.S.M., tradycje dawnej biblioteki osiedlowej. Przystąpiła do pracy z księgozbiorem liczącym 3000 tomów, oddanym jej w depozyt przez W.S.M. Księgozbiór ten, jako pochodzący z resztek książek ocalonych z biblioteki osiedlowej oraz książek zebranych po powstaniu z opuszczonych mieszkań, jest w dużej mierze przydatkowy i wymaga uzupełnień.

Program pracy w bibliotece na najbliższą przyszłość idzie w dwóch kierunkach: (1) dostosowania księgozbioru do potrzeb czytelników, a przede wszystkim

przez rozbudowanie działów spółdzielczego i ekonomiczno-społecznego; (2) zainteresowania książką jak najszerzych warstw czytelników. Przeprowadzone niedawno badania społecznego składu czytelników wykazało nam bardzo niski odsetek pracowników fizycznych. W kierunku zatem zainteresowania tej grupy i dostarczenia jej odpowiednich książek pójdą nasze prace. W chwili obecnej Biblioteka posiada 3 300 tomów; 713 czynnych czytelników. Przeciętna frekwencja dzienna 113 osób. W najbliższym czasie zamieniamy lokal obecny, zbyt już ciasny, na wygodniejszy, specjalnie przebudowany dla biblioteki z pomieszczeń przeznaczonych na cele społeczne W.S.M. W nowym lokalu otwieramy przy wypożyczalni czytelnię pism, przewidujemy również utworzenie bki podręcznej.

Halina Paszkowska

B-KA TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ, Al. Stalina 26 — została założona w marcu 1946 r. Po skompletowaniu i skatalogowaniu księgozbioru — w sierpniu tegoż roku otwarto ją dla publiczności.

Obecnie B-ka liczy 3 150 wol. oraz 57 tytułów czasopism rosyjskich i 14 tytułów czasopism polskich. Książki w języku rosyjskim obejmują beletrystykę (literatura klasyczna i współczesna) oraz takie działy, jak medycyna, architektura, budownictwo, technika itd. Poszczególne działy formowane są w miarę wpływu książek oraz zaporzebowania czytelników (w tym celu złożono „kartotekę życzeń czytelnika”).

Ilościowo przeważa dział beletrystyki i on też jest najbardziej poczytny. Prócz dzieł pisarzy rosyjskich znajduje się też ok. 100 wol. tłumaczeń z pisarzy polskich na rosyjski. Kompletowany jest dział książek dzieciennych i pism młodzieżowych (ok. 300 wol.). Książki otrzymywane są z darów oraz zakupywane i sprowadzane za pośrednictwem Księgarni Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Biblioteka sklasyfikowana jest systemem dziesiętnym*), posiada katalog kartkowy przedmiotowy zarówno książek jak i czasopism. Ponadto prowadzony jest katalog przedmiotowy ważniejszych artykułów z czasopism. Katalog alfabetyczny w przygotowaniu.

W przygotowaniu są również działy literatury białoruskiej, ukraińskiej oraz dzieł nowości polskich.

Czytelnia i wypożyczalnia mieszczą się w jednym lokalu, czytelnicy mają dostęp do półek. Obecna frekwencja wynosi ok. 30 osób, dziennie, ilość abonentów — ok. 200. Co czwartek urządzane są zebrania literacko-dyskusyjne.

Czytelnia (bezpłatna i dostępna dla wszystkich) otwarta jest od godz. 9 do 19, wypożyczalnia od godz. 12 do 19. Kierowniczką Biblioteki jest p. Wirginia Grabska.

D. S.

*) Wg podręcznika N. C. Rusinowa: Desiatychnaja klassifikacja knig, Moskwa 1944.

BIBLIOTEKA AMEKAŃSKIEJ SŁUŻBY INFORMACYJNEJ (USIS LIBRARY) przy Ambasadzie Amerykańskiej w Warszawie. Program działalności Biura Informacji Międzynarodowej i Spraw Kultu-ralnych Departamentu Stanu Stanów Zjednoczonych Ameryki przewidywał na czas pokoju prowadzenie akcji informowania innych krajów o Stanach Zjedno-czonych nie tylko za pomocą radia, filmu, fotografii, broszur i ulotek informacyjnych oraz drogą wymiany ludzi nauki, profesorów, studentów i fachowców, ale również przez zakładanie bibliotek złożonych wy-łącznie z wydawnictw amerykańskich ze wszystkich dziedzin wiedzy i sztuki.

Biblioteki takie zakładane są w krajach, w których znajdują się placówki dyplomatyczne Stanów Zjed-noczonych Ameryki. Według danych z czerwca 1946 roku biblioteki takie były czynne w 35 krajach Eu-ropiejskich, w 25 krajach Bliskiego Wschodu i Afry-ki, w 5 krajach Dalekiego Wschodu, w 3 Republikach Amerykańskich oraz w strefach okupacyjnych: Euro-pejskiej (Austria i Niemcy) i Azjatyckiej (Japonia i Korea).

Wszystkie Biblioteki USIS organizowane są w po-krewny sposób. Zawierają w zasadzie wybrany zbiór książek i czasopism ze wszystkich dziedzin zaintere-sowań ludzkich, wyłącznie dzieł i wydawnictw ame-rykańskich z okresu ostatnich paru lat. Książki kla-syfikowane są według systemu dziesiętnego Dewey'a i ustawiane działami w sposób łatwo dostępny dla czytelnika. Różnią się doborem i ilością książek i cza-sopism, ogólną oraz w poszczególnych działach. W celu zapewnienia jednolitości w zaliczaniu książek do tych samych działów, biblioteki zaopatrzone są w katalog „Standard Catalog for Public Libraries”, podający poza zwykłymi danymi bibliograficznymi i treścią książki również znak klasyfikacji dziesiętnej.

Biblioteka USIS w Warszawie przy ul. Piłsusa XI 12 otwarta została dla publiczności w dniu 1 czerwca 1946 roku. Składa się z czytelni i wypożyczalni.

W czytelni znajduje się przeszło 1000 książek z róż-nych dziedzin wiedzy i sztuki, wyłącznie amerykań-skich, przeszło 150 tytułów czasopism fachowych i o treści ogólnej (tzw. magazynów) oraz bogaty dział broszur, przeważnie wydawnictw państwowych doty-czących różnych zagadnień życia gospodarczego, spo-łecznego, politycznego oraz ostatnich zdobyczy na polu techniki, budownictwa, architektury, medycyny itd.

W październiku 1946 roku uruchomiona została poza czytelnią również wypożyczalnia książek i cza-sopism posiadająca około 900 książek, głównie bele-trystycznych, biografii, historycznych, dział książek dla dzieci oraz pewną ilość dzieł naukowych i techni-cznych.

Zarówno czytelnia jak i wypożyczalnia uzupełniane są nowymi wydawnictwami nadsyłanymi przez Depar-tament Stanu Stanów Zjednoczonych.

Frekwencja w czytelni wynosi ok. 50 osób dzien-nie, w wypożyczalni ok. 25 przy dwustu abonentach.

Czytelnia otwarta jest w dnie powszednie: w ponie-działki, wtorki, czwartki i piątki od g. 9 do 17¹⁵. Po-nadto we wtorki i piątki od g. 18 do 19 nadawane są koncerty z płyt, przyczem we wtorki muzyki lekkiej, a w piątki muzyki symfonicznej. Wstęp wolny dla wszystkich. Co drugą środę od g. 16³⁰ do 18 wy-świetlane są filmy treści oświatowo informacyjnej, ilustrujące różne fazy życia w Stanach Zjednoczo-nych Ameryki, oraz dokumentaryczne z okresu wojny. Wypożyczalnia czynna jest w dnie powszednie z wy-jątkiem sobót od g. 11 do 13, a ponadto we wtorki i piątki od g. 15 do 17. Książki wypożycza się bez-płatnie po złożeniu kaucji w wysokości 100 lub 500 zł za jedną książkę w zależności od wypożyczanego wy- dawnictwa.

Biblioteka rozsyła nadto do bibliotek publicznych miejskich wyższych uczelni, instytucji naukowych i redakcji pism w Polsce ok. 40 różnych czasopism, nadsyłanych w tym celu ze Stanów Zjednoczonych.

M. P.

BRYTYJSKI OŚRODEK INFORMACJI W WAR-SZAWIE.

Brytyjski Ośrodek Informacji otwarty został w War-szawie przy ul. Marszałkowskiej 59/61 w dniu 21 sty-cznia 1947 r. Powstał on celem dostarczania społe-czeństwu polskiemu, z którym łączą Wielką Brytanię ścisłe więzy historyczne i kulturalne, informacji o ży-ciu Wielkiej Brytanii, jej obecnej sytuacji społecznej, ekonomicznej i politycznej

W ośrodku, do którego wejście jest bezpłatne, od-wiedzający znajdą ładnie urządzone wnętrza, gdzie można oglądać prasę, periodyki i wydawnictwa an-gielskie, dotyczące różnych dziedzin życia, nauki, sztuki oraz techniki. Przy Czytelni znajduje się również niewielki księgozbiór, stopniowo powiększany, z któ-rego — podobnie jak w Bibliotece British Council, — wypożycza się czytelnikom książki bezpłatnie, za zwrotnym zastawem 200 zł.

Stale aktualizowany zbiór fotografii w oknach i na ścianach Ośrodka Informacji ilustruje życie w Wiel-kiej Brytanii, w Dominjach i w Koloniach.

Ośrodek Informacji nie sprzedaje książek ani perio-dyków, jednakże kierownictwo posiada od czasu do czasu zapasowe egzemplarze czasopism, które mogą być wydane czytelnikom.

Brytyjski Ośrodek Informacji otwarty jest od go-dziny 11^{ej} rano do 8^{ej} wieczorem we wszystkie dni za wyjątkiem poniedziałków, zaś we środy czyn-ny jest od 11^{ej} do 18,15, ponieważ w tymże lokalu od godz. 18,30 wyświetlane są filmy o charakterze in-formacyjnym, na które goście mają wstęp za zapros-zeniami.

według informacji Wydziału Prasowego Ambasady Brytyjskiej.

BIBLIOTEKA BRITISH COUNCIL. (Rady Brytyjskiej dla Wymiany Kulturalnej) mieści się przy Al. I Armii Polskiej 11 (na parterze), w wygodnym, estetycznie urządzonej lokalu.

Księgozbiór skatalogowany wg systemu klasyfikacji dziesiętnej, liczy ponad 4000 tomów z różnych dziedzin wiedzy. Najobficiej zaopatrzone jest działo nauk społecznych i prawa, następnie nauki ścisłe (geografia mieści się również w dziale 5) oraz nauki stosowane. W dziale 8 najliczniej reprezentowana jest literatura dla dzieci, przewyższająca tu liczbą tomów poezję, dramat i beletrystkę dla dorosłych. Książki wypożyczają się bezpłatnie, czytelnicy składają kaucję 200 zł od tomu). Bezpłatny jest również wstęp do czytelni, posiadającej ponad 100 tytułów czasopism (nie ma prasy codziennej) oraz księgozbiór podręczny, zawierający m. in. zbiory ustawodawstwa brytyjskiego, Encyclopaedia Britannica, Dictionary of National Biography, Encyklopedię techniczną Hutchinsona oraz specjalne wydawnictwa „British Council”.

Wypożyczalnia i czytelnia czynne są codziennie od godz. 10,30 do 12,30 oraz oprócz sobót od 14 do 16. Dzienna frekwencja w wypożyczalni wynosi 40—50 osób, w czytelni do 8 osób. Bibliotekarka, p. Wanda Januszkiewiczowa, umiejętnie pośredniczy między czytelnikiem a książką, oddając cenne usługi tym zwłaszcza czytelnikom, którzy szukają odpowiedniej lektury dla pogłębienia znajomości języka angielskiego.

Bibliotekę uruchomiono 8. VII. 1946 (początkowo w „Bristolu”).

Cz. K.

Poznań

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA w r. akadem. 1945/46. Znaczną część roku akadem. 1945/46 upłynęła Bibliotece jeszcze w ciężkich warunkach zewnętrznych. Remont gmachu i jego urządzenia, rozpoczęty już z wiosną 1945 r., został w listopadzie tegoż roku całkowicie wstrzymany, tak że Biblioteka stanęła przed groźbą zupełnego unieruchomienia na okres zimowy. Dzięki jednak specjalnej dotacji Ministerstwa Oświaty groźbę tę rychło zażegnano i tylko przez kilka tygodni funkcjonowanie Biblioteki musiało się ograniczyć do paru pokoiów, prowizorycznie ogrzewanych żelaznymi piecykami. Po ukończeniu oszklenia i po naprawie centralnego ogrzewania można było stwierdzić już w lutym 1946 r., że gmach jest w zasadzie zabezpieczony i zdolny do właściwego użytku. Z tą chwilą wewnętrzne życie Biblioteki zaczęło wchodzić na normalne tory.

Miejscowa Wypożyczalnia biblioteczna, Katalog oraz Czytelnia Profesorska były czynne prawie bez przerwy. Czytelnia Ogólna, udostępniona próbnie w czerwcu 1945 r., musiała jednak przerwać swą działalność w grudniu tegoż roku i ponownie została otwarta dopiero z wiosną 1946 r. Na razie mieściła się ona w lokalu przedwojennej Czytelni Czasopism;

dopiero w lecie 1946 r. ukończono remont przedwojennej Czytelni Ogólnej, skutkiem czego od początku nowego roku akademickiego (1946/47) Czytelnia Czasopism mogła powrócić do swej właściwej roli. Biblioteka nasza może się również poszczycić tym, że pierwsza w Polsce powojennej reaktywowała także Wypożyczalnię międzybiblioteczną.

W miarę postępu remontu uruchomiono też i uregulowano działalność wewnętrznych placówek pracy bibliotecznej, jak Biura Przybytków, Biuro Katalogowania, referatu Oprawy Książek itd. Wszystkie te sprawy lokalowe i organizacyjne doprowadzono w ub. roku akademickim do takiego punktu, że z dniem 1.X. 1946 r. Biblioteka pod względem swego funkcjonowania doszła jeżeli nie do stanu przedwojennego, to w każdym razie do stanu porównalnego ze stanem z r. 1939.

Celem definitywnego ustalenia strat, jakie wojna i okupacja spowodowały w zasobach Biblioteki, przystąpiono na wiosnę 1946 r. do generalnego skontrum tych zasobów. Posunęło się ono bardzo znacznie naprzód i będzie ukończone w drugim trymestrze r. akadem. 1946/7

Ukończono też rozpakowywanie kilkudziesięciu skrzyń, które okupanci w obawie przed nalotami wywieźli do miejscowości Smogulec pod Wągrowcem. Zawartość tych skrzyń rozsegregowano, zwracając pokażne partie książek ich pierwotnym właścicielom, w szczególności duchownym bibliotekom w Gnieźnie, Poznaniu i Włocławku oraz bibliotece Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Oprócz tego wspomniane skrzynie mieściły w sobie rękopisy, inkunabuły i inne cenne zasoby samej Biblioteki Uniwersyteckiej. Stwierdzono, że te obiekty przetrwały ewakuację w zupełnym porządku i powróciły do Biblioteki w stanie nienaruszonym.

Księgozbiór Biblioteki pomnażał się w ub. roku akademickim przeważnie dzięki napływającym do niej (bardzo zresztą nieregularnie) egzemplarzom obowiązkowym książek i czasopism ukazujących się bieżąco w Polsce, oraz dzięki darom, które zaczęły do niej dochodzić z zagranicy. Natomiast skutkiem braku środków finansowych, (które musiały być obracane głównie na pilniejsze potrzeby, jak remont itp.), oraz skutkiem ograniczeń dewizowych o systematycznym zakupie książek nie mogło jeszcze być mowy. Jest nadzieja, że począwszy od r. ak. 1946/7 anormalne to położenie będzie ulegać zmianie na lepsze.

Dużo zdziałano dla przeszkolenia personelu Biblioteki. Półroczny kurs bibliotekarski, przeznaczony dla nowoprzyjętych urzędników bibliotecznych, rozpoczęty w październiku 1945 r., rozciągnął się do 7 miesięcy; kursanci przeszli też systematyczną praktykę we wszystkich działach pracy bibliotecznej. Do państwowego egzaminu bibliotekarskiego, który w dwu sesjach odbył się w r. 1946 w Ministerstwie Oświaty przystąpiło spośród tutejszego personelu 9 osób, ubiegających się o państwową służbę biblioteczną I kategorii. Wszystkie te osoby złożyły egzamin z wynikiem

pozytywnym, przyczem 4 osoby osiągnęły wynik bardzo dobry. — Oprócz tego odbył się jednomiesięczny kurs dla przeszkolenia funkcjonariuszy niższych zajętych w tut. Bibliotece.

Zapoczątkowana w poprzednim roku akadem. likwidacja trzech wielkich składnic książek, odziedziczonych po okupantach a mieszczących w sobie pozostałości skonfiskowanych polskich księgozbiorów przedwojennych, zbliżyła się w istotny sposób do końca. Dwie składnice zlikwidowano już w zupełności, składnica w b. kościele św. Michała na Łazarzu zakończy swój żywot w r. ak. 1946/7.

Akcję zabezpieczania księgozbiorów opuszczonych i porzuconych prowadzono w dalszym ciągu, głównie na terenie Ziemi Odzyskanych. Z powodu trudności finansowych, transportowych i lokalowych nie dała ona co prawda tych rezultatów, jakie by w innych warunkach dać mogła, mimo to jednak dotychczasowe jej wyniki są imponujące zarówno na ilość, jak na jakość. Na pierwszy plan wybijają się tutaj księgozbiory poniemieckie z paru miejscowości Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska, złożone z doborowych książek o wysokiej wartości naukowej i zabytkowej. Ogółem zwieziono do Poznania (od początku akcji) do pół miliona tomów; niewielka ich liczba została wcielona tak do biblioteki Uniwersyteckiej, jak do księgozbiorów tut. zakładów uniwersyteckich, inna (na zlecenie Ministerstwa Oświaty) została skierowana poza Poznań, przeważna jednak część oczekuje na decyzję Ministerstwa co do ich definitywnego losu. Należy jednak zaznaczyć, że książki te są dotychczas jedynie prowizorycznie zmagazynowane, ponieważ starania o zdobycie lokalu na urządzenie wielkiej sortowni tych ogromnych zasobów nie dały w r. ak. 1945/6 wyników. Dyrekcja zabiega przecież o to w dalszym ciągu i według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie w stanie rozwiązać ten problem w ciągu r. ak. 1946/7.

Nie zostały również jeszcze uwieńczone konkretnym wynikiem zabiegi Dyrekcji koło drugiej analogicznej sprawy, posiadającej dla przyszłości Biblioteki najpierwszorzędniejsze znaczenie, mianowicie koło sprawy rozbudowy gmachu bibliotecznego. Doprowadzono jedynie do opracowania szkicowych planów tej rozbudowy, które to plany zostały następnie zbadane przez fachowców i przez nich zaakceptowane. Na przeszkodzie do ich realizacji stoi jednak przede wszystkim brak funduszy na zakupno parceli sąsiadujących z obecnym budynkiem.

Do zakresu działalności Biblioteki należy reaktywowanie Biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, która administracyjnie i personalnie jest złączona z Biblioteką Uniwersytecką. Biblioteka TPN została przez okupantów w r. 1940 zlikwidowana, ale znaczna część (przeszło połowa) jej zasobów książkowych ocalała bądź we wspomnianych składnicach poniemieckich, bądź we wspomnianych również skrzyniach ewakuowanych do Smogulca. Pra-

wie wszystkie te książki są już z powrotem przewiezione do gmachu Towarzystwa przy ul. Mielżyńskiego, gdzie się je porządkuje i porównywa z szczęśliwie ocalonymi katalogami i inwentarzami. Praca ta jest w pełnym toku.

W ogólnym bilansie można powiedzieć, że na przestrzeni lat akademickich 1945 i 1945/6 Biblioteka tuższej zdołała już wyjść z chaotycznego położenia, w jakim ją postawiła wojna i okupacja, po większej części usunąć ujemne dla niej skutki tych wypadków i postawić pierwsze kroki na drodze ku dalszemu normalnemu już rozwojowi.

Aleksander Birkenmajer.

Łódź

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ROKU 1946. Miejska Biblioteka Publ. w Łodzi czynna była w roku ub. we wszystkie dni powszednie po 11 godzin dziennie, tj. od godz. 9^{tej} do 20^{tej}. Ruch czytelników wynosił 46714 osób, w tym mężczyzn 28 794, kobiet 17 923. Podział na zawody wykazuje następujące ugrupowania: uczniów klas licealnych 14857, studentów 23961, urzędników państwowych i komunalnych 2403, pracowników handlowych 582, nauczycielstwa 1849, zawodów wolnych 1173 osób, robotników i rzemieślników 682, przemysłowców i kupców 28 osób.

Obrót książek liczył ogółem 75521 tomów. Poczytalność poszczególnych działów przedstawia się jak następuje: z działu ogólnego czytano 595 tomów, z filozofii 2 664, z religii 436, z nauk społecznych 9 014, z językoznawstwa 1 650, z matematyki i przyrody 18 047, z nauk stosowanych 8 518, z działu sztuk pięknych 2 001, z literatury 24 495, z historii 8 101. Czasopism z lat ubiegłych czytano 1 485 roczników, czasopism bieżących 5 150 numerów, z biblioteki podręcznej — 2 364 tomów, książek własnych — 5 412 tomów.

Zasoby biblioteczne uporządkowane i dostępne dla czytelników ilustrują następujące liczby: księgozbiór zasadniczy liczy 29 657 dzieł, 31 377 tomów; biblioteka podręczna 924 dzieł, 967 tomów; czasopisma z lat ubiegłych 922 tytułów i 7 853 tomów; dział księgoznawczy 404 dzieł, 409 tomów; ogółem 31 907 dzieł — 40 606 tomów. Abonament pism aktualnych obejmuje 157 tytułów.

W dziale organizacyjnym okres całego roku wypełniły prace nad uporządkowaniem katalogu alfabetycznego, który w okresie okupacji uległ częściowemu zniszczeniu: zaginęło wiele klamer z pełną kartoteką, z pozostałych zaś wiele kart zostało powyrywanych. Przed oddaniem więc tego spisu do użytku czytelników cały katalog poddano dokładnej rewizji, która polegała na tym, że 100 000 kart rozsortowano według pierwotnego porządku numerowego, sprawdzono z inwentarzem topograficznym i uzupełniono tymi kartami, które podczas gospodarki okupacyjnej uległy dewastacji. W ten sposób dopisano

z górą 15000 nowych kart. Przy tej okazji rozszerzono istniejący już przed wojną system odsyłaczy pełniejszym wachlarzem nowych kart według ostatniej instrukcji katalogowania alfabetycznego J. Grycza.

Dotychczas czytelnicy posługiwali się wyłącznie katalogiem działowym, skonstruowanym prowizorycznie w celu szybszego udostępnienia księgozbioru zaraz po skończonych działaniach wojennych.

Obecnie zespół pracowników bibliotecznych przystępuje do drugiego wielkiego etapu pracy porządkowej, tj. do identycznego skontrolowania przedwojennego katalogu rzeczowego, który tak samo uległ częściowej dewastacji. W tym celu opracowano rozszerzone tablice klasyfikacji dziesiętnej, uwzględniając nowe poddziały jako odpowiedniki nowych powojennych faktów społecznych, które prawdopodobnie uzyskają odbicie w licznych publikacjach. W grę wchodzi tutaj takie zagadnienia jak: okres minionej wojny w historii powszechnej, — w dziejach naszego Narodu, nowe problemy gospodarcze i ustrojowe, kwestia martyrologii polskiej, Ziemie Odzyskane itp. Jednocześnie w sekcji organizacyjnej rozważany jest i badany projekt przyszłego układu tego katalogu w ramach poszczególnych działów — w porządku chronologicznym, a nie jak dotychczas wg alfabetu nazwisk autorów, gdyż ten układ najzupełniej odtworzony jest w szczegółowym katalogu alfabetycznym.

Filie Biblioteki Publicznej, których jest 8, liczą ogółem 17076 dzieł, 18924 tomów. Ruch czytelników wynosił 104151 osób. Obrót książek wykazuje 174911 dzieł wypożyczonych.

Wszystkie biblioteki miejskie w Łodzi, zarówno centrala jak i wypożyczalnie dzielnicowe, obsługują czytelników bezpłatnie.

S. Kubiakowa.

Kraków

JUBILEUSZ

25-lecie Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie

Nowy okres działalności powojennej rozpoczęło T. M. K. wystawą urządzoną 29 grudnia 1946 r w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego z okazji 25-lecia swego istnienia. Celem tej wystawy było zobrazowanie wysiłków w dziedzinie wydawniczej i typograficznej oraz organizacyjnej na polu szerzenia kultu pięknej książki. Czołowe miejsce na wystawie poświęcono Franciszkowi Biesiadeckiemu, twórcy odrodzonego ruchu bibliofilskiego w Polsce. Wśród kwiatów i zieleni, na tle czarno-niebieskim, barwach przyjętych przez Zakon Bibliofilski, któremu patronował ten wielki mecenas nauki i sztuki, umieszczono medalion z Jego podobizną, ofiarowany w swoim czasie przez najbliższych przyjaciół. Ujęty w plastycznej formie „Biały Kruk” zdobył całość uwieńczoną srebrnym napisem ze słowami Pliniusza: „Z książek przemawiają nieśmiertelne głosy zmarłych”. W są-

siedztwie tego jakby ołtarza, na którym spoczywała stara książka ozdobiona trzema superexlibrisami, z których jeden oznaczał własność Biesiadeckiego, umieszczono wszystkie dzieła dedykowane pierwszemu redaktorowi „Exlibrisu”, spadkobiercy ideologii Ossolińskich, Baworowskich, Lubomirskich, Raczyńskich oraz wielu innych najdostojniejszych miłośników książki.

Zeszyt „Silva Rerum” z r. 1939 poświęcony Biesiadeckiemu jeszcze za życia, kilka Jego prac naukowych, czasopismo „Kronika Rohatyńska”, której był wydawcą i redaktorem, nieco autografów i okolicznościowych druków uzupełniają obraz niezwykle ruchliwej i twórczej pracy Wielkiego Komandora Wschodu, jak Go żartobliwie nazywała brać bibliofilska. Do rzadkości w tych zbiorach, gorliwie zebranych przez przyjaciół, należą: druczek zatytułowany „Rada Bibliofilska” z wierszem Biesiadeckiego, w którym żartobliwie i bardzo dowcipnie określa „menu” ze spisem potraw i napojów w czasie przyjęcia pełnej Rady Bibliofilskiej w dniu 26 maja 1928 r. we Lwowie, zaproszenia imienne na posiedzenia tejże Rady oraz książeczka zatytułowana „Kazimierz Piekarski nie. Odkryty fragment nieznanego urywka niedrukowanego Sowińskiego zdrzała w zaginionym tłumaczeniu czeskim lub polskim Kraków 1926. Druk Ossolineum we Lwowie”.

Z wielkim pietyzmem uwieńczono laurem portrety zmarłych, a wielce zasłużonych miłośników książki, którzy w hierarchii Zakonu Bibliofilskiego zajmowali wysokie godności. Obok najwyższego dostojnika Franciszka Biesiadeckiego zgromadzono prace dra Kazimierza Piekarskiego, dra Stefana Komornickiego i Ks. dra Stanisława Okoniewskiego, biskupa Chelmskiego. Na podstawie „Bibliografii prac” zamieszczonej w publikacji Piekarskiego pt. „Fragmenty czterech nieznanych wydań Marchołta” wydanych w r. 1935, wystawiono wszystkie Jego dzieła, oraz te, w których współpracował, a także druki odnoszące się do Jego osoby. Znalazły się wśród nich dzieła pełne humoru i satyry. W pierwszym rzędzie do takich należą wspaniałe wydane „Marginalia”, jako „Księga pamiętka ku uczczeniu Kazimierza Piekarskiego w dniu Jego uroczystej promocji na doktora filozofii”, w opracowaniu najbliższych przyjaciół, którzy spowodowali ten moment wbrew niechęci Piekarskiego, broniącego się zazwyczaj przed wszelkimi godnościami. Znając tę Jego słabość wydano również kartę pocztową z Jego podobizną wymieniając nieco dokuczliwie może wszystkie należne mu tytuły, czym się czuł dotknięty ten skromny a wielki uczony, można śmiało powiedzieć dzisiaj nie do zastąpienia!

Do rzadkości należy wystawiony druczek, wydany w 100 egzemplarzach pt.: Drukarza krakowskiego pieśń żałobna o jednym bibliofilu w jego typografiej wytłoczona roku pańskiego 1927. Autorem tej pieśni, w której przebija ton wielkiej sympatii w formie co prawda pewnego narzekania, bo jak czytamy...

Życie zatruje przekłętą korektą,
Piekarski, a nie kto....

był Waclaw Anczyc, uległy we wszelkich kapryсах bibliofilskich w ogóle, a w szczególności wobec Piekarskiego, w którym cenił Jego charakter, kolosalną wiedzę także w zakresie typografii. Spośród innych żartobliwych druków zwracały uwagę broszurka Biesiadeckiego, ironizująca pracę o zaginionych wydaniach Sowizdrzała, zaproszenia w związku z wyjazdem Piekarskiego za granicę, na których przedstawiony jest jako rycerz w pełnym uzbrojeniu z tarczą, na której widnieją trzy litery T.M.K. i wiele innych pozornie drobiazgów nie zawsze zrozumiałych dla niewtajemniczonych w życie braci bibliofilskiej, związanej węzłem przyjaźni i wspólnych umiłowań.

Humor i dowcip przejawia się w kilku publikacjach wydanych przy współudziale Piekarskiego, a do nich należy przede wszystkim „Przewodnik bibliograficzny Nr 13”, który powstał z Jego inicjatywy a przełamany z polecenia naczelnego redaktora Szymona Starowolskiego w r. 1926 znalazł się w pięknej oprawie na wystawie. Z okolicznościowych druków, których autorem był Piekarski, należy wymienić: „Z ksiąg o cnoście” rzecz wydana z okazji objęcia stanowiska Prezysidenta miasta Krakowa przez inż. Karola Rollego, członka T.M.K. — „Pieśń Imci Pana Jerzego z Bukowca Szlichtinka” na ślub księgarza Aleksandra Krawczyńskiego, podskarbiego Krak. Republiki Bibliofilów — Carmen polsko-Latinum Cechu pijackiego Jodkone Lithuano Authore — Kraków 1926 oraz druk gratulacyjny wyjeżdżającemu do Ameryki profesorowi U. J. Adamowi Krzyżanowskiemu

Obok portretu Piekarskiego umieszczono na wystawie: klepsydry, fotografie z wystawy urządzonej w czasie okupacji i dyplom „Kustosza Orderu Białego Kruka ze wstęgą Inkunabułu”, otrzymany z rąk kancelarza dra Stefana Komornickiego, zamordowanego w r. 1942.

Szlachetna postać Stefaną Komornickiego utrwalona na zdjęciu w todzie z odznaką swej godności w Zakonie Bibliofilskim, umieszczona nad zbiorem Jego dzieł, budzi serdeczne uczucia żalu przez śmierć męczeńską i ogromną stratę dla kultury polskiej. Prace z dziedziny sztuki, wydane zawsze wysoce estetycznie, tak jak i każdy druczek akcydensowy, świadczą o artystycznym poczuciu autora. Spośród wystawionych książek zasługuje na uwagę publikacja z dziedziny turystyki, dziś już „rara avis”, bo wydana zaledwie w 25 egzemplarzach. Tytuł jej „Institutum Bronscianum Zakopanenze” jak i treść żartobliwa w języku łacińskim dostępne są i zrozumiałe bywalcom jadłodajni Towarzystwa Turystycznego w Zakopanem. Do pięknych okazów sztuką drukarskiej należą powinszowania na pergaminie. Na jednym z nich, dedykowanym p. Kazimierzowi Piekarskiemu na dzień 4 marca 1927 r. znajduje się wiersz tej treści:

„Nie potrafię kuć rytmów,
nie umiem rymować
jest próżny dla mnie trud mów
więc wołę... drukować”.

Wśród wystawionych prac naukowych i druków okolicznościowych przedstawiono zdjęcia fotograficzne z wystawy, która się odbyła konspiracyjnie zaraz po śmierci Stefana Komornickiego w Muzeum Przemysłu Artystycznego w Krakowie.

Niemal przed samą wojną w Pelplinie zjawiała się delegacja w osobach: Franciszka Biesiadeckiego, Kazimierza Piekarskiego, Stefana Dembego i Stefana Komornickiego, celem wręczenia wstęgi i orderu Białego Kruka ks. Stanisławowi Okoniewskiemu, Biskupowi Chełmińskiemu. Dyplom, stwierdzający uchwałę Kapituły tego odznaczenia zaczynający się od słów „Wasza Paginacja! Najdostojniejszy Foliencie!” — złożono na wystawie obok książki pamiątkowej wydanej przez Seminarium Duchowne w Pelplinie ku czci Biskupa bibliofila, kustosa Biblii Gutenberga. Dziękczynny list wystosowany do Zarządu T.M.K. za przyjęcie w poczet członków i nieco autografów Ks. Biskupa Okoniewskiego zamykają piękną, choć tragicznie zakończoną historię życia i pracy zmarłych luminarzy polskiego ruchu bibliofilskiego.

Materiał naukowy i wydawniczy T.M.K. ujęto chronologicznie poczynawszy od r. 1922 do r. 1947. Wspomnieć należy, że są to dzieła niemal wszystkie wyczerpane, a w szczególności: „O sławetnym Zakonie Bibliofilskim, tegoż orderach i tytułach poema napisane przez Mieczysława Opalka Lwowczyka R. P. 1932”. Ludwika Birkenmajera — „Nicolus Copernicus und der deutsche Ritterorden”. Kraków 1937. Rzecz poszukiwana przez okupanta i z tego powodu spalona w całym niemal nakładzie. Wiersz Waclawa Anczyca „Do bibliofilów”, wydany w r. 1925. — Komplet „Exlibrisu” — a do bardzo poszukiwanych zeszytów „Silva Rerum” należą: zeszyt 1szy i z r. 1939 zeszyt 4ty, którego cały nakład zaginął.

Prócz książek pokazano na wystawie bardzo liczny zbiór exlibrisów członków T.M.K. przeważnie wykonanych w szlachetnych technikach rytowniczych; część tylko z braku miejsca zaproszeń na odczyty, wystawy i różne imprezy, afisze i fotografie odnoszące się do wystaw, dyplomy nadawane za zasługi mistrzom drukarskim i introligatorskim, odznaczenia Białego Kruka oraz wiele mniejszych druczków związanych z życiem towarzyskim bibliofilów. Osobny dział tworzyły druki zjazdowe i dary otrzymywane przez uczestników obrad, jak np. miedzioryt Józefa Kraszewskiego, portret Jana Kochanowskiego wykonany przez Stanisława Jakubowskiego z obrazu Jana Matejki, również w miedziorycie. W osobnych gablotach wystawiono artystycznie oprawne wydawnictwa T.M.K., komplet „Exlibrisu” i „Silva Rerum” z zeszytami 10 i 11, złożonymi z makulatury, zebranej przez uczynnych towarzyszy sztuki drukarskiej w czasie okupacji w Drukarni Narodowej. Zeszyty te posiada Zygmunt Klemsiewicz.

Z ostatnich czasów powojennych ukazały się dwa wydawnictwa T.M.K.: „Polski exlibris w Moskwie r. 1922” wystawiony w szrotkowej odbitce i publi-

kacja wydana z okazji Jubileuszu mistrza introligatora Piotra Grzywy pt. „Hold introligatorów warszawskich w dniu imienin Stanisława Małachowskiego w r. 1791, w opracowaniu Józefa Serugi” oraz kilka zaproszeń z oryginalnymi drzeworytami z XVI wieku.

Stronę dekoracyjną wystawy przeprowadził profesor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych Witold Chomicz wraz z uczniami, którzy w pięknej formie graficznej umieścili na sali srebrno-niebieskie napisy z aforyzmem:

Józefa Czechowicza „Kto czyta żyje wielokrotnie...”
Karola Świdzińskiego „Więc nad księgą zwieszaj

[głowy,

Bo tam napój silny zdrowy”.

Józefa Kraszewskiego „Z każdą zniszczoną książką,
ginie część jakaś żywota ludzkiego na ziemi”.

Ujęcie wystawy pod względem rzeczowym i naukowym przeprowadzili: prezes Kazimierz Witkiewicz, dr Józef Korpała, dyr. Ludwik Strojek oraz Helena Lipska.

Zarząd Towa Miłośników Książki
w Krakowie.

KURSY I KONFERENCJE.

KONFERENCJA W SPRAWIE POPULARYZACJI WIEDZY

W dniach 27, 28 i 29 stycznia 1947 r. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja, zorganizowana przez Wydział Czytelnictwa i Samokształcenia Departamentu Oświaty i Kultury Dorosłych. Pierwsza część konferencji była poświęcona zagadnieniu popularyzacji wiedzy, druga — sprawie czytelnictwa i samokształcenia w terenie.

W obradach wzięło udział ok. 120 osób. Konferencję otworzył minister Czesław Wycech, przewodniczyli: dyrektor Departamentu O. i K. D. Andrzej Przedpełski i naczelnik Wydziału Czytelnictwa i Samokształcenia dr Kazimierz Wojciechowski.

Wśród uczestników konferencji spoza Ministerstwa byli przedstawiciele świata nauki — autorzy dzieł popularno-naukowych, redaktorzy pism oświatowych, wydawcy, działacze oświatowi, wizytatorzy bibliotek i wizytatorzy czytelnictwa i samokształcenia ze wszystkich kuratoriów.

W pierwszej części dwudniowej konferencji wygłoszono następujące referaty:

1. „Istota i zadania popularyzacji wiedzy” — dr Irena Drozdowicz-Jurgielewiczowa.
2. „Dydaktyka popularyzowania wiedzy” — dr Zofia Zalewska.
3. „Współczesna produkcja wydawnicza w świetle potrzeb czytelnika początkującego” — red. Wanda Dąbrowska.
4. „Język wydawnictw popularno-naukowych” — prof. dr Witold Doroszewski.
5. „Zainteresowania czytelnicze młodzieży w świetle ostatnich badań” — Aniela Mikucka.

6. „Popularyzacja wiedzy poprzez żywe słowo” — nac. dr Kazimierz Wojciechowski.

W drugiej części konferencji, tzn. w czasie obrad wizytatorów czytelnictwa i samokształcenia, omówiono szereg zagadnień specjalnych:

1. „Planowanie i realizacja czytelnictwa i samokształcenia w okręgu śląskim” — wizyt. Stanisław Bożek.
2. „Organizacja, formy i metody doszkalania pracowników w zakresie czytelnictwa i samokształcenia” — wizyt. mgr. Hanna Wentlandtowa.
3. „Organizacja i działalność powiatowych poradni samokształcenia” — wizyt. mgr. Maria Gawarecka.

Ponadto program konferencji uzupełniła wystawa książek i czasopism popularno-naukowych polskich i zagranicznych.

Osią referatów i dyskusji było zagadnienie popularyzacji wiedzy oraz książki popularno-naukowej. Dr Irena Drozdowicz-Jurgielewiczowa wysunęła w swoim referacie definicję popularyzacji: „Popularyzacja jest to upowszechnienie wiedzy wśród niespecjalistów”. Definicja ta wywołała żywy oddźwięk w dyskusji. Na ogół uczestnicy konferencji uważali ją za niewystarczającą, prof. Szuman polemizując z referentką zaproponował takie sformułowanie: „Popularyzacja wiedzy jest to umożliwienie ludziom zebrania rzetelnych i istotnych danych pod teorię i praktykę życia przez ludzi dojrzałych do najlepszego rozpatrywania i stawiania najistotniejszych zagadnień”.

W referacie o dydaktyce popularyzowania wiedzy dr Zofia Zalewska omówiła historię ruchu popularyzacji wiedzy oraz podkreśliła potrzebę planowania i uzgadniania akcji wydawniczej w zakresie popularyzacji wiedzy dla celów oświaty dorosłych. Wynikałaby stąd próba ramowej koncepcji wydawniczej z uwzględnieniem postulatów dydaktycznych. Powinny powstać określone typy wydawnictw książkowych i czasopism dla czytelników na poziomie elementarnym i średnim.

Red. Wanda Dąbrowska scharakteryzowała wspólną produkcję wydawniczą popularno-naukową, omawiając poszczególne wydawnictwa od strony treści, poziomu i szaty graficznej. Z tego przeglądu wynika, że dział przyrodniczy jest reprezentowany w rozpiętości od najniższego do najwyższego poziomu, podczas gdy inne działy, jak np. krajoznawstwo, historia, literatura są mało uprawiane lub leżą odłogiem. Następnie referentka omówiła formę książki popularno-naukowej.

Prof. Witold Doroszewski wygłosił interesujący wykład o języku dzieł popularno-naukowych, podkreślając jego społeczną funkcję. Język — wspólne nasze dobro — jest ponad nami. Poznawać język, to znacząco zdobywać sprawność i panowanie nad nim, aby torować drogi myślom ludzkim szukającym wyrazu. Praca nad językiem, jeśli ma być owocna społecznie, winna być kierowana regulatorem społecznym i moralnym.

Następnie Aniela Mikucka omówiła ankietę przeprowadzoną wśród starszej młodzieży Warszawy i Łodzi na temat zainteresowań czytelniczych. Z rezultatów przeprowadzonych badań można sądzić o zainteresowaniu młodzieży w kierunku techniki, podróży i powieści biograficznych.

Nacz. dr Kazimierz Wojciechowski w swoim referacie rozwinął zagadnienie popularyzacji poprzez żywe słowo. Referent poruszył formę odczytów, referatów, radia itp.

Spośród mnóstwa zagadnień, poruszonych w dyskusji nad referatami, wysunęło się na czoło kilka spraw zasadniczych:

1. Postawiono kapitalne zagadnienie istoty popularyzacji.

2. Scharakteryzowano walory naukowe i artystyczne dobrego popularyzatora.

3. Stwierdzono dotkliwe braki w dziedzinie popularyzacji na poziomie elementarnym.

4. Wysunięto potrzebę planowania i koordynacji poczynań wydawniczych, zarówno w zakresie treści, jak i formy książek popularno-naukowych.

5. Wydawcy podkreślili potrzebę zorganizowania odpowiedniej sieci, umożliwiającej odbiór i należyte rozprowadzenie w terenie książek popularno-naukowych.

6. Poruszono sprawę opracowania wskazań dydaktycznych dla autorów i wydawców książek oraz czasopism popularno-naukowych. Czasopisma takie winny służyć raczej czytaniu kształcącemu, niż programowemu samokształceniu.

Druga część konferencji — obrady wizytatorów czytelnictwa i samokształcenia — miały charakter wybitnie praktyczny, związany z pracą w terenie. Ze sprawozdań pracowników terenowych okazało się, że pod względem zasobu księgozbiorów i zaopatrzenia ich w literaturę popularno-naukową przoduje okręg krakowski, najgorszy zaś stan bibliotekarstwa obserwujemy na Ziemiach Odzyskanych, gdzie właśnie dostosowana do zainteresowań czytelników książka popularno-naukowa może wyrzucić ogromny wpływ na proces repolonizacji autochtonów.

Bronisława Orłowska

KURS BIBLIOTEKARSKI W POZNANIU (1. X.1945 — 30.IV. 1946).

Już w lecie 1945 roku odbył się czterotygodniowy Kurs Bibliotekarski ogólnoinformacyjny (18.VI — 14.VII.1945). W terminie od 1 października 1945 do 30 kwietnia 1946 urządzono także staraniem Dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej przy poparciu Ministerstwa Oświaty nowy pogłębiony kurs półroczny, mający za zadanie przeszkolić fachowo pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej, przyjętych już przed wojną, ale dotąd nie mających państwowego egzaminu bibliotekarskiego, oraz licznych nowych pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej i innych bibliotek poznańskich.

Opracowany program wykładów i ćwiczeń został po szczegółowym omówieniu go na konferencji przyjęty dnia 1. IX.1945. Równocześnie przydzielono tematy wykładającym: Prof. dr Aleksander Birkenmajer, dyrektor Biblioteki, objął wykłady księgoznawstwa, bibliotekoznawstwa z i zakresu bibliotekarstwa działy specjalne, dr Bożenna Szulc Golska z zakresu bibliotekarstwa dział katalogowy druków (za wyjątkiem katalogowania rzeczowego), dr Zofia Kawecka katalogowanie rzeczowe oraz wykłady z czytelnictwa, dr Jan Baumgart objął bibliografię i z zakresu bibliotekarstwa administrację biblioteki, dział przybytków i konserwacji, dr Witalis Ludwiczak prawo administracyjne. Kierownikiem Kursu został dr Jan Baumgart, kierownikiem praktyk dr Bożenna Szulc Golska.

Na kurs Bibliotekarski zgłosiło się 54 osób, stałych uczestników było 50 (13 mężczyzn i 37 kobiet), z tego z Biblioteki Uniwersyteckiej 35 (w tym mężczyzn 11), z Biblioteki Akademii Handlowej 3, z Publicznej Biblioteki Miejskiej im. Raczyńskich 6, z Biblioteki Zakładu Etnologii i Etnografii Uniwersytetu Poznańskiego 2, z Okręgowej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1, z Biblioteki Radzieckiej przy Zarządzie Miejskim 1, z Biblioteki Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych 1, nieprzynależna do żadnej biblioteki 1.

Z uczestników Kursu posiadało wykształcenie wyższe 26, średnie 24 osoby. Znajomość języków obcych u kandydatów wzgl. kandydatek przedstawiała się następująco: języki klasyczne 29, w tym język łaciński 29, grecki 3, język angielski 18, francuski 36, niemiecki 39, rosyjski 9, włoski 2, czeski 1, białoruski 1, ukraiński 1, hiszpański 1. Umiejętność pisania na maszynie posiada 29 osób, stenografii 2 osoby.

Kurs Bibliotekarski trwał od 1 października 1945 do 30 kwietnia 1946. Wykłady odbywały się codziennie od godziny 8—9, ćwiczenia natomiast w dwóch grupach: z wyższym wykształceniem w środy od 12—15, z średnim wykształceniem we czwartki od 15—18. Praktyka pod ogólnym kierunkiem dr Bożenny Szulc-Golskiej oraz odpowiednich kierowników działów czy referentów odbyła się w 8 grupach codziennie po 2 godziny i przeciągnęła się do października 1946 r.

Ogółem liczba godzin Kursu wynosiła 250. Odbyło się 80 wykładów z bibliotekarstwa, 18 wykładów z księgoznawstwa, 30 wykładów z bibliografii, 18 wykładów z bibliotekoznawstwa i 8 wykładów z prawa administracyjnego. Ćwiczeń pokazowych było w 2 grupach po 78 godzin, razem 156 godzin. Zwiedzono 2 księgarnie, 2 zakłady introligatorskie, 2 drukarnie po 18 godzin. Nie można było zwiedzić papierni, gdyż obydwie na Malcie i w Czerwonaku uległy zniszczeniu na skutek działań wojennych. Ponadto zwiedzono oprócz Biblioteki Uniwersyteckiej, Publiczną Bibliotekę Miejską oraz urządzono całodzienną wycieczkę naukową do Kórnik, a

Kurs Bibliotekarski sfinansowało Ministerstwo Oświaty — Wydział Bibliotek, przeznaczając na ten cel 45.000 zł.

Jan Baumgart.

KURS BIBLIOTEKARSKI DLA MAGAZYNIERÓW W POZNANIU (1—28. VI. 1946)

W czasie od 1—28 czerwca 1946 odbył się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu miesięczny Kurs Bibliotekarski dla niższych funkcjonariuszy Biblioteki. Celem było odświeżyć dawnym, po kilkuletniej przerwie wojennej, wiadomości a nowym dać fachowe przeszkolenie.

Na program złożyło się 20 wykładów i 10 godzin ćwiczeń pokazowych. Podano najważniejsze wiadomości o ustroju i zakresie działania władz, o ustawodawstwie urzędniczym oraz wskazówki praktyczne co do zakresu i metod pracy w Bibliotece, w szczególności odnośnie konserwacji książki i administracji magazynu bibliotecznego.

Kierownikiem Kursu i wykładowcą był dr Jan Baumgart, bibliotekarz Biblioteki Uniwersyteckiej. Uczestników Kursu było 11 niższych funkcjonariuszy państwowych, dotąd nieustalonych w służbie państwowej.

Koszta Kursu, pokryte przez Ministerstwo Oświaty wyniosły 4 000 zł.

Jan Baumgart.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W dniu 28.II.1947 r. odbyło się zebranie Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Przewodniczył Prezes Związku dyr. Adam Łysakowski.

W obradach uczestniczył Naczelny Dyrektor Bibliotek dr Grycz oraz Naczelnik Wydziału Archiwów W. Suchodolski.

Po zagajeniu zebrania przez Przewodniczącego, Sekretarz Generalny mgr J. Piasecki zdał sprawę z działalności Prezydium Zarządu Głównego za okres od 20 października 1946 r. do 20 lutego 1947 r. W toku pracy główny nacisk kładziono na ugruntowanie pozycji materialnej Związku. Starano się uzyskać jak najwięcej członków i powiększyć ilość Kół. Związek liczy obecnie 900 członków i 12 Kół, w tym jedno nowoukonstytuowane Koło w Szczecinie. Bydgoszcz, Wrocław, Częstochowa, Olsztyn, Płock wyraziły gotowość zawiązania odrębnych Kół. Ważną pomocą materialną Związku winna stać się Wytwórnia Pomocy Bibliotecznych. Związek dąży do intensywnego jej rozwoju. Na razie Zarząd Główny nie korzysta z dochodów Wytwórni, traktuje dochody jej jako kapitał obrotowy, służący również do usamodzielnienia się Wytwórni po spłaceniu pożyczki, zaciągniętej w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego.

W zakresie spraw zawodowych Prezydium Związku interweniowało skutecznie w sprawie zakwestionowanych tekstylnych i żywnościowych przydziałów dla pracowników naukowych. Przeprowadziło szereg rozmów z miarodajnymi czynnikami w sprawie dodatków naukowych oraz prowadzi starania o przyznanie bibliotekarzom i archiwistom dodatku specjalnego w wysokości 3000 zł miesięcznie. Sprawy te rozpatruje w tej chwili Ministerstwo Oświaty. Prezydium spotyka się z dużym poparciem ze strony Naczelnej Dyrekcji Bibliotek oraz Wydziału Archiwów Państwowych. Pierwsza nasza redakcja pragmatyki służby bibliotecznej i archiwalnej została ukończona. Należy mieć nadzieję, że uda się ją przeprowadzić.

Wobec nadesłania z Ameryki 285 skrzyń książek jako darów dla bibliotek polskich oraz zawiadomienia, iż z Anglii wysłano dalszych 300 skrzyń, Prezydium postanowiło, w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Bibliotek, utworzyć Komisję Rozdzielczą, w skład której wejdą: przedstawiciele Związku, Biblioteki Narodowej i 5 przedstawicieli różnych typów bibliotek.

Delegat Prezydium brał udział w pierwszym zebraniu polskiego oddziału UNESCO. Na zaproszenie Centralnego Komitetu Bibliotekarzy wyjedzie na zjazd tej międzynarodowej instytucji, organizowany w Oslo w maju 1947 r., dyr Birkenmajer. Delegaci Prezydium brali udział w styczniowym posiedzeniu organizatorów Święta Oświaty, które ma być obchodzone i w tym roku pod hasłem książki.

Przy Zarządzie Głównym utworzony został nowy referat bibliotek ministerstw i urzędów centralnych dla załatwiania spraw tychże bibliotek.

Na wezwanie skierowane przez Prezydium do Kół o nadsyłanie historii ich działalności, otrzymano tylko historię Kół Krakowskiego i Poznańskiego. Prezydium wzywa ponownie pozostałe Koła do pośpiesznego przekazania mu opracowanych zarysów historii Kół, lub przynajmniej materiałów źródłowych, które mogłyby posłużyć do zredagowania i wydania drukiem historii trzydziestolecia Związku.

Po sprawozdaniu Prezydium wygłoszono szereg sprawozdań z referatów, które uzupełniły szczegółami poprzednie ogólne informacje.

Ożywiona dyskusja dotyczyła rozdziału książek, otrzymanych z darów amerykańskich i angielskich. Wobec złych warunków lokalowych zaproponowano urządzenie Centrali rozdziału książek w Gdańsku przy Bibliotece Miejskiej. Decyzji nie powzięto.

Drugim tematem dyskusji był dekret o egzemplarzu obowiązkowym. Dyr. Grycz zaznaczył, że celem istotnym dekretu o egzemplarzu obowiązkowym jest zachowanie w całości produkcji wydawniczej polskiej, a nie kompletowanie nim zbiorów bibliotecznych.

W dyskusji nad sprawami zawodowymi uznano konieczność ustalania przez Związek zasadniczych norm zarobków za dodatkowe i doraźne prace bibliotekarskie. Jako normy aktualne przyjęto: za pracę pomoc-

niczą zł 50.— za godzinę, za pracę techniczną zł 70.—, za kwalifikowaną pracę o typie naukowym zł 100.—, przy czym normy te mogą ulegać pewnemu obniżeniu w ramach dłuższych okresów angażowania. Tabela ta będzie stale modyfikowana w zależności od zmiany warunków gospodarczych.

Tematem dyskusji była również konieczność współpracy Kół Związku z Komisjami Oświatowymi Rad Narodowych.

Przyjęto do wiadomości pisemną rezygnację kol. Dyrektora Konopki z pełnienia obowiązków wiceprezesa i członka Zarządu Głównego Związku, popartą powołaniem się na nawał pracy zawodowej. Na stanowisko wiceprezesa Związku powołano kol. T. Remera.

KOŁO WARSZAWSKIE.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania

5 lutego br. zwołane zostało doroczne Walne Zebranie Koła Warszawskiego Z. B. i A. P. Na porządku dziennym zebrania przewidziano: sprawozdania z działalności dotychczasowego Zarządu, wybór nowych władz Koła oraz referat kol. B. Horodyskiego „W 30-lecie Związku Bibliotekarzy i Koła Warszawskiego”. Zebraniu przewodniczył kol. Tadeusz Remer. Na wstępie dotychczasowy przewodniczący Koła kol. Dr Ryszard Przelaskowski omówił całokształt prac i zamierzeń Koła, następnie sekretarz Koła kol. Zofia Warczygłowa dała sprawozdanie z okresu kadencji ustępującego Zarządu. Okres ten poświęcony został przede wszystkim na zorganizowanie zniszczonego w czasie wojny aparatu Koła. Skład Zarządu Koła ustalony w kwietniu 1946 r. uległ pewnej zmianie na skutek ustąpienia wybranego skarbnika kol. Dra Piotra Bańkowskiego, którego funkcje przejęła kol. Dr Helena Drzażdżyńska jako zastępca. W okresie sprawozdawczym powstała pod przewodnictwem kol. E. Widerszalowej Komisja Ochrony Interesów, poczyniono także pewne kroki zmierzające do stworzenia Sekcji Archiwalnej. W czasie działania ustępującego Zarządu liczba członków Koła ze 160 wzrosła do 352, w tym czynnych członków było 278. Odbyto 8 zebrań Zarządu i zwołano 5 zebrań ogólnych Koła z następującymi referatami: W. Dąbrowska — Szkolenie pracowników bibliotecznych; B. Horodyski — Z przeżyć bibliotekarza, poszukującego książek polskich na Ziemiach Odzyskanych; H. Więckowska — Bibliotekarskie wrażenia z Londynu (na 2-szych zebraniach); W. Sokołowska — Instrukcja katalogowania alfabetycznego.

W dniach Święta Oświaty 1—3 maja 1946 r. z ramienia Koła Warszawskiego brała udział w pracach Komitetu Stołecznego tego święta kol. J. Szemplińska. W czerwcu tegoż roku na zaproszenie Koła Gdańskiego zorganizowano wycieczkę członków Koła na uroczystość jubileuszu oraz otwarcia Biblioteki Miejskiej w Gdańsku. W lipcu w porozumieniu z Zarządem Głównym załatwiono przydział paczek amerykańskich

dla poszczególnych Kół Związku, otrzymanych z organizacji C.A.R.E. Koło Warszawskie otrzymało 19 paczek 20-kilogramowych. Specjalna Komisja rozdzieliła je między 85 członków Koła. W październiku w celu zapoznania ze sobą i zbliżenia bibliotekarzy do archiwistów, zorganizowano towarzyskie „Środy bibliotekarskie”. Zebrania te połączono z dyskurami Sekretariatu Koła. W listopadzie na zaproszenie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy kol. Z. Warczygłowa, jako delegat Koła brała udział w uroczystościach 25-cia tej Biblioteki. W grudniu roku sprawozdawczego rozpoczęto rozdawanie legitymacji członkowskich czynnym członkom Koła. W dalszym ciągu Zebrania skarbnik Koła kol. Dr H. Drzażdżyńska złożyła sprawozdanie kasowe. Z ramienia Zarządu Głównego przemawiał Generalny Sekretarz Związku kol. mgr J. Piasecki.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wygłoszone przez kol. Dr A. Bachulskiego stwierdziło zgodność rachunków Koła ze stanem jego kasy. Wobec powyższego Komisja Rewizyjna postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Wniosek został przyjęty jednogłośnie z dodaniem słów podziękowania. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniami przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali w kolejności otrzymanych głosów: kol. kol. Ryszard Przelaskowski, Zofia Kossonogowa, Zofia Warczygłowa, Edward Assbury, Iza Mickiewiczowa na członków Zarządu oraz kol. kol. Jadwiga Szemplińska i Jan Glinka na ich zastępców. Delegatem do Zarządu Głównego została kol. Elżbieta Widerszalowa. Do Komisji Rewizyjnej powołano kol. kol. Aleksiego Bachulskiego, Dr Helenę Drzażdżyńską, Stanisławę Nelkenową oraz Irminę Śliwińską na zastępcę. Do sądu koleżeńkiego wybrano: kol. kol. Adama Stebelskiego, Jana Kossonogę, Tadeusza Remera i na zastępcę kol. Adama Wolffa. Sprawę wyboru Delegatów na Zjazd odłożono na następne specjalne Walne Zebranie Koła.

Na wniosek kol. J. Szemplińskiej zapoczątkowano na Walnym Zebraniu sprawę utworzenia Sekcji Bibliotek Oświatowych. Z powodu spóźnionej pory referat kol. B. Horodyskiego odłożony został, za zgodą zebranych, na wyżej wspomniane Walne Zebranie Koła.

Liczba zebranych (111 osób) i bardzo ożywione obrady Walnego Zebrania rokuja czynny udział członków w pracach Koła w roku bieżącym.

KOŁA ŁÓDZKIE.

Sprawozdanie za czas od czerwca do listopada 1946.

W dniu 16 czerwca r. b. odbyło się Walne Zebranie Koła Łódzkiego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Ustępujący Zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności, a prezes Koła dyr. J. Augustyniak zreferował Zjazd Delegatów Z. B. i A. P., który się odbył w dniach 13 i 14 czerwca w Warszawie.

Po zapoznaniu się z paragrafami zmienionego statutu Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, zebrani wybrali nowy Zarząd w następującym składzie: Augustyniak Jan — przewodniczący, Waszkiewicz Ludwik — zastępca przewodniczącego, Sulikowska Sabina — skarbnik, Dylak Zygmunt — sekretarz.

Na delegatów do Zarządu Głównego wybrano: prof. Jana Muszkowskiego i Helenę Walterową. Do Komisji Rewizyjnej weszły: Piotrowska Kazimiera, Szmidówna Nina i Pieńkowska Krystyna; w skład zaś Sądu Koleżeńskiego: Kaczmarek Roman, Michalecka Maria i Strzelczykówna Zofia.

Prócz Zarządu wybrano specjalne komisje, a mianowicie: Archiwistów — ref. Waszkiewicz Ludwik, Naukowo-odczytową — ref. Walterowa Helena, Socjalną — ref. Domańska-Nagórska Izabella, Bibliotek prywatnych — ref. Luxemburgowa Zofia, Korespondentem mianowano Kubiakową Stanisławę. Poszczególne sekcje zobowiązano do opracowania programu pracy na najbliższy okres.

Po przerwie wakacyjnej Koło Łódzkie rozpoczęło swą działalność dnia 28 września 1946 roku od Zebrania informacyjnego i herbatki koleżeńskiej.

Pracę zaś naukowo-odczytową rozpoczęto na zebraniu miesięcznym w dniu 3 listopada r. b. referatem prof. J. Muszkowskiego pt. „Dokumentacja i dokumentologia”.

S. Kubiakowa

Z RADY KSIĄŻKI

(wyciąg z protokołu plenarnego zebrania w dniach 20 i 21 stycznia 1947 r.)

W zagajeniu p. Minister Oświaty Czesław Wycech scharakteryzował trzy zasadnicze problemy, mające być przedmiotem obrad: Produkcja książki (wzrost tempa produkcji wydawniczej, brak skoordynowanych planów); rozprowadzenie książki (niepokojące objawy na rynku księgarskim, nierównomierne rozprowadzenie książki w kraju); i wreszcie organizacja sieci bibliotecznej (zagadnienie koordynacji sieci bibliotek powszechnych i szkolnych, organizacja czytelnictwa zbiorowego i indywidualnego).

Referat zbiorowy na temat „Obecna sytuacja książki w Polsce” objął następujące zagadnienia:

(a) Sprawy wydawnicze — ref. red. W. Dąbrowska. Charakteryzując produkcję wydawniczą Prelegentka wysunęła jej cechy dodatnie (wzrost liczby wydawnictw książkowych, zmniejszenie się liczby drobnych broszur; znaczna poprawa zewnętrznej szaty książki; poszukiwanie nowych form wydawniczych) oraz cechy ujemne (zbyt wolne dostarczanie literatury podstawowej dla bibliotek; brak koordynacji powodujący zbędne dublowanie; zbyt wielka ilość firm wydawniczych — obecnie 317 firm, w ostatnim okresie przybyło 78 firm; zwrot do drukowania tandety; zbyt małe nakłady niektórych wartościowych wydawnictw; braki w rozprowadzaniu książek do księgarń; znaczna wyższość cen). Następnie Prelegentka scharakteryzowała stan produkcji z poszczególnych działów, podkreślając szczególnie wielką ilość bezwartościowych książek dla dzieci.

(b) P. St. Arct przedstawił sytuację na rynku księgarskim, gdzie wobec wzrostu produkcji wydawniczej

odczuwa się pewne nasycenie. W okresie silnego „głodu książki”, kiedy publiczność wykupywała wszystko, co pojawiło się na półkach księgarskich, powstało wiele niefachowo prowadzonych księgarń, które obecnie zaczynają się prawdopodobnie likwidować. Ostatnia sprzedaż gwiazdkowa zawiodła nadzieje księgarzy, najbardziej ucierpieli sortymentyści. Prelegent analizuje różne przyczyny tego faktu.

(c) P. Cz. Kozioł omówił projekt regulaminu dla komitetów bibliotecznych i tezy do opracowania wytycznych w sprawie planowania sieci publicznych bibliotek powszechnych. Wytyczne przewidują ramowy plan 10-letni i szczegółowy 3-letni. W rozbudowie sieci publicznych bibliotek powszechnych w najbliższym okresie na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie bibliotek powiatowych, a następnie bibliotek gminnych miejskich.

(d) P. dr A. Łysakowski przedstawił program Państwowego Instytutu Książki. (Pomija się tutaj szczegóły, gdyż zagadnienie to zostało omówione dokładnie w poprzednim numerze. Red.)

(e) P. A. Mikucka, kierowniczka Instytutu Badania Czytelnictwa przy Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik” przedstawiła cele Instytutu i wyniki dotychczasowych jego prac. Instytut prowadzi przy pomocy metod psychologicznych, socjologicznych i statystycznych badania naukowe nad czytelnictwem i zainteresowaniami, a zarazem spełnia rolę propagandową. (Wyniki badań Instytutu omówiono w nrze 2 „Bibliotekarza” z r. 1946 r. Red.)

(f) P. dr J. Muszkowski informował o sprawach książki i bibliotek w pracach międzynarodowej konferencji Unesco w Paryżu.

W dyskusji omawiano obszernie trudności występujące w związku z przydziałem papieru na cele oświatowe, konieczność równomiernego podziału pracy między drukarnie, potrzebę opracowania planowej sieci księgarskiej, przekazywanie Państwowemu Instytutowi Książki do wykonania spraw wysuniętych na Radzie Książki, reorganizację Rady Książki i konieczność zapewnienia jej praktycznego wpływu na produkcję i rozprowadzanie książek.

W wyniku dyskusji postanowiono podać do publicznej wiadomości następujący komunikat:

1. Witając z żywym zadowoleniem rozwój akcji wydawniczej prowadzonej przez przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, których ogólna liczba przekracza już trzyście;

uznając w pełni znaczne podniesienie się poziomu wydawnictw pod względem wartości merytorycznej, formy i szaty zewnętrznej —

Rada Książki podkreśla jednak z naciskiem brak jednolitej polityki wydawniczej, który powoduje nie wypełnione dotychczas luki w działach najpotrzebniejszych i najbardziej poszukiwanych wydawnictw (jak np. encyklopedie o zawartości aktualnej, wznowienia arcydzieł literatury itp.), dublowanie przedsięwzięć nie wnoszących nic nowego (np. teksty literackie), wreszcie nawet nadprodukcję w niektórych działach niewolnych od wydawnictw miernych, czy nawet bezwartościowych.

2. Uznając utrudnienia wynikające dla sortymentu księgarskiego w związku z gwałtownym wzrostem produkcji wydawniczej i połączone przede wszystkim z brakiem kapitałów na dostateczne zaopatrzenie księgarń, z brakiem wykwalifikowanego personelu, odpowiednich lokali itp.

Rada Książki stwierdza niedostateczne funkcjonowanie aparatu rozprowadzającego książki.

Słabe wyniki sprzedaży gwiazdkowej znajdujące się znacznie niżej przewidywanego poziomu, spowodowane zresztą po części spóźnionym dostarczeniem wielu wydawnictw, budzą obawę, czy chłonność rynku nie

jest zbyt niska w stosunku do obecnego stanu produkcji, co wymagałoby tym bardziej zastosowania w porę rozumnej polityki wydawniczej (zwłaszcza wobec zbliżania się sezonu wiosennego i letniego) ażeby uniknąć kryzysu książki, którego groźbę wydają się zapowiadać niektóre objawy.

W drugim dniu obrad odbyło się z udziałem przedstawicieli licznych organizacji społecznych posiedzenie Komitetu Obywatelskiego „Święta Oświa-

ty”, zagajone przez Ministra Oświaty. Po wysłuchaniu sprawozdania z wyników zeszłorocznego „Święta Oświaty” zebrani postanowili poświęcić obchód „Święta Oświaty” w roku bieżącym ponownie sprawie książki i bibliotek. Postanowiono rozszerzyć skład Komitetu Obywatelskiego przez powołanie Związku Literatów, Zw. Dziennikarzy, Zw. Księgarzy Polskich, Polskiego Twa Wydawców Książek, Polskiego Radia oraz oświatowego przedstawiciela Wojska.

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA

KSIĄŻKA I BIBLIOTEKA W CZASOPISMACH *)

(przeгляд czasopism)

O doniosłej roli, jaką odegrała książka polska w życiu naszego narodu w czasie ciężkich lat wojny i okupacji, mamy w naszym obecnym dorobku literackim zaledwie nieliczne wzmianki. Tak np. należy do nich jeden z „Listów spod morwy” Gustawa Morcinka, poświęcony książce polskiej w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.

O znaczeniu książki w życiu Polaków na obczyźnie pisze Danuta Parnas w artykule pt. „Książka i prasa polska w ZSRR w latach 1940—1945” (Odrodzenie nr 1). Wśród wielotysięcznych rzesz przesiedleńców polskich jakże silny był kompleks Latarnika. Książka była świętością, skarbem, nie mniej cennym od masła i cukru. Autorka w żywy felietonowy sposób kreśli dzieje pierwszych książek, które dotarły z głębi kraju do przesiedleńców, tych nielicznych z początku egzemplarzy, co wędrując z rąk do rąk, tworzyły zaczątek polskiej biblioteki. Za nimi przyszły pierwsze książki polskie drukowane już w ZSRR przez Związek Patriotów Polskich jako wydawnictwa Biblioteczki ZPP. Pierwszym pismem, które dotarło z kraju już po odzyskaniu niepodległości, było „Odrodzenie”.

A tymczasem w kraju książka polska przechodziła ciężkie koleje. Wszechronny żywy obraz jej losów pod okupacją daje artykuł dyr. Feliksa Pieczętkowskiego w „Przeглядzie Księgarskim” (nr 2, 3, 4, 5, 6) pt. Księgarstwo polskie w czasie wojny i okupacji 1939—1945”.

W artykule tym długoletni dyrektor Związku Księgarzy Polskich, troskliwy opiekun książki polskiej i serdeczny przyjaciel całego świata pracowników książki, którzy w tych ciężkich latach trwali do ostatka na swoich posterunkach, kreśli wprawdzie tylko dzieje księgarstwa polskiego, jednak trzeba zdać sobie z tego sprawę, że są to jednocześnie dzieje książki polskiej w ogóle, dokoła Związku bowiem skupiło się tak obcięte i uszczuplone w swoich możliwościach życie bibliotek polskich, które — zwłaszcza po zamknięciu w Warszawie Miejskiej Biblioteki Publicznej — wyczerpać się mogło jedynie w funkcjonowaniu prywatnych wypożyczalni dochodowych. Dla nas wszystkich, którzyśmy osobiście byli świadkami tego procesu niszczenia przez okupanta książki polskiej i uczestniczyli w gorącej walce o nią, artykuł dyr. Pieczętkowskie-

go tchnie żywą prawdą najserdeczniejszych przeżyć. Wszyscy bowiem pracownicy książki i ci z księgarń i my „z czytelni” byliśmy wzywani przed oblicze „pana” Dietricha i Kostrzewy. Dyr. Pieczętkowski był dla nas ostoją i otuchą. Jakże byliśmy mu wdzięczni za wszystkie ostrzeżenia po cichu w największej tajemnicy szeptane w sprawie „zakazanych” książek. Ile dzięki temu zdołaliśmy nie tylko uratować najlepszych dzieł, ale i tajnie rozpowszechnić.

Tak więc „Sprawozdanie” dyr. Pieczętkowskiego, wygłoszone na Walnym Zebraniu członków ZKP, jest nie tylko żywym, pełnym obiektywnej prawdy dokumentem martyrologii książki polskiej w latach okupacji ale jednocześnie obrazem intensywnej pracy i służby społecznej którą pełniła.

Obraz rozwoju piśmiennictwa polskiego w kraju po odzyskaniu niepodległości kreśli Antoni Trepieński w artykule pt. „O nakładach książki powojennej” w Tygodniku Powszechnym nr 4

Autor podkreśla ciekawe zjawisko, jakie obserwujemy obecnie w zakresie wydawnictw, a mianowicie, że przeciętne nakłady książek wydanych w latach 1945-46 są wyższe od edycji poszczególnych dzieł sprzed wojny, a nawet czasem zdumiewająco wysokie. Uważa to jednak za zjawisko przejściowe i ostrzega przed wyciąganiem fałszywych wniosków co do rozwoju czytelnictwa na przyszłość. Drugim ciekawym zjawiskiem jest wielkie zapotrzebowanie na beletrystykę, a przede wszystkim na powieść, zwłaszcza obyczajową i sensacyjną, która na razie stanowi niski procent w ogólniej produkcji wydawniczej.

*) Przeгляд (zgodnie z założeniami autorki) nie wyczerpujący, lecz fragmentaryczny; m. in. pomija artykuły, w których sprawy książki i bibliotek nie są głównym tematem. W artykułach takich można znaleźć nieraz ważne wypowiedzi w sprawach bibliotek (np. w artykułach z niedawnej dyskusji na temat Ministerstwa Kultury i Sztuki, w artykule Ż. Kormanowej o Ministerstwie Oświaty itd.).

Opublikowane jeszcze w roku ubiegłym artykuły dotyczące kapitalnego zagadnienia sieci bibliotecznej i polityki bibliotecznej w Polsce omówimy oddzielnie w jednym z najbliższych numerów (np. artykuł J. Filipkowskiej-Szemplińskiej w nrze 15—16 „Pracownika Stolicy”, program akcji bibliotecznej TUR i sprawozdanie z pierwszych osiągnięć w tym zakresie w nrze 4—5/46 „Wiedzy i Życia”). (Red.).

Przedmiotem specjalnej troski i opieki jest piśmiennictwo polskie dokumentujące polskość ziem odzyskanych. Do niego należą druki mazurskie, których pokaz został urządzony przez Instytut Mazurski w Olsztynie, pod kierownictwem Z. Sukiertowej-Biedrawiny (Odra nr. 10). Wystawa obejmuje druki polskie od XVI do XX wieku, dające wymowne świadectwo prawdzie o dawnej przynależności tych ziem do Polski i o ich łączności z kulturą polską.

Numer 6 „Odrodzenia“ przynosi nam obszerny artykuł „O książkach i pismach w Stanach Zjednoczonych, które są krajem olbrzymiego ruchu wydawniczego zarówno pod względem produkcji książkowej jak i piśmienniczej. Barwny i bogaty jest zwłaszcza świat wszelkiego rodzaju pism literackich, przeglądów i magazynów. Ten syntetyczny obraz i charakter literatury amerykańskiej jest dla nas tym cenniejszy, że przez wszystkie lata wojny byliśmy zupełnie odcięci od świata i dopiero teraz mamy możliwość zapoznawania się z rozwojem i stanem produkcji wydawniczej w innych państwach.

Józefa Słomczewska

Notatki literackie

Wykaz obejmuje ważniejsze artykuły dotyczące bądź to wybranych zagadnień literackich, bądź poszczególnych pisarzy polskich i obcych, które ukazały się w r. 1946 na łamach czasopism (Odrodzenie, Twórczość, Kuźnica, Tygodnik Powszechny, Tygodnik Warszawski, Życie Literackie, Zdrój, Warszawa, Arkona, Światło).

Wykaz stanowią d. c. „Notatek literackich“, których cz. I poświęcona nagrodom i jubileuszom literackim (Prus, Sienkiewicz, Orzeszkowa, Mickiewicz) ukazała się w nrze 8—9 „Bibliotekarza“

I. Literatura polska.

Boys-Zeleński K. Czachowski K. Społeczne oblicze Boys-Zeleńskiego — Odrodzenie nr 3 (charakterystyka twórczości literackiej pisarza).

Dąbrowska M. Kubacki W. Pod znakiem epiki — Odrodzenie nr 35 (charakterystyka twórczości na tle epiki).

Fik Ignacy. Sieradzki J. „Za prawdę muszę być gotów oddać życie...“ — Odrodzenie nr 43 (życiorys znanego krytyka i historyka literatury oraz charakterystyka jego osobowości i twórczości).

Goszczyński Seweryn. Kosińska K. Seweryn Goszczyński poeta i działacz społeczny — Poradnik Oświatowy nr 7 (życiorys i krótki zarys twórczości).

Grzymała Siedlecki Adam. Piechocki J. Adam Grzymała-Siedlecki w pięćdziesięcioletniej twórczości — Arkona nr 5 (zarys rozwoju i krótka charakterystyka twórczości).

Kasprowicz Jan. Niesiołowski T. Ze wspomnień o Janie Kasprowiczu — Arkona nr 11 (obrazki z życia na Harendzie).

Kaszubska literatura. Dereżyński M. Kaszubska literatura regionalna — Odrodzenie nr 5 (zarys rozwoju od końca 19 wieku do chwili odzyskania niepodległości).

Kochanowski Jan. Dąbrowska M. Obrośna Kochanowskiego — Warszawa nr 7 (artykuł polemiczny w odpowiedzi na art. J. A. Króla we „Wsi“ nr 13/45, wykazujący wielkość tradycji literackich poety i jego znaczenie dla naszej literatury).

Kruczkowski Leon. Dobrowolski St. Leon Kruczkowski — Światlica nr 2 (charakterystyka twórczości i sylwetka duchowa pisarza).

Gluth B. Jeszcze raz o „Kordianie i chamie“ — Światlica nr 5 (charakterystyka pisarza z punktu widzenia jego stanowiska społecznego i analiza problemów artystycznych i społecznych w powieści).

Leśmian Bolesław. Sandauer A. — Filozofia Leśmiana — Odrodzenie nr 2 (analiza twórczości pod względem artystycznym i filozoficznym).

Wyka K. Klucz nie zawsze doskonały — Odrodzenie nr 5 (charakterystyka twórczości).

Literatura polska. Zawodziński K. Rzut oka na literaturę polską 1945 roku — Życie Literackie nr 15 (przegląd dorobku literackiego w zakresie noweli i powieści polskiej ze szczególnym uwzględnieniem twórczości Iwaszkiewicza, Andrzejewskiego i Malewskiej).

Zawodziński K. — Rzut oka na literaturę polską 1945 roku. Poezja — Życie Literackie nr 13 (obraz literatury polskiej 1945 r. ze szczególnym uwzględnieniem J. Przybosa i Cz. Miłosza).

Matuszewski R. — Zagadnienia literackie — Wiedza i Życie nr 2, 3, 4—5, 6, 7, 8 (ogólna charakterystyka polskiej powojennej literatury z podziałem na prozę, poezję i twórczość dramatyczną).

„Jak oceniam literaturę międzywojennego 20-lecia“, odpowiedź na ankietę: M. Dąbrowskiej, B. Dudzińskiego J. Dobraczyńskiego i J. Kisielewskiego — Twórczość nr 12.

Przybosiński Julian. Michalski H. E. Rozwój poetycki Przybosa — Twórczość nr 5 (analiza twórczości ze szczególnym uwzględnieniem „Miejsca na ziemi“).

Sempłowska Stefania. Steinsberg A. Stefania Sempłowska — Odrodzenie nr 6 (charakterystyka osobowości i działalności społecznej).

Słonimski Antoni. Vogler H. O poetyce Antoniego Słonimskiego — Odrodzenie nr 7.

Szenwald Lucjan. Dobrowolski S. Droga poety — Odrodzenie nr 33 (sylwetka twórczości).

Pollak S. Lucjan Szenwald. Kuźnica nr 34 (charakterystyka twórczości).

Wiktor Jan. Gawin J. Jan Wiktor na tle swej twórczości — Wici nr 15.

Zapolska Gabriela. German J. Gabriela Zapolska — Twórczość nr 10 (wspomnienia).

Bak W. Sprawa Zapolskiej — Życie Lit. nr 1—2 (charakterystyka twórczości dramatycznej, ujęcie rewizjonistyczne).

II. Literatura obca.

Arystofanes. Sandauer A. Wspomnienia o starym reakcjonście — Odrodzenie nr 6 (charakterystyka twórczości na tle ówczesnych stosunków społeczno politycznych w Grecji).

Balza k. Breza T. Portret Balzaka — Odrodzenie nr 41 (sylwetka psychiczna pisarza i krótka ocena jego dorobku literackiego).

Conrad Józef. Kott J. O laickim tragizmie Conrada — Twórczość nr 2/45.

Dąbrowska M. Conradowskie pojęcie wierności — Warszawa nr 1.

Podkowiński A. Sztuka Conrada — Życie Literackie nr 1—2 (analiza elementów artyzmu twórczości Conrada).

Dreiser Theodore. Helsztyński S. Theodore Dreiser czołowy pisarz Ameryki — Odrodzenie nr 23 (życiorys, rozwój i charakterystyka twórczości)

Gorkii Maksym. Motylewa T. Gorkij przeciw faszyzmowi — Kuźnica nr 26 (analiza twórczości w oparciu o cytaty z dzieł).

Dzienisiuk Al. W obronie prawdziwego człowieka — Arkona nr 8 (charakterystyka osobowości pisarza i naświetlenie jego twórczości z punktu widzenia społecznego ze szczególnym uwzględnieniem najważniejszych utworów).

Fiszer W. Maksym Gorkij — Wiedza i Życie nr 6 (zarys biograficzny i ogólny obraz twórczości z omówieniem najważniejszych dzieł).

Hemingway Ernest. Miłosz Cz. O Hemingway'u — Kuźnica nr 38 (krótki życiorys i charakterystyka twórczości)

Huxley A. Morawski S. Huxley materialista czy mistyk — Tygodnik Powszechny nr 34 (charakterystyka twórczości i pisarza).

Literatura francuska. Lejczak T. Z francuskiej literatury wieku oświecenia — Zdrój nr 13, 14 i 15 (krótki zarys historii literatury francuskiej: I Montesquieu. II Voltaire i Diderot. III Rousseau).

Lewis Sinclair. Helsztyński S. Plon pisarski Sinclaira Lewisa — Odrodzenie nr 32 (życiorys sylwetka duchowa i charakterystyka twórczości ze szczególnym uwzględnieniem najwybitniejszych dzieł pisarza).

Malreaux André. Jarczyńska M. Pojęcie doli człowieka w twórczości Malreaux — Tygodnik Powszechny nr 14 (wnikliwa charakterystyka twórczości).

Mauriac Francois. Garaudy R. Wielkość i niewola Franciszka Mauriaca — Kuźnica nr 11 (zarys ideologii).

Poezja francuska. Ważyk A. 50 lat poezji francuskiej — Kuźnica nr 15 i 16 (zarys rozwoju poezji francuskiej od końca 19 wieku do ostatnich czasów).

Shaw Bernard. Natanson W. Jubileusz Bernarda Shaw — Twórczość nr 7—8 (ocena twórczości).

Tarnawski W — George Bernard Shaw (Z powodu dziewięćdziesiątki) — Tygodnik Powszechny nr 36 i 37 (rozwój twórczości, charakterystyka i ocena).

Wells H. G. Tarnawski W. Herbert George Wells — Tygodnik Powszechny nr 42 (krótki zarys życia oraz charakterystyka osobowości i twórczości z uwzględnieniem najważniejszych utworów).

Helsztyński S. Po zgonie H. G. Wellsa — Odrodzenie nr 39 (życiorys i krótki zarys twórczości z omówieniem najważniejszych utworów).

RECENZJE

GRODEK ANDRZEJ, *Katalog Biblioteki (S.G.H.)*. I. Nauki ekonomiczne i handlowe. Opracował... Warszawa 1959—1945. Szkoła Główna Handlowa s. 7, 1 nlb., 941.

Druk Katalogu, rozpoczęty w sierpniu 1938 r., ukończono, jak czytamy we wstępie, w lutym 1940 r. Ukryty przed okiem okupanta nakład przetrwał szczęśliwie zawieruchę wojenną i oddany (po dodrukowaniu karty tytułowej i kart wstępnych) do rąk konsumenta

wzbudził zrozumiałą sensację. Olbrzymie niemal tysiącstronicowe opus, drukowane czystą czcionką na doskonałym papierze, ukazujące się na świeżych jeszcze gruzach stolicy, wydało się niejednemu nie mniejszym dziwem, niż ocalenie samych zbiorów Biblioteki. Szczęśliwą — widać — rękę ma autor katalogu, który opracowawszy, powiedzmy to od razu, znakomity przewodnik po zbiorach Biblioteki, mógł go oddać studiującemu zagadnienia ekonomiczne w odbudowującej się Polsce. Katalog ten bowiem, obejmując ok. 50 000 pozycji (książek i tytułów czasopism) służyć może równocześnie jako poradnik bibliograficzny w zakresie nauk ekonomicznych i handlowych*). Przepracowany fachowo i troskliwie ogromny materiał zagadnień ujęto tu w kilkaset (ok. 420) najważniejszych tematów, ułożonych w porządku alfabetycznym i powiązanych ze sobą siecią odsyłaczy systematycznych i porównawczych. W obrębie poszczególnych tematów wprowadzono w miarę potrzeby dalsze rozróżnienia za pomocą odpowiednich określeń przydawkowych lub innych sposobów składnikowych (np. Handel, Handel detaliczny, hurtowy, obnośny, Handlowa polityka, statystyka, Handlowe informatory, muzea, prawo, sądownictwo, szkolnictwo, umowy międzynarodowe, Handlu organizacja i technika, Handlu zagranicznego urzędy), traktując uzyskane w ten sposób formy jako samodzielne nagłówki tematowe. Liczba tematów wzrasta w ten sposób w katalogu do 600. (Przydałby się dla nich odrębny indeks). Dalszym potrzebom specyfikacji odpowiadają poddziały w obrębie poszczególnych tematów, uzyskane przez stosowanie (w porządku alfabetycznym) odpowiednich określeń schematycznych. Pięciowierszowa instrukcja dotycząca układu Katalogu, (co stanowi rekord związku), zamieszczona w wyjaśnieniach wstępnych, wymienia spośród nich 5 najczęstszych (bibliografia, czasopisma, metoda, statystyka, studia i nauczanie). W rzeczywistości jest ich znacznie więcej (oprócz wymienionych bowiem, jeszcze następujące: badanie, biografia, encyklopedie, historia, kongresy, metoda statystyki, metodyka nauczania, opodatkowanie, organizacja, polityka, praktyka, prawo, systemy, stowarzyszenia i kongresy, tablice itp.). Odrębny szereg alfabetyczny w obrębie poszczególnych tematów stanowią określniki geograficzne, wskazujące nazwę państwa lub kraju, które z kolei mogą podlegać dalszym podziałom wedle nazw prowincyj, a nawet miast (np. Statystyka — Polska, gdzie wyróżniono też poszczególne zabory i ważniejsze miasta). Po określnikach geograficznych występują też w miarę potrzeby określniki chronologiczne. Nazwy geograficzne nie występują w tym katalogu jako odrębne tematy. Literatury dotyczącej poszczególnych krajów trzeba tu zatem szukać pod odpowiednimi tematami specjalnymi. A więc: handlu, rolnictwa, socjalizmu, trunków, tytoniu w Polsce pod tematami: Handel, Rolnictwo, Socjalizm,

*) Liczba 80000 pozycji, podana w Wyjaśnieniach, powstała prawdopodobnie w mylnego zsumowania pozycji katalogu z pozycjami Indeksu.

Trunki, Tytoń, a w ich obrębie pod określnikiem: Polska. Analogicznie: Przemysł — Polska, Społeczna polityka — Polska, Statystyka — Polska itd. Rozumiemy się samo przez się, że przy tworzeniu poddziałów dział obejmujący opracowania ogólne, dotyczące danej dziedziny, staje (bez specjalnego określnika) na początku danego tematu.

Katalog Biblioteki S.G.H. jest zatem katalogiem przedmiotowym o nastawieniu ściśle rzeczowym, w którym klucza on bowiem tzw. tematy jednostkowe (tj. w pierwszym rzędzie geograficzne i osobowe), a tzw. tematów formalnych uwzględnia jedynie kilka (Bibliografia, Encyklopedie, Słowniki, Wypisy, Zbiory prac).

Katalog ten ma jeszcze jedną szczególną właściwość. Ze względu — jak wolno mniemać — na ekonomię druku uwzględnia on każdą pozycję bibliograficzną tylko jeden raz. Zmusza to do szukania jedynej, najodpowiedniejszego przydziału dla każdej książki, traktującej równorzędnie o kilku sprawach. Z tego, niełatwego, zadania wywiązuje się autor w ten sposób, że operuje odpowiednimi tematami nadrzędnymi lub umieszcza daną pozycję tam, gdzie może okazać się potrzebniejsza. A więc np. broszurę Czarnota — Bojarskiego lub broszurę Wojnara, obie traktujące o stosunkach handlowych polsko-brazylijskich, pod tematem: Handel — Brazylia (z pominięciem Polski), gdy przeciwnie, pracę Manottiego, traktującą o tradycjach stosunków gospodarczych włosko-polskich, pod tematem: Handel — Polska (z pominięciem Włoch). Nie jest to, oczywiście, rozwiązanie idealne (a to tym bardziej, że brak też najczęściej w takich wypadkach odpowiednich powiązań odsyłaczowych), ale w tych założeniach jedynie możliwe**). Ekonomiczne założenia składu drukarskiego nie osłabiły jednak w sposób istotny dokładności informacyjnej Katalogu, przeznaczonego w pierwszym rzędzie dla czytelnika fachowego, który będzie umiał z niego wyłowić wszystkie potrzebne mu materiały. Dla porównania warto nadmienić, że trzytomowa Podręczna Encyklopedia Handlowa (Poznań 1931/32), obejmująca analogiczny zakres pojęć, zawiera obok mnóstwa odsyłaczy, objaśnień niektórych terminów i zwrotów z dziedziny prawa handlowego i imponującej listy specjalnych nazw z zakresu towaroznawstwa (słabiej przecie reprezentowanego w literaturze) — nie wiele więcej, niż nasz katalog, bo tylko ok. 700 tematów z obchodzącej nas tu dziedziny.

Zamieszczony na końcu Katalogu indeks autorów odsyła od nazwiska autora do tematów, pod którymi można znaleźć dane nazwisko i odpowiednią pozycję bibliograficzną, przy czym naturalnie może się zdarzyć, że pod danym tematem i określonym nazwiskiem znajdziemy więcej niż jedną pracę (np. pod tematem Socjalizm i nazwiskiem Marx K. znajdziemy

***) Liczba odsyłaczy porównawczych i systematycznych w Katalogu dochodzi 500, z czego kilkanaście przy określnikach. Ok. 20% ogólnej liczby tematów nie posiada wiązań odsyłaczowych. Odsyłaczy całkowitych jest ok. 185.

22 pozycje bibliograficzne). Jest to niewątpliwie lepszy sposób, niż praktykowane niekiedy odsyłanie do numerowanych pozycji katalogu, albowiem otrzymujemy tu od razu wiadomość, jakie tematy opracował dany autor, a pośrednio również — czy znana nam książka figuruje w katalogu.

Katalog Biblioteki S.G.H. opracował uczony specjalista i bibliotekarz w jednej osobie, co stanowi u nas — jak wiemy — dość rzadkie połączenie. Stąd wszystkie walory rzeczowe tego katalogu, które usiłowałem przedstawić powyżej. Pewne nierówności katalogu natury formalnej (jak np. wysuwanie obok form nominatywnych również form przymiotnikowych lub dopełniaczowych tego samego wyrazu na czoło nagłówka przedmiotowego i wypływająca stąd przypadkowość samego układu) nie szkodzą czytelnikowi obracającemu się w obrębie jednej dziedziny pojęć i dałyby się — jak myślę — dość łatwo usunąć. Katalog Biblioteki S.G.H. daje nam jednak równocześnie wartościowy zasób słownictwa, który powinien wejść do ogólnego polskiego słownika tematów, podobnie jak zasób terminologii medycznej przepracowanej przez innego bibliotekarza i specjalistę w jednej osobie, dra Konopkę, terminologii geograficznej opracowanej przez prof. Olszewicza itd. Zbieg w jednym słowniku tych terminów z różnych dziedzin wiedzy, nieraz powtarzających się w innym znaczeniu lub w innej funkcji opisowej, nie może być przypadkowy, lecz musiałby być regulowany względami na potrzeby całości układu, a więc względami natury formalnej. Rzeczą specjalistów, którzy zechcą współpracować w przyszłym Komitecie redakcyjnym słownika, będzie dbać o to, by przy tych zabiegach formalno-organizacyjnych nie przeoczono względów rzeczowych. Ze zaś tymi specjalistami powinni być w pierwszym rzędzie nasi koledzy bibliotekarze, którzy najlepiej rozumieją potrzebę takich prac koordynujących, a więc wśród nich i autor naszego Katalogu, wydaje się oczywiste.

Jan Kossonoga

„Książka i Kultura“, miesięcznik oświatowo-kulturalny Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ rozpoczął trzeci rok swego istnienia bardzo szczęśliwie. Nr 1-2 za styczeń-luty 1947 r. „imponuje“ doborom autorów i artykułów.

Prof. dr Julian Krzyżanowski w artykule „Wojna i książka“ mówi o szkodach wyrządzonych przez wojnę polskim bibliotekom i projektuje zakrojoną na szeroką skalę akcję wydawania faksymiliów rzadkich lub jedynek książek i rękopisów, co zapobiegnie na przyszłość niepowetowanym stratom kulturalnym w razie zniszczenia tych unikatów przez jakieś kataklizmy.

Prof. dr Józef Chałasiński rozważa zagadnienie demokracji kultury, którą należy realizować przez związanie twórczości kulturalnej z grupami społecznymi nowego rodzaju i z życiem mas pracujących w sposób tak ścisły, w jaki dotychczas była związana

z warstwami wolnymi od pracy utylitarnej. Jest to sprawa zmiany struktury społeczeństwa i nowej socjotechniki wychowania — centralny problem społeczny i pedagogiczny naszych czasów, gdyż „...Presja utylitarizmu zabija twórczość, tak samo jak presja w kierunku ujednostajnienia wszystkich i w s z y s t k i e g o” (str. 6).

Artykuł Józefa Drzazgi „Kluby czytelników” zawierający bogaty materiał doświadczeń z pracy bibliotekarskiej — także przypuszczać, że pod tym nieznanym dotychczas nazwiskiem kryje się wytrawny, doświadczony działacz oświatowy.

Prof. Karol Stromenger w artykule pt. „Do czego służy muzyka” porusza sprawy kultury muzycznej w Polsce i potrzeby wydawnicze w tym zakresie. Ponadto znajdujemy w numerze informacje z działalności „Czytelnika”, notatki kronikarskie o książce oraz recenzje, m. in. obszerną recenzję prof. M. Grotowskiego o książce prof. L. Hirschfelda „Historia jednego życia”.

Redakcja zapowiada, że będzie dążyć do jak najszerszego rozpowszechnienia pisma „wśród działaczy oświatowych, w szczególności bibliotecznych”, nie poprzestając na roli łącznika między członkami i placówkami „Czytelnika”.

„Bibliotekarz” wita chętnie tę zapowiedź. Duży nakład „Książki i Kultury” oraz wielkie możliwości kolportażowe pozwolą jej docierać do tych bibliotekarzy „punktów bibliotecznych” i bibliotek społecznych, dla których „Bibliotekarz” jest pismem trudno dostępnym i może zbyt specjalnym. Sądzę, że współpraca obu pism powinna być skoordynowana i że koordynacja ta będzie korzystna dla rozwoju naszego bibliotekarstwa powszechnego.

Czesław Koziół.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Przewodnik Literacki i Naukowy. Kwartalnik. Rok III 1946 nr 1—2, Warszawa, Wydział Książki i Czytelnictwa Ludowego Instytutu Oświaty i Kultury. Z zasiłku Ministerstwa Oświaty.

Wznowienie pod red. Wandy Dąbrowskiej czasopisma wydawanego przed wojną przez b. Poradnię Biblioteczną Zw. Bibliotekarzy Polskich. Zeszyt 1+2 obejmuje wybór wydawnictw z okresu 1.5—1.10.46.

Przed zamieszczeniem obszernej recenzji sygnalizujemy ukazanie się niezbędnego w pracy bibliotekarskiej wydawnictwa.

Słownik Wybitnych Uczonych Moskiewskiego Uniwersytetu. Moskiewski uniwersytet jest największym w Związku Radzieckim i najstarszym w Moskwie zakładem naukowym. Założony w 1755 roku, wychował on niemało uczonych, działaczy społecznych i pisarzy, którzy odegrali wielką rolę w rozwoju światowej nauki i kultury.

W celu wszechstronnego naświetlenia dróg życia i twórczości znakomitych działaczy Uniwersytetu — Naukowa Biblioteka im. A. M. Gorkiego tworzy „Bio-bibliograficzny słownik profesorów i wykładowców Moskiewskiego Uniwersytetu z drugiego stulecia jego istnienia”.

Bio-bibliografowie szeregu wielkich przedstawicieli rosyjskiej nauki: wybitnego astronoma E. A. Briechichina — ojca rosyjskiej awiacji. N. E. Zukowskiego, — filologa-kłasyka, słowianos i wschodoznawcy, F. E. Korsza, — utalentowanego uczonego geologa i popularyzatora geologii, A. P. Pawłowa, — twórcy podstaw rosyjskiej fizyki, A. G. Stoletowa i innych są już przygotowane do druku i jeszcze przed wydaniem Słownika zostaną opublikowane oddzielnie w serii „Znakomici uczeni Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu” Do serii tej wejdą 53 monografie, których część biograficzną opracowują profesorowie: W. W. Gołubiew, N. K. Dmitriew, S. I. Radcigow, S. W. Bachruszin, W. I. Piczeta, S. W. Orłow, A. K. Timirazjew i inni.

(Z artykułu E. Lewinsona (bibliografia biblioteki naukowej im. A. M. Gorkiego przy Moskiewskim państwowym uniwersytecie).

Z PRAKTYKI I DLA PRAKTYKI

OD REDAKCJI

Dział „Z praktyki i dla praktyki” zastąpi dotychczasowe rubryki „Pogwarki koleżeńskie” i „Wolne głosy”. Znajdą się tutaj praktyczne informacje i wskazówki co do organizacji bibliotek, spraw budżetowych, uposażeniowych, stosunków służbowych bibliotekarzy, z zakresu techniki bibliotecznej (praktyczne wskazania i zapytania, bo artykuły omawiające szerzej te ostatnie sprawy będą nadal zamieszczane w „Problemach technicznych”). Tu również będziemy zamieszczać odpowiedzi na pytania, informacje z bibliotekarskiego „rynku pracy”, wiadomości o wyróżni pomocy bibliotecznych itd.

Dział „Z praktyki...” ma przede wszystkim służyć Koleżankom i Kolegom, rozpoczynającym pracę bibliotekarską na samodzielnych stanowiskach w bibliotekach powszechnych i szkolnych bez pełnego przygotowania teoretycznego i dostatecznej praktyki. Uwzględniany na razie w szczupłym zakresie będzie się stopniowo rozrastał w miarę dalszego rozwoju Kół Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i obejmowania przez nie szerokich kręgów pracowników bibliotek powszechnych, społecznych i szkolnych.

W tej sprawie decydują potrzeby czytelników, dlatego Redakcja prosi Zarządy Kół oraz zainteresowane Koleżanki i Kolegów o nadsyłanie opinii i wniosków w sprawie potrzeby działu „Z praktyki i dla praktyki” oraz jego zawartości. Prosimy również o podawanie szczegółowych tematów lub zapytań, a także o nadsyłanie gotowych opracowań na tematy, poruszenie których doświadczeni Koledzy uważają za potrzebne ze względu na braki i trudności zauważane w bibliotekach. Opracowania te będą honorowane tak samo jak artykuły, tj. po zł 7 od wiersza.

BIBLIOTEKI Powszechne w Budżetach Samorządowych.

Decret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, nakładając w art. 10 obowiązek zakładania i utrzymywania bibliotek powszechnych na samorząd terytorialny, zawiesił jednakże w postanowieniach przejściowych ten obowiązek do czasu zapewnienia związkom samorządowym dostatecznych własnych źródeł dochodu. Nie można więc obecnie uregulować jednolicie podstaw finansowych akcji bibliotecznej przez określenie z góry, jakie kwoty w stosunku do ilości mieszkańców czy do wysokości dochodów powinny poszczególne związki samorządowe przeznaczać na biblioteki powszechne. Dlatego sprawy budżetowe bibliotek układają się bardzo rozmaicie w różnych województwach i powiatach, przy czym o wysokości świadczeń decyduje nie tyle zamożność danej komórki samorządowej, co wykazywany przez kierującą nią czynnik stopień zrozumienia ważności potrzeb kulturalnych, ważności tej podstawowej dla wszystkich innych form pracy kulturalno-oświatowej placówki, jaką jest biblioteka.

Jako jeden z przykładów pełnego zrozumienia dla spraw bibliotecznych i należytego umieszczenia ich w hierarchii zadań samorządu przytoczymy drukowany okólnik Komisji Oświatowej przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Kielcach z dnia 11 stycznia 1947 r. nr 130/47, wydany do gminnych, powiatowych i miejskich Rad Narodowych w sprawie preliminowania wydatków na cele kulturalno-oświatowe. W punkcie D cytowanego okólnika czytamy:

„Oświata dorosłych. Spośród różnych form prac oświatowych należy otoczyć szczególną opieką i stworzyć warunki rozwoju Bibliotece Gminnej. O jej formie i konieczności powstania przesądziła ustawa. Książka jest podstawowym elementem i środkiem upowszechnienia kultury. O ustawę biblioteczną bezskutecznie zabiegali w okresie pierwszej niepodległości liczni działacze oświatowi, społeczni i polityczni. Byliśmy jednym z ostatnich państw, gdzie sprawa bibliotekarstwa nie miała ustawowego oparcia. Dziś pod tym względem zaistniała zasadnicza zmiana. Ustawa o bibliotekach nakłada na Związki Samorządowe obowiązek założenia i utrzymania bibliotek. Muszą zatem co roku znaleźć się w budżetach odpowiednie sumy, zapewniające jej normalny rozwój przez zapewnienie fachowej opieki i naturalnego dopływu nowych książek.

W roku 1947 muszą powstać rozwojowe biblioteki gminne, powiatowe i biblioteka wojewódzka. Na wszystkich zatem szczeblach Związki Samorządowe, w najbliższych budżetach winny preliminować odpowiednie sumy. Przy czym sumy te dla gmin wiejskich nie mogą być niższe jak 50.000 zł, dla Powiatowych

Związków Samorządowych nie mogą być niższe, jak 250.000 zł, dla Wojewódzkiego Związku Samorządowego nie mogą być niższe, jak 1.000.000 zł

Ponadto należy przewidywać środki na odpowiedni dla celów biblioteki lokal, opał, światło i umeblowanie.

Obok akcji bibliotecznej jako pierwszoplanowej należy przewidzieć środki na prace oświatowe wśród dorosłych jako walkę z analfabetyzmem...“

Można zastanawiać się, czy planowanie organizacji bibliotek gminnych we wszystkich gminach nie jest przedsięwzięciem zbyt ambitnym, przedwczesnym, czy ze względu na szczupłe dla utworzenia żywej biblioteki gminnej środki finansowe i brak wykwalifikowanych pracowników, którzy by organizowali te biblioteki, nie należałoby w obecnym etapie pracy skoncentrować wysiłki głównie na rozbudowie bibliotek powiatowych, przeznaczając na to również kwoty z budżetów gminnych, a biblioteki gminne tworzyć tylko przy szczególnie sprzyjających okolicznościach, jak posiadanie dawnych zasobów książek i obecność odpowiedniego bibliotekarza w gminie.

Mimo tych zastrzeżeń inicjatywę Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach należy powitać z radością. Połączenie świadczeń finansowych samorządu z dotacjami Ministerstwa Oświaty w gotówce i w książkach pozwolą uruchomić wnet biblioteki powszechne tak zasobne, że będą mogły odgrywać poważną rolę w akcji upowszechniania kultury, a nie będą — jak to bywa — tylko „zaczątkami“ dodającymi otuchy, że „coś się robi“ w bibliotekarstwie i że rubryki w sprawozdaniu mogą już być wypełnione... Zdarza się to zazwyczaj tam, gdzie samorząd liczy wyłącznie na pomoc Skarbu Państwa. Udzielanie tej pomocy jest wtedy, poza wyjątkowo uzasadnionymi wypadkami, raczej niewskazane, gdyż tworzone w ten sposób biblioteki są tworem anemicznymi, przydzielone przez Ministerstwo Oświaty książki niekiedy miesiącami leżą nie opracowane wskutek braku środków na oprawę, opłacenie personelu, lokal itp. Dlatego polityka dotacyjna Ministerstwa idzie w kierunku popierania przede wszystkim tych związków samorządowych, które wykazują własny wysiłek, własne wkłady do akcji bibliotecznej.

Pozytywny stosunek samorządu wojewódzkiego do finansowania akcji bibliotecznej sygnalizują również z Poznania; z innych ośrodków brak dotychczas informacji.

Zagadnienia budżetowe, podstawowe dla rozwoju bibliotek, omówimy wkrótce obszerniej i będziemy do nich niejednokrotnie wracać. Redakcja prosi Koleżanki i Kolegów o nadsyłanie wypowiedzi i informacji w tych sprawach.

Cz. K.

SZANUJMY PRACĘ SPECJALISTÓW.

Mówi się dużo o organizacji pracy we wszystkich dziedzinach życia, o zrationalizowaniu, unikaniu niepotrzebnych wysiłków. Przypatrzmy się, jak pod tym względem przedstawia się bibliotekarstwo. Obawiam się, że na tym polu nie wytrzymamy konkurencji w porównaniu z innymi dziedzinami. Techniczne prace w bibliotekarstwie zajmują w każdej bibliotece bardzo duży procent i czasu i ludzi. Przyjrzyjmy się jednemu działowi pracy, mianowicie katalogowaniu.

Biblioteka dobrze zorganizowana dąży do posiadania co najmniej trzech katalogów: jednego w pracowni — alfabetycznego, drugiego alfabetycznego dla czytelników i trzeciego, działowego dla czytelników, (to jest minimum).

W każdej bibliotece jedna osoba kataloguje książki, druga robi korektę. Tworzy się katalog pierwszy, następnie powstają przez przepisanie kartek w ilości rozmaitej, zależnej od rodzaju druku.

Właśnie o to przepisywanie mi chodzi. Rzeczywiście nie ma wyjścia (przy małych środkach finansowych), jeżeli chodzi o zasoby biblioteczne dawne.

Możemy ratować zawczasu sytuację obecną. Tu mam na myśli nowość wydawniczą. Jakby uprościło sprawę, gdyby bibliotekarze porozumieli się z wydawcami. Najlepiej byłoby przeprowadzić ustawowo, że żadna książka nie może być wydana bez opisu bibliograficznego dodanego do niej na osobnej kartce lub praktyczniej może na kartce zbroszurowanej razem z książką i przedziurawionej do oderwania.

Opis bibliograficzny musiałby być opracowany pod kierunkiem bibliotekarza. Należałoby jeszcze za stanowić się nad techniką wykonania tego opisu.

Opis bibliograficzny może być powtórzony czterokrotnie lub więcej na całej stronie, wtedy zostanie w bibliotece użytkowany przez naklejanie na kartki formatu międzynarodowego.

Pewną rolę spełnia Urzędowy Wykaz Druków (Przewodnik Bibliograficzny), którego pierwszy zeszyt niedawno się ukazał. Nie każda jednak biblioteka jest w stanie go prenumerować, przytem pozycja bibliograficzna jest wydrukowana jednorazowo, wymagałaby więc przepisywania.

Czy projekt powyższy jest realny? Czy koszt produkcji książki wzrósłby znacznie i nie wytrzymałby kalkulacji? Nie wiem na te pytania odpowiedzieć.

Myślę, że przy dobrej woli można by było znaleźć wyjście. W każdym razie trzeba by jakoś zaradzić i nie marnotrawić grosza publicznego, który szedł na specjalne wykształcenie pracowników naukowych I czy II kategorii.

Bo czyż nie jest marnowaniem wysiłku włożonego w kształcenie jednostki jeżeli się nie użytkuje potem jej umiejętności. Jest to kapitał, który wcale nie procentuje. Po cóż domagamy się specjalizacji i tytułów pracowników naukowych!?

Nie rozszerzajmy kadr bibliotekarzy, jeżeli nie mamy ich gdzie zużytkować, a raczej zatrudnijmy w każdej bibliotece szereg ludzi niespecjalistów, którzyby wykonywali techniczne czynności.

Prace techniczne w bibliotece muszą być i każdy bibliotekarz jest nimi obciążony, ale starajmy się je zmniejszyć, a wtedy bibliotekarze będą mieli czas na sporządzanie właściwych katalogów i opracowywanie bibliografii, tak niezbędnych w każdej bibliotece.

Elżbieta Widerszalowa.

Wysuwane przez kol. Widerszalową postulaty próbowano już — w szczupłym zakresie — realizować w Polsce przed ostatnią wojną. Art. kol. M. Poznańskiego w bież. numerze informuje, jak załatwia się tę sprawę w Z.S.R.R.

Naczelna Dyrekcja Bibliotek, zamawiając w r. ub. znaczniejsze nakłady dla Centralnej Zbiornicy Książek zobowiązała wydawców do dostarczenia drukowanych kart katalogowych i kart książki (dla bibliotek powszechnych). Firmy wydawnicze nie wywiązały się dotychczas z tego zobowiązania wskutek trudności technicznych i braku odpowiednich gatunków papieru. (Red.)

KRONIKA

Dr. Karolowi Estreicherowi, który prowadzi w porozumieniu z Biurem Rewindykacji poszukiwania w amerykańskiej strefie okupacyjnej, udało się zgromadzić ok. 5 wagonów cennych dzieł sztuki i zabytków kultury polskiej, zrabowanych przez Niemców. Zbiory stanowią własność Uniw. Jagiell., Warszawskiego oraz Muzeów i bibliotek Stolicy. (Głos Pomorza 11.2.47).

W najbliższym czasie odzyska Polska wywiezione przez Niemców zbiory historyczne i archiwa z Katowic, Gniezna, Torunia, Poznania, Szczecina i Elbląga. Archiwa te, złożone w kopalni soli w Zachodnich Niemczech zostały odnalezione przez Anglików i znajdują się obecnie na Zamku Barbarossy w mieście Goslar. (Dziennik Polski 10.1.46 r)

Zbiory Potockich, zabezpieczone przez Władze Bezpieczeństwa przed wywozem za granicę, przekazane zostaną na własność Muzeum Narodowemu, zaś zbiory biblioteczne Bibliotece Narodowej (j. w. 14. I. 1947 r.).

929 książek polskich treści lekarskiej stanowiących własność Biblioteki Polskiej w Paryżu — filii Pol. Ak. Umiej., a wywiezionych przez Niemców do Królewca, przekazała Centralna Biblioteka radzieckiego Min. Zdrowia — Polskiej Ambasadzie w Moskwie. (Wolność 20.2.47 r.).

Wrocławski Instytut przejął bibliotekę w Cieplicach obejmującą przeszło 80 tys. tomów i będącą największym zbiorem książek, oświetlających zagadnienia śląskie. Biblioteka ma pozostać w Cieplicach i stać się ośrodkiem pracy naukowej (Express Ilustr. 8.II.47 r.)

W styczniu wybuchł pożar w Pelplinie, gdzie znajdowało się 40 tysięcy tomów biblioteki katedralnej. Około 30 tys. dzieł zdołano uratować, w czym służyła księgi Gutenberga. Straty materialne wyniosły ponad 30 milionów złotych. (Gazeta Ludowa 10.1.47 r.).

Wśród książek przydzielonych Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu przez Min. Ośw. odnaleziono no pierwsze wydanie dzieła M. Kopernika: „O obrotach ciał niebieskich“. Książka ta ukazała się u Petreiusa w roku 1543, a więc w rok po śmierci autora. Egzemplarz jest doskonale zachowany we współczesnej bogatej oprawie (Życie Wszech 10.II.47 r.).

Instytut Historyczny Uniw. W-skiego został otworzony w Warszawie 1 lutego b. r. Dzięki temu, iż lokal Instytutu w nowym gmachu przetrwał bez większych zniszczeń wojnę — uruchomienie Instytutu było możliwe w krótkim stosunkowo czasie. Bka Instytutu liczy ok. 20 000 t. — Księgozbiór, ustawiony działami, mimo trwających prac nad katalogowaniem jest już udostępniomy młodzieży akademickiej. Na księgozbiór ten składają się: ocalony księgozbiór przedwojenny, Bka Tow. Naukowego Warszawskiego, książki ze zbiorów zabezpieczonych na ziemiach Odzyskanych oraz księgozbiór prof. M. Handelsmana, pierwszego Kierownika Instytutu.

Rząd Ukrainiejskiej Republiki Radzieckiej skierował do Polski dalszy transport, zawierający 67 tys. książek ze zbiorów Ossolineum. Spodziewać się go należy w Polsce w drugiej połowie marca (Rzeczpospolita 7.3.47.).

33 750 funtów sterlingów najwyższą cenę świata za stary druk osiągnęła na licytacji w Nowym Yorku „Księga Psalmów”. Jest to jedna z jedenastu kopii purytańskiej interpretacji psalmów drukowanych w 1640 roku, a zarazem najstarsza księga drukowana w Ameryce. (Trybuna Dolnośląska 12.2.47 r.).

W Inowrocławiu odbyło się otwarcie Biblioteki Publicznej z wystawą druków i rękopisów kujawskich. (Robotnik Pomorski 2.5.47 r.).

Bka Narodowa w Sztokholmie zastosowała nowy sposób zabezpieczania posiadanych zbiorów przed toczącymi papier molami książkowymi; mianowicie w okładkę książki zaszczepony jest świeżo wynaleziony płyn ochronny, mający zabezpieczyć książkę przed owadami. Dla człowieka jest on zupełnie nieszkodliwy. Najkosztowniejsze książki Bki Narodowej w Sztokholmie zostały już w ten sposób zabezpieczone. (Gazeta Kujawska, 2.7.1946 r.).

Zestawiła M. Cholewianka.

Wystawę „Książka i jej powstanie” zorganizowała w Szczecinie Spółdz. Wydawnicza „Polskie Pismo i Książka” w czasie od 3 do 18 listopada. Wystawa objęła produkcję 21 firm wydawniczych, pokaz urządzeń bibliotecznych dla bibliotek powszechnych, pokaz powstawania książki od rękopisu przez wszystkie fazy produkcji, stare druki i rękopisy, dział „książka ocalona” (ze zbiorów prywatnych), przekłady autorów polskich na języki obce, dział nut i dział czasopism.

W Słupsku na Pomorzu Zachodnim urządził Inspektorat Szkolny w związku z uruchomieniem Biblioteki Powiatowej kurs dla bibliotekarzy punktów bibliotecznych z powiatu w czasie od 21 do 23 stycznia 1947 r.

Trzydniowe kursy dla bibliotekarzy punktów bibliotecznych zorganizował w grudniu 1946 r. i styczniu 1947 r. w trzech powiatach okręgu szkolnego kieleckiego Referat Bibliotek Kuratorium O. S. w Kielcach.

II. ośmiotygodniowy kurs dla kierowników bibliotek powiatowych zorganizowany przez Ministerstwo Oświaty odbywa się w Spale od 2 lut. do 29 marca 1947 r. z udziałem 49 bibliotekarzy powiatowych. Dokładne sprawozdanie ukaże się później.

W Opolu odbyło się w dniu 23 lutego b. r. z inicjatywy starosty powiatowego ob mgra H. Janusa uroczyste poświęcenie biblioteki powiatowej w jej nowej siedzibie w gmachu Starostwa. Poświęcenia dokonał i serdecznym słowem zachęcił organizatorów biblioteki do dalszej pracy Biskup Opolszczyzny ks. dr Kominek. Biblioteka powiatowa w Opolu, kierowana przez kol. mgra Czesława Kurka, posiada blisko 4-tyśięcny księgozbiór opracowany wzorowo przez kol. Zofię Rodziewiczową z Bki im. Wróblewskich w Wilnie. Bka uruchomiła dotychczas 13 punktów biblio-

tecznych w powiecie. Organizatorzy przyrzekli już Redakcji dokładne sprawozdanie ze swej zasługującej na pełne uznanie, pionierskiej (bez cudzysłowu!) placówki na Ziemiach Odzyskanych. (cz. k.)

Związek Esperantystów w Polsce wznowił swą działalność, nawiązując m. in. kontakt z esperantystami innych krajów oraz szerząc praktycznie ideę bezpośredniego zbliżenia i zbratania narodów. Organem Związku jest „Esperancki Biuletyn Prasowy” (redakcja — Warszawa, Żąbkowska 27/31 m. 25). Został również zorganizowany Kurs Korespondencyjny Języka Międzynarodowego (sekretariat — Warszawa, Dworkowa 5 m. 22).

Sekcja Autorów Dzieł Naukowych i Podręczników Szkolnych przy Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców „ZAIKS” — została utworzona w Warszawie (ul. Sniadeckich nr 10). Zadaniem Sekcji jest zespolenie w jeden związek wszystkich naukowców, wydających swe prace drukiem, celem zorganizowania ochrony praw autorskich twórców dzieł naukowych oraz autorów podręczników szkolnych. Prezydium Sekcji przyjmuje zgłoszenia na członków.

Dzieje pracy oświatowej pozaszkolnej i społecznej nie mogą być przedstawione z powodu braku materiałów. Zakład Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, który prowadzi badania i ćwiczenia z tego zakresu, prosi uprzejmie o zgłaszanie książek i dokumentów oraz pamiątek po działaczach (wspomnień, fotografii, listów). Zakład gotów jest zakupywać te materiały lub dawać w zamian książki. Zgłoszenia należy nadsyłać: Łódź, Uniwersytecka 3 m. 2, do prof. H. Radlińskiej.

OD REDAKCJI

Rozpoczynamy czternasty, a trzeci powojenny rocznik „Bibliotekarza”. Okres pracy nad powojennymi rocznikami, zwłaszcza w r. 1945 i w początkach 1946, można — bez obawy przesadnego używania wielkich słów — nazwać heroicznym okresem Redakcji. Kto znał warunki pracy w ówczesnej Warszawie, pozbawionej tramwajów, telefonów, podróżującej „na łebka po wysokowodnym” na Pragę, gdzie skupiły się urzędy i instytucje, kto próbował korzystać z usług przeciążonych pracą i zdekompletowanych drukarni, ten potrafi ocenić należycie ogrom wysiłków kol. Wandy Dąbrowskiej.

Podjęmując obecnie dalszą pracę w Redakcji w znacznie już dogodniejszych warunkach wyrażę przypuszczenie, że zmiana redaktora może okazać się korzystną dla pisma — gdyż kol. Wanda Dąbrowska, zwolniona od mnóstwa związanych z redagowaniem pisma drobnych, często tylko technicznych prac, będzie mogła więcej czasu poświęcić na dzielenie się z nami w artykułach swym bogatym doświadczeniem, a współpracując ściśle z komitetem redakcyjnym zachowa nadal wpływ na kierunek i poziom pisma, wpływ, którego wyniki możemy ocenić w dwu powojennych rocznikach.

Redakcja będzie nadal realizować program nakreślony w nrze 1 z 1945 r. W szerszym niż dotychczas zakresie będziemy mogli omawiać zagraniczną literaturę fachową i stan bibliotekarstwa za granicą,

gdyż obecnie można już otrzymać potrzebne do tego materiały. Nadto pewne zmiany w doborze treści będą się stopniowo coraz silniej narzucały w miarę obciążenia zasięgiem oddziaływania pisma licznych koleżanek i kolegów z bibliotek powszechnych, organizowanych na podstawie Dekretu o bibliotekach, a zwłaszcza kol. kol. kierowników bibliotek powiatowych.

Głównym warunkiem pomyślnego rozwoju pisma będzie dalsza życzliwa współpraca Koleżanek i Kolegów, o którą gorąco proszę.

Spowodowane trudnościami technicznymi i innymi opóźnienie w ukazywaniu się „Bibliotekarza” mamy nadzieję „nadrobić” jeszcze przed majem 1947 r.

Czesław Koziół.

TREŚĆ: A r t y k u ł y : Muszkowski J. Książka w UNESCO. — Walterowa H. Błki świetlicowe w ramach ogólnej polityki bibliotecznej. — Poznański M. Prace bibliograficzne w ZSRR. — Tworkowska Z. Zagadnień bibliotekarskich w St. Zjedn. A. P. — Korczewska A. Drugi „Tydzień studenta w bibliotece”. — P r o b l e m y t e c h n i c z n e : Osmólski K. Dokumenty życia społecznego. Ryszkiewicz A. — Głos w dyskusji nad nowymi przepisami katalogowania alfabetycznego. S y g n a ł y ż y c i a : W a r s z a w a — Makowski T. Centralna Błka Wojskowa. — Morsztynkiewicz I. Błka Gł. Urzędu Statystycznego. Januszko St. Błka Publiczna m. st. Włwy. J. Cygańska Błka R.T.P.D. — H. Paszkowska Błka Osiedlowa im. K. Tołwińskiego. — D. S. Błka Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. — M. P. Błka Ameryk. Służby informacyjnej (USIS). — Błka Brytyjskiego Ośrodka Informacji. — Cz. K. Biblioteka British Council. P o z n a ń — Birkenmajer A. Błka Uniwersytecka. — Ł ó d ź — Kubiakowa S. Działalność Błki Publicznej w r. 1946. K r a k ó w — Jubileusz 25-lecia Tow. Miłośników Książki. — K u r s y i k o n f e r e n c j e — Orłowska B. Konferencja w sprawie popularyzacji wiedzy — Baumgart J. Kurs bibliotekarski w Poznaniu. Baumgart J. Kurs bibliotekarski dla magazynierów w Poznaniu. Z ы c i a Z w i ą z k u : Komunikat Zarz. Głównego ZB i AP. — Koło Warszawskie. — Sprawozdanie z Walnego Zebrania. — Sprawozdanie Koła Łódzkiego. — Rada Książki. — P r z e g ł ą d p i ś m i e n n i c t w a : Słomczewska J. Przegląd czasopism. — Notatki literackie — R e c e n z j e : Gródek A. Katalog Błki (S.G.H.) — (Kossonoga J.) — Książka i kultura (Koziół Cz.) — Z praktyki i dla praktyki: Od Redakcji.—Koziół Cz. Błki powszechne w budżetach samorządowych. W i d e r s z a l o w a E. Szanujmy prace specjalistów. — Kronika. — Od Redakcji.

CONTENTS of „The Librarian” No 1/2 — January, February 1947. A r t i c l e s : Muszkowski J. The book in UNESCO. — Walter H. The youth's and workmen's club libraries in the polish library system. — Poznański M. The bibliographical works in USSR. — Tworkowska Z. About the U. S. A. libraries — Korczewska A. The second „Student's week in the library” T e c h n i c a l P r o b l e m s : Osmólski K. Documents of the social life. — Ryszkiewicz A. Some remarks on the polish alphabetical cataloguing rules. — S i g n a l s o f l i f e : Warsaw — Makowski T. The Central Military Library. — Morsztynkiewicz I. The Library of the Central Statistical Office. — Januszko St. The Municipal Public Library. — Cygańska J. The library of Worker's Association for Children Help. Paszkowska H. K. Tołwiński's library. D. S. The library of the Polish-Soviet Friendship Society. — M. P. The library of the American Information Service (USIS). — The Library of the British Information Centre. — Cz. K. The Library of the British Council. — Poznań. — Birkenmajer A. The University Library. — Łódź. — Kubiak S. The Municipal Public Library in 1946. — Kraków. — The Jubilee of the Booklover's Society. — Courses and Conferences. — The life of the Polish Librarians and Archivists Association. — The Book Council. — Book and Periodicals review. — Current notes.

Ważniejsze pomyłki w druku: str. 13 w. 3 od d. ma być: dyr. mjra T. Makowskiego; str. 26, nagłówek na 2 szpalcie ma być: Koło Łódzkie; str. 30, pominięto pod artykułem podpis autora: Józefa Słomczewska.

Prenumerata półroczna—zł 120.—, z przesyłką pocztową zł 150.—. Nr pojedynczy zł 25.—, z przes. zł 30.—
Konto P. K. O. I.-1731. Bibliotekarz-Czasopismo.

Redaktor CZESŁAW KOZIOŁ przy współudziale Kolegium.

Redakcja i Administracja — Warszawa, Koszykowa 26. Redakcja przyjmuje we czwartki 16—18.
Administracja w środy 15—16.

Wydawca — Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich i Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy.

Zakład Salezjański — Dział Grafiki — Warszawa, ks. Siemca 6, B-20073

S P I S, T R E Ś C I

rocznika XIV (1947 r.).

Numeracja stron w zeszytach rocznika XIV: nr 1—2 s. 1—36; nr 3—4 s. 37—76; nr 5—6 s. 77—108; nr 7—8 s. 109—124; nr 9—10 s. 125—156; nr 11—12 s. 157—192.

Numery specjalne: nr 3—4 na „Święto Oświaty“; nr 11—12 na Jubileusz Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy.

ARTYKUŁY

	str.		
Augustyniak J. Czego czytelnik szuka w bibliotece? (Obserwacje z życia bibliotecznego)	52—4	Muszkowski J. Książka w UNESCO	1—3
— W obronie charakteru wielkich b-k publicznych	86—8	Poznański M. Prace bibliograficzne w ZSRR (Cwierćwiecze Wszechniowskiej Izby Książki)	6—7
Barowa I. Zakopane skarby	45—7	Przelaskowski R. B-ka Publiczna m. st. Warszawy	159—63
Birkenmajer A. Międzynarodowe obrady bibliotekarzy w Oslo	81—4	Radlińska H. Rozległość zadań bibliotekarza-oświatowca	40
Dąbrowska W. Wczoraj i jutro	185—9	— Wiązanie zerwanych nici	55
Des Loges M. Na temat b-k miejskich	84—6	Rodziewicz Z. Co czyta wieś	109—10
Dobrowolski St. R. Nad książką	189—190	Skarzyńska J. O „Gorkowskiej Kronice“	133—4
Gawinowa A. Ci co odeszli	183—5	Skrzeszewski St., Minister Oświaty [słowo wstępne na Jubileusz B-ki Publicznej]	157
Groniowska B., Gutry M. Sekcja B-k Dziecięcych	176—9	Stempowski St. Dzieje bajeczne B-ki Publicznej	190—2
Grycz J. Kilka obrazów z dziejów b-k	41—5	Szemplińska-Filipkowska J. B-ka Dzielnicowa Warszawa Północ	167—9
Gryczowa-Kawecka A. Klejnoty czy szpargały. Rzecz o starych krukach	47—9	— Typy pracy bibliotecznej z czytelnikiem zbiorowym	111—4, 126—30
Korczewska A. Drugi „Tydzień Studenta w Bibliotece“	9—10	Tołwiński St., Prezydent m. st. Warszawy [słowo wstępne na Jubileusz B-ki Publicznej m. st. Warszawy]	157
— Niedocenianie zadania bibliotekarza naukowego	114—5	Tworowska Z. Z zagadnień bibliotekarskich w Stanach Zjedn. A. P.	8—9
Kosteniczówna K. Mikołaj Rubakin	130—1	Walterowa H. B-ki świetlicowe w ramach ogólnej polityki bibliotecznej	3—5
Kozioł Cz. Brzydkie kaczątko	125—6	Wentlandtowa-Puczyńska H. Co nam daje książka	50—1
— Od słów do czynu	77—9	Warczygłowa Z. Działalność B-ki Publicznej m. st. Warszawy w okresie od I.X.1944—I.XI.1947	169—72
— Po jubileuszu Heleny Radlińskiej	80—1	Wierzejska H. B-ka Sztuki i Rzemiosł Artystycznych	181—2
Laskiewicz T. Z zagadnień b-k technicznych. Przygotowanie bibliotekarzy	88—9	Zwolakowska W. Kompletury Ruchome	179—81
Łasiewicka A. Współpraca z czytelnikiem dorosłym	173—6	Zarnecka Z. Akcja biblioteczna Związków Zawodowych (artykuł dyskusyjny)	89—91
Lysakowski A. Na czterdziestolecie B-ki Publicznej	158—9		
— Uspołecznienie bibliotekarstwa	37—8		
Millerowa J. Organizacja sieci bibliotecznej m. st. Warszawy	163—7		
Morsztynkiewiczowa I. Książki zagraniczne dla b-k polskich	132—3		

Problemy techniczne

- Osmólski K. Dokumenty życia społecznego (próba definicji i praktyka postępowania z nimi oraz rola ich w b-ce) 10—1
- Ryszkiewicz A. Głos w dyskusji nad nowymi przepisami katalogowania alfabetycznego 11—2

SYGNAŁY ŻYCIA

Z życia bibliotek

- Mili goście z zagranicy: G. Krogh-Jensen z Kopenhagi (Cz. K.); E. Greenaway z Baltimore (K. Osmólski) 134—6
- Gdańsk.**
- Wystawa „Stary Gdańsk“ w Gdańskiej B-ce Miejskiej (M. Pelczar) 136—8
- Kraków.**
- Jubileusz 25-lecia T-wa Miłośników Książki (Zarząd T. M. K.) 21—3
- Łódź.**
- Centralna B-ka Pedagogiczna (H. Walterowa) 115—8
- Działalność B-ki Publicznej w r. 1946 (S. Kubiakowa) 20—1
- Poznań.**
- B-ka Uniwersytecka (A. Birkenmajer) 19—20
- Szczecin.**
- Z książką w teren (Z. Sienkiewicz) 93—4
- Warszawa.**
- Akcja biblioteczna „Czytelnika“ (Z. Ródziewicz) 139—41
- B-ka Amerykańskiej Służby Informacyjnej (USIS Library) (M. P.) 18
- B-ka British Council (Cz. K.) 19
- B-ka Głównego Urzędu Statystycznego (I. Morszytnikiewiczowa) 14—5
- B-ka Osiedlowa im. K. Tołwińskiego (H. Paszkowska) 17
- B-ka Robotn. T-wa Przyjaciół Dzieci (J. Cygańska) 16—7
- B-ka Szk. Gł. Gospodarstwa Wiejskiego (J. Hausbrandt) 119—20
- B-ka T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (D. S.) 17
- B-ka Zw. Zawod. Prac. Państw. Koło M.in. Przemysłu i Handlu (Z. Z.) 92—3
- Brytyjski Ośrodek Informacji (inf. Wydziału Prasowego Ambasady Bryt.) 18
- Centralna B-ka Wojskowa (T. Makowski) 12—3

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy

- (oprócz wymienionych tu sprawozdań patrz także artykuły w nrze jubileuszowym, s. 157—192)
- B-ka Publ. m. st. W-wy, kronika za czas I.X. do 31.XII.1946 (S. Januszko) 15—6
- j. w. od I.I. do 31.III.47 (Z. Warczygłowa) 91—2
- j. w. od I.IV. do 30.VI.47 „ 118—9
- j. w. od I.VII do 30.IX.47 „ 138—9
- Notatka o gmachu B-ki Publ. (W. Dąbrowski) 182—3
- Wystawa prac B-ki Dzielnicy Północ (mat.) 92
- Toruń.**
- Otwarcie B-ki Uniwersyteckiej (M. Dunajówna) 94—5
- Zabrze.**
- Miejska B-ka Publiczna (J. Fusiecki) 95—6
- Kursy i konferencje**
- Konferencja Bibliotekarskiej Komisji Normalizacyjnej (W. Parys-Sokolowska) 96—7
- Konferencja w sprawie badań czytelnictwa w Sp. Wyd. „Czytelnik“ 21.V.1947 (M. Porwit) 97—9
- Konferencja w sprawie popularyzacji wiedzy (B. Orłowska) 23—4
- Kurs bibliotekarski dla magazynierów w Poznaniu (J. Baumgart) 25
- Kurs bibliotekarski w Poznaniu (J. Baumgart) 24—5
- I Ogólnopolski Kongres w sprawie literatury dla dzieci (Suffczyńska K., Wernerówna M.) 99—101
- Z Rady Książki (wyciąg z protokołu plenarnego zebrania w dn. 20 i 21 stycznia 1947) 27—8
- Z życia Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich**
- Doroczne zebranie Delegatów Kół w Toruniu (Cz. Koziol) 101—2
- Komunikat Zarządu Głównego 25—6
- Okólnik Zarządu Gł. z dn. 17.X.1947 L. 382/47 143—4
- Wnioski uchwalone na Zebraniu Delegatów Kół w dniach 11-12.V.1947 102—3
- Z prac Zarządu Głównego (E. W.) 141—3
- Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich [apel o wstępowanie do Związku, wykaz Kół] 59—60, 70
- Koło Łódzkie. Sprawozdanie za czas od czerwca do listopada 1946 (S. Kubiakowa) 26—7

Koło Poznańskie. Pożeganie Prof. Dra A. Birkenmajera (Z. B.)	123
Koło Warszawskie. Komunikat do członków Koła	144
— Sekcja Bibliotekarzy B-k Oświatowych	103
— Sprawozdanie z Walnego Zebrania	26
PRZEGLĄD PISMIENICTWA	
Cybulska B. Powojenna literatura na temat morza i Pomorza do dn. 15.V.47	105—7
Dunajówna M. Polskie wydawnictwa w Iranie w okresie ostatniej wojny	148—9
Gutry Cz. Odpowiedź na recenzję w sprawie odbitek	151—2
K. Cz. O pisarzach emigracyjnych	149
Koziół Cz., Swierkowski K. (opr.) Głosy o książce	64—8
Makowiecka Z. i inni. Sprawy wydawnicze w czasopismach (wybór głosów z okresu I.I do 30.VII.1947)	120—3
Michalecka M. i inni. Zagadnienia czytelnictwa (wybór głosów czasopism za okres od I.I. do I.X. 1947)	145—8
Nowości wydawnicze	32
Słomczewska J. Książka i biblioteka w czasopismach (przeгляд czasopism)	28—9
Słomczewska J. Notatki literackie	29—30
Wilczyńska M. Książki o książce	54—5
R e c e n z j e	
Grodek Andrzej. Katalog Biblioteki (SGH) (rec. J. Kossonoga)	30—1
Kraków pod rządami wroga 1939-1945 (rec. K. Swierkowski)	104
Książka i Kultura nr 1-2 1947 r. (rec. Cz. Koziół)	31—2
Pamięci Cypriana Norwida. Bibliografia Norwida s. 78-174 (rec. M. Ambros)	103—4
Wojciechowski K. Praca umysłowa (rec. J. Skarzyńska)	150—1
Wojciechowski K. Technologia pracy umysłowej w Polsce (rec. J. Słomczewska)	150

Z. PRAKTYKI I DLA PRAKTYKI	
Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. (Przedruk z Dz. U. R. P. z 18.VI.1946 nr 26, poz. 163)	56—9
K. Cz. Biblioteki powszechne w budżetach samorządowych	33
K. Cz. Nowe instrukcje i zarządzenia w sprawach bibliecznych	152—5
Koziół Cz. O co chodzi? (Notatki do prelekcji o organizowaniu b-k)	60—1
Od Redakcji	33
Widerszalowa E. Szanujmy pracę specjalistów	34
Wojciechowski K. Słowniki i encyklopedie (gawęda dla młodzieży)	61—3
KOMUNIKATY, INFORMACJE, ODEZWY	
Ankieta „Dlaczego i jak zostałem bibliotekarzem“	76, 108
Apel o zwrot książek (Dyr. Zakł. Narodowego im. Ossolińskich)	123
Informacje i porady dla b-k	69
Komunikat Biura Międzynarod. Wymiany Wydawnictw (dyr. S. Wierczyński)	155—6
Konkurs na stanowisko Dyrektora Publ. B-ki Wojew. w Kielcach	124
Kursy dla kierowników b-k powiatowych	124
O upamiętnienie losów wojennych b-k polskich	127
[Odezwa Komitetu Obywatelskiego „Święta Oświaty“]	39
Sprostowania	107—8
Sześciomiesięczny kurs biblioteczarski w Warszawie	124
KRONIKA	
	34—5
OD REDAKCJI	
	35—6, 69, 124
ERRATA	
	36

SKOROWIDZ ALFABETYCZNY AUTORÓW

(objaśnienia numeracji zob. spis treści).

- | | |
|--|---|
| <p>Ambros M. 103—4
 Augustyniak Jan 52—4, 86—8
 Barowa Irena 45—7
 Baumgart Jan 24—5
 Birkenmajer Aleksander 19—20, 81—4
 Brassówna Zofia (Z. B.) 123
 Cholewianka M. 34—5
 Cybulska B. 105—7
 Cygańska Janina 16—7
 Dąbrowska Wanda 185—9
 Dąbrowski W. 182—3
 Des Loges Marian 84—6
 Dobrowolski Stanisław Ryszard 189—90
 Dunajówna Maria 94—5, 148—9
 Fusiecki Jerzy 95—6
 Gawinowa A. 183—5
 Groniowska B. 176—9
 Grycz Józef 41—5
 Gryczowa-Kawecka Alodia 47—9
 Gutry Czesław 151—2
 Gutry M. 176—9
 Hausbrandt Jadwiga 119—20
 Januszko Stefania 15—6
 Korczewska A. 9—10, 114—5
 Kossonoga Jan 30—1
 Kosteniczówna K. 130—1
 Kozioł Czesław (Cz. K.) 19, 31—2, 33, 60—1, 64—8
 (opr.), 77—81, 101—2, 125—6, 135—6, 149,
 152—5
 Kubiakowa S. 20—1, 26—7
 Laskiewicz Tytus 88—9
 Łasiewicka A. 173—6
 Łysakowski Adam 37—8, 158—9
 Makowiecka Zofia 120—2
 Makowski Tadeusz 12—3
 Michalecka Maria 145—8
 Millerowa J. 163—7</p> | <p>Morsztynkiewiczowa Irena 14—5, 132—3
 Muszkowski Jan 1—3
 Orłowska Bronisława 23—4
 Osmólski K. 10—1, 134—5
 Paszkowska Halina 17
 Pelczar Marian 136—8
 Ponikowska Maria (M. P.) 18
 Porwit Marian 97—9
 Poznański Marceli 6—7
 Przelaskowski Ryszard 159—63
 Radlińska H. 40, 55
 Rodziewicz Zofia 109—10, 139—41
 Ryszkiewicz Andrzej 11—12
 Sienkiewicz Zofia 93—4
 Skarzyńska Janina 133—4, 150—1
 Skrzyszewski St. 157
 Słomczewska Józefa 28—30, 150
 Sokołowska-Parys W. 96—7
 Stempowski Stanisław 190—2
 Stępniewska Danuta (D. S.) 17
 Suffczyńska Krystyna 99—101
 Szemplińska-Filipkowska J. 111—4, 116—30,
 167—9
 Swierkowski' K. 64—8 (opr.), 104
 Tołwiński St. 157
 Tworkowska Z. 8—9
 Walterowa Helena 3—5, 115—8
 Warczygłowa Zofia 91—2, 118—9, 138—9,
 169—72
 Wentlandtowa-Puczyńska Hanna 50—1
 Wernerówna Maria 99—101
 Widerszalowa Elżbieta (E. W.) 34, 141—143
 Wierzejska Halina 181—2
 Wilczyńska M. 54—5
 Wojciechowski Kazimierz 61—3
 Zwolakowska W. 179—81
 Zarnecka Zofia (Z. Z.) 89—91, 92—3</p> |
|--|---|

SPIS ILUSTRACJI

Prof. H. Radlińska — 80

Dekoracja w oknie wystawowym B-ki Miejskiej
w Radomiu z okazji pobytu gości duńskich
— 145

Drugie okno wystawowe B-ki Miejskiej w Radomiu — 145

Jubileusz Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy:

S. p. Faustyn Czerwijowski — 159

Fronton gmach B-ki (1947 r.) — 160

Magazyn książkowy Działu Zasadniczego (1931 r.)
— 161

„Wystawa Książki Ocalonej“ (XI.1945) — Książki
rewindykowane z Legnicy — 161

Fragm. z wystawy „Książka Ocalona“ (XI.1945)
— 162

Czytelnia Główna (1947 r.) — 165

Schemat organizacyjny B-ki — 166

Miejska sieć biblioteczna — 171

Frekwencja w latach 1944-47 — 172

Katalogi Działu Zasadniczego (1930 r.) — 175

W. czytelni dziecięcej przy ul. Piusa XI nr 15
(1947 r.) — 177

Zniszczone pracownie i magazyny — 183